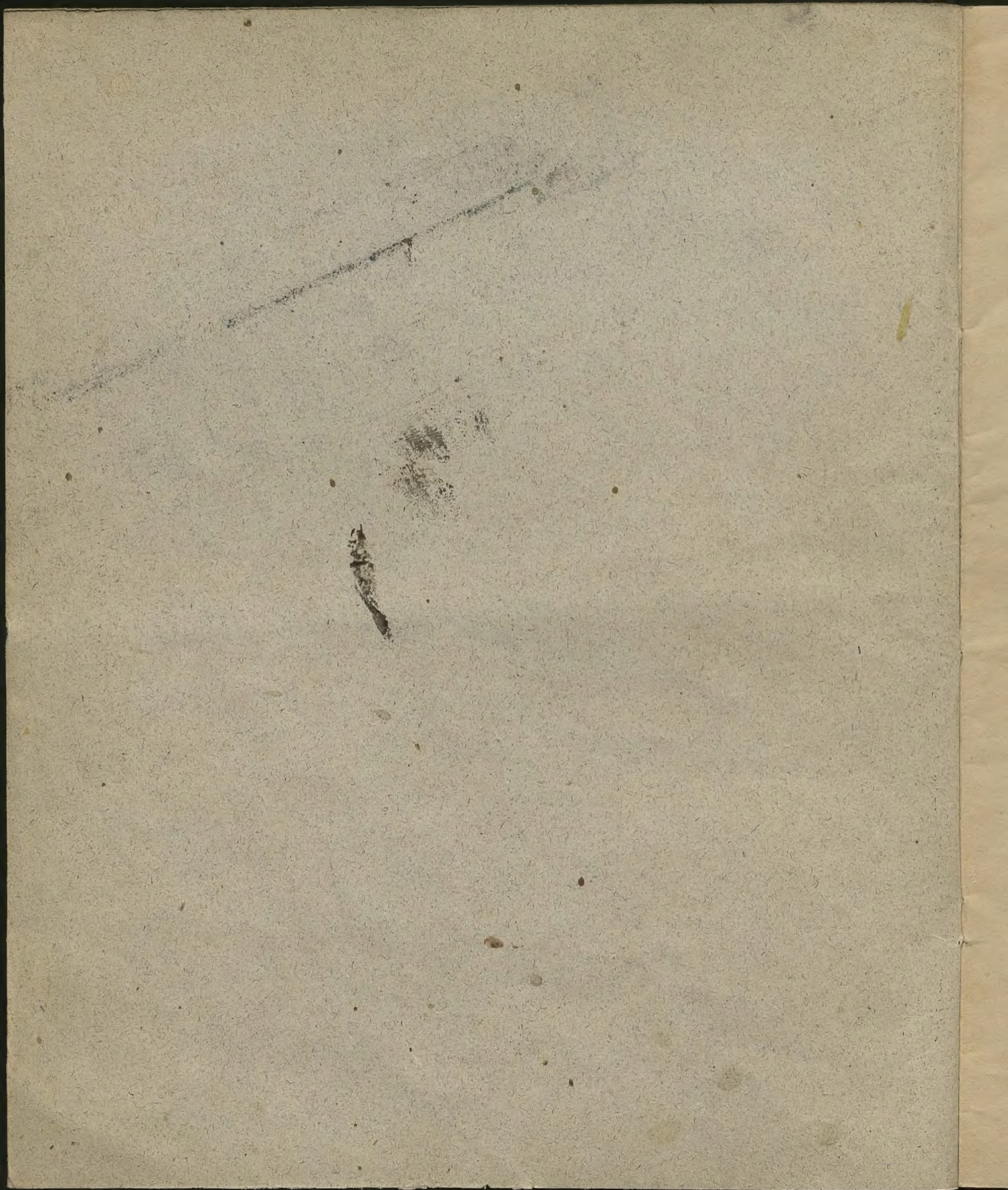








Nauka Moralna.

No I

Nauka Moralna pierwsze go Półrocza na Klassę pierwszą.

O Obowiązkach dzieci ku Rodzicom.

Honora patrem tuum et matrem tuam ut sis longebus super terram (: exodus, caput :) 23.

Czcij ojca twego i matkę abyś był długowiecznym na ziemi.

P. Gdzie się to czwarte przykazanie wyryte znajduje?

O. Przykazanie to czwarte najprzód na sercach wszystkich ludzi wyryte znajduje się, które Bóg później na górze Synai żywym głosem ponowić raczył, aby nam dał uczuć jako daleco jest ważne i potrzebne.

P. Gdzie kładzie Bóg to czwarte przykazanie w Dekalogu?

O. Bóg kładzie to czwarte przykazanie na czele wszystkich powinności czyli przykazań względem bliźniego; ledwo P.

Bóg ogłosił przepisy czyli przykazania tłomacząc nam co
Mu winni jesteśmy, natychmiast obwieszcza co się od nas na-
leży Rodzicom, abyśmy ztąd wyrozumieli, że po Bogu najbar-
dziej szanować i kochać mamy.

P. Cóż P. Bóg przywiązał do czwartego przykazania?

O. Do tego czwartego tylko przykazania przywiązał P. Bóg na-
grodę tu jeszcze na ziemi obiecując wszelkie błogosławieństwa,
szczęścia, rozliczne łaski i długie życie tym, którzy to czwarte
przykazanie szczerze wykonają. Przekonajmyż się ztąd jak Bóg
pragnie abyśmy naszym Rodzicom miłość okazywali i winne
poszanowanie im oddawali, jak konieczną i nieodzowną jest na-
szą powinnością czcić i kochać ojca i matkę.

P. Wielorakie mają dzieci obowiązki ku swym Rodzicom?

O. Czworakie mają dzieci obowiązki ku swym rodzicom, to jest: win-
ne im są uszanowanie, miłość, posłuszeństwo czyli uległość, i
wsparcie czyli ratunek w potrzebach.

P. Co jest pierwszym obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Pierwszym obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest uszanowanie, ale uszanowanie nie naruszone, w każdym czasie i w jakiej kolwiek okoliczności znajdować się mogą dzieci; uszanowanie to zależy na tém, aby ich zbawienne rady, przestrogi i upomnienia, karcenia nawet z wielką powolnością przyjmować; aby zawsze do nich z uniżonnością i przyzwoitym względem mówić, aby się lękać najmniejszego obrażenia onych; wystrzegać się wszystkiego coby ich zmartwić i zniechęcić mogło, aby ich wady wiekowi staremu właściwe pokrywać i wymawiać troskliwie, aby się do Boga za nich modlić, dla uproszenia dla nich czerstwego zdrowia, wszelkiej pomyślności i najdłuższego życia. Sprawiedliwa jest mówi pewien Doktór Swięty, aby dzieci miały uszanowanie ku tym którzy życie im dali; bo to straszliwą byłoby niewdzięcznością w dziecięciu pogardzać tymi od których wszystko wzięto.

P. Ojciec i matka czyjem że są obrazem względem dzieci swoich, i czyje tu miejsce na ziemi utrzymują względem nich, i czego są oraz powiernikami nad dziećmi swojemi?

O. Ojciec i matka są obrazem samego Boga względem dzieci swoich, i Boskie trzymają tu na ziemi miejsce względem nich i są oraz powiernikami władzy Boskiej nad dziećmi swoimi. A przeto uchybiać Rodzicom poszanowania, jestto uchybiać go samemu Bogu, niekochać i nieszanować rodziców, jestto niekochać i nieszanować samego Boga, lekce ważyć i pogardzać napomnieniami rodzicielskiemi, jestto lekce ważyć i pogardzać przykazaniami samego Boga, nie czcić rodziców, jestto nieczcić samego Boga; natrząsać się z rodziców i robić im krzywdę, jestto z samego Boga natrząsać się i Jemu samemu krzywdę wyrządzać.

P. Cóż to jeszcze więcej mamy wiedzieć o naszych rodzicach?

O. To jeszcze mamy wiedzieć o naszych rodzicach, iż oni są Boskiemi stworzeniami, a Bóg jest ich stwórca, więc jeżeliśmy Boskiem stworzeniom, to jest naszym rodzicom jakowąś krzywdę wyrządzamy, to ją przezto samemu Bogu i ich stwórcy wyrządzamy. A przeciwnie, jeżeli my Boskiem stworzeniom, to jest

naszym rodzicom coś dobrego czynimy jakoto: szacunek, powolność, posłuszeństwo i miłość okazujemy, to tym sposobem wszystko ich stwórcy wyświadczamy. Krzywda bowiem wyrządzona, spada na tego, którego tu na ziemi miejsce, zastępują, jakoż w staro zakonnym prawie Bóg roskazał, aby występek, nieuszanowanie rodziców śmiercią był karany mówiąc: jeżeli kto znieważy słowami ojca swego, lub matkę swoję niech będzie na śmierć skazany. A że Bóg jest od wieków do wieków tenże sam i nieodmienny, co raz wyrzekł tego będą wszystkie wieki słuchały, a przeto i w nowym zakonie krnąbrnych ku rodzicom synów, jeżeli już nie doczesną ale wieczną śmiercią, to jest wiecznym potępieniem karać nie omieszka!

P. Cóż jest drugiem obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Drugiem obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest miłość.

P. Potrzebaż dowodzić tego obowiązku?

O. Bez wątpienia; dosyć będzie przypomnieć nam sobie to wszystko, co dla nas już uczynili, i co jeszcze czynią po dziś

dzień. Dali nam życie skorośmy przyszli na świat, mieli o nas pieczołowite staranie staranie, w owym pierwszym dzieciństwa wieku, który ustawicznej wymagał baczności; samym tylko naszym bytem szczerze o nas troskliwością zajętymi byli, czuwali dzień i noc nad dzieciństwem naszym; a lubo starania podówczas nam potrzebne były nader przykre i odrażliwe, jednakże poświęcali się im z radością i miłością rodzicielską.

P. Na co też jeszcze mamy jeszcze pamiętać czyli pomnieć względem rodziców?

O. Pomnijmy z jaką tkliwą, z cierpliwością ratowali niedołężność naszą, z jaką niespokojnością troszczyli się o zdrowie nasze, jakim ich strachem jaką bojaźnią przerażały nasze choroby? Ileż sobie jeszcze nie zadają dla nas trosków, na jakież nie odważają się prace, wydatki i zabiegi aby nam zjednać los szczęśliwy, ach! zdołamyż kiedy dostatecznie kochać tego ojca i tę matkę którzy nas tak tkliwie, tak statecznie i tak i szczerze kochają? dziecię któreby niekochało rodziców niebyłoby chrześcianinem, niebyłoby nawet człowiekiem, ale raczej byłoby istotnie poczwarą i zakałem rozumnej istoty.

P. Cóż jest trzecim obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Trzecim obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest posłuszeństwo czyli uległość albo powolność. Dzieci mówi Święty Paweł: Bądźcie posłuszni rodzicom waszym: bo to jest sprawiedliwa przed P. Bogiem. Tento jest znak po którym poznać możemy czyli mamy ku rodzicom uszanowanie prawdziwe i czyli ich kochamy szczerze. Dzieci nieposłuszne ojcu lub matce, albo niechętnie i z musu tylko pełniące ich wolę, nie mają ku nim ani tego uszanowania, ani tej miłości którą im są winne. Chrońmy się tak zbrodniczego w oczach Boskich postępku, słuchajmy zawsze rodziców naszych, bądźmy im posłuszni skwapliwie z serca i z upełną ku nim miłością. Pomnijmy że sam Jezus Chrystus dał nam przykład tej ku rodzicom uległości, lubo był Panem i jednowładzcą wszech rzeczy, chciał jednak być posłusznym najdostojniejszej i świętej Pannie Matce swojej i Józefowi świętemu, że był mniemanym ojcem jego.

P. Cóż jest nakoniec czwartem obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Czwartym nakoniec obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest ratunek i zasilanie ich w potrzebach np: w chorobie, słabości, w ubóstwie, w nie-

..łężności, starości i kalectwie, we wszystkiem tych okolicznościach dziecię obowiązane jest wspomagać i niedopuszczać aby im na czemkolwiek schodziło. Dosyć mieć serce aby się do tego obowiązku tak świętego poczuwać. Każdy za szczęście poczytywać sobie powinien, kiedy nadarzy mu się sposobność oddać rodzicom choć w części to, co z ich łaski i przywiązania zebrał. Uchybienie tej powinności byłoby czarną niewdzięcznością, i to dziecko niewdzięczne stałoby się wyrodkiem, niegodne nazwiska ludzkiego. Aby się tej czarnej niewdzięczności dopuścić trzebaby wprzód stłumić w sobie wszystkie przyrodzone uczucia. Jakoż Pismo Święte mocnych wyrazów używa przeciwko tym którzy się stają winnemi tak czarnej zbrodni mówiąc: O! jak niesławny i bezecny jest ten, który opuszcza ojca swego, o jak przeklęty od Boga jest ten, który jątrzy umysł matki swej nie chcąc niedoniej starania.

P. Czyli te poczwórne wyż wymienione jako to uszanowanie, miłość, posłuszeństwo, i ratunek w potrzebach, które dzieci są winne swym rodzicom do nich się jedynie odnoszą czyli też jeszcze i do innych osób?

O Te powinne obowiązki wyż wymienione, jako to: uszanowanie, miłość, posłuszeństwo, powolność lub uległość i ratunek w potrzebach, które dzieci winne są swym rodzicom nietylko się odnoszą do rodziców (:jak już się wyżej rzekło:) ale jeszcze nadto w odumarciu rodziców odnoszą się do ojczymów, macoch, opiekunów, starszych, przewodników, zwierzchników i innych osób miejsce rodziców zastępujących; tak co są winne dzieci swym rodzicom, to samo są winne ich zastępcom, to jest ojczymom, macochom, starszym, przewodnikom, zwierzchnikom i innym osobom miejsce rodziców zastępującym.

P. Cóż mówi pismo S^te^ względem rodziców, a co względem przełożonych!

O. Pismo Święte względem rodziców mówi w następujących słowach: Czcij ojca twego, i matkę twoję, które jest pierwsze przykazanie z obietnicą. Kto się boi Pana ten czci Rodziców swoich, i jako panom służyć będzie tym, którzy go porodzili. Synowie bądźcie posłuszni swym rodzicom we wszystkiem albowiem to się podoba Panu. Synu wspomagaj ojca twego, a nie zasmucaj go za żywota jego, bo miłosierdzie ojcu pokazane nie pójdzie w zapamiętanie. — Słuchaj

ojca twego który cię zrodził, a nie gardź matką twoją gdy się zestarzeje.
Względem zaś przełożonych tak się pismo Święte wyraża mówiąc: bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani albowiem oni czuwają jako którzy za dusze wasze liczbę oddać muszą: Wszelka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom i albowiem nie masz zwierzchności tylko od Boga, a które są od Boga postanowione. — — —



Nauka Moralna

Półrocza Drugiego.

Z. Klassy 1.

[redacted]

Nro II

Nauka Moralna

na Klassę Pierwszą

Drugiego Półrocza.

O Przysiędze.

Non assumes nomen Domini tui in vanum.

Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

Pyt: Cóż jest Przysięga?

Odp: Przysięga jest to wezwanie Boga na świadka jakowej rzeczy. Albo przysięgać jest to brać Boga na świadka twierdzenia swego, lub obietnicy swojéj.

Pyt: Czyli i wtenczas jeszcze prawdziwa bywa przysięga, gdy dla potwierdzenia jakowej rzeczy wzywamy na świadectwo jakiego stworzenia np: Nieba i Ziemi?

Odp: Wtenczas jeszcze prawdziwa bywa przysięga gdy dla potwierdzenia jakowej rzeczy wzywamy na świadectwo jakiego stworzenia np: Nieba i Ziemi, ponieważ wszystkie

stworzenia Boskiemi są, i do Boga należą przysięgać tedy przez nie, jest to przysięgać przez Pana Boga którego są dziełem. Alleu

Pyt: Jakiego to zdania byli żydzi względem przysięgi?

Odp: Żydzi byli fałszywego zdania względem przysięgi, mniemali bowiem, iż przysięga wykonana na Niebo Ziemię i miasto Jerozalem mogła być niedotrzymana lecz ta tylko przysięga, do której wchodziło imię Jechowa, to jest Boga dotrzymana być musiała.-

Pyt: Ktoż to mylne i fałszywe zdanie żydów względem przysięgi poprawił i któremi słowy?

Odp: Jezus Chrystus to mylne zdanie żydów względem przysięgi poprawił następującemi słowy mowiąc a ja wam powiadam abyście się zgoła nie przysięgali, ani na Niebo bo jest Stolica Boga, ani na Ziemię albowiem jest podnożkiem nóg jego, ani na miasto Jerozalem albowiem jest miastem wielkiego Krola.-

Pyt: Wielonaka jest przysięga?

Odp: Przysięga jest dwojaka publiczna czyli uroczysta,

która się odbywa z pewną uroczystością np: z świadkami, z świecami zapalonemi, i innemi okolicznościami to jest położeniem palców na Krucyfixie. — Druga jest pojedyncza czyli prywatna, która się odbywa bez wszelkich powyższych okoliczności. —

Pyt: Czyli przysięga we wszystkich okolicznościach jest zakazana? — Ileee

Odp: Nie tak to trzeba rozumieć, jakoby przysięga we wszystkich okolicznościach zakazaną być miała; zachodzą różne przypadki, których wiele na tem zależy, aby wierzono temu co mówiemy, i dowiedli śmy tego, co twierdzimy: Np: Gdy do sądu zapozwani jesteśmy pod on czas uciekamy się do Boga, który jest samą prawdą, i wezwaniem Ś^tego^ Imienia jego. Zaręczamy, że wszystko podług prawdy twierdzimy. —

Pyt: Cóż nadaje słowom człowieka piętno powagi usuwającej wszelką wątpliwość? —

Odp: Wezwanie Tego Straszliwego Imienia nadaje słowom człowieka piętno powagi usuwającej wszelką

wątpliwość. W takowych zdarzeniach nie tylko dozwoloną jest przysięga: ale prócz tego bywa aktem religii, a nawet hołdem, który oddajemy najwyższéj i odwiecznej prawdzie.

Pyt: Jak mówi Ś^ty^ Paweł Apostoł o ludziach którzy przysięgają przez Tego, który jest większy od nich?

Odp: Ludzie mówi Ś^ty^ Paweł Apostoł przysięgają przez Tego, który jest większy od nich, a przysięga jest większem zapewnieniem, jakie tylko dać mogą, ku ukończeniu swoich sporów, i ku rozpędzeniu wszelkich nie=ufności. –

Pyt: Aby przysięga była godziwa wiele i jakie warunki mieć powinna?

Odp: Przysięga aby była godziwą, powinna mieć trzy warunki, które Pismo Ś^te^ w tych oznacza wyrazach: przysięgać będziesz prawdziwie, roztropnie i sprawiedliwie. –

Pyt: Co jest pierwszym warunkiem przysięgi?

Odp: Pierwszym warunkiem przysięgi jest prawda, to jest iż potrzeba, aby nie tylko rzecz, o którą idzie, była w sobie samej prawdziwa, ale nadto, aby ten, który przysięga wiedział o niéj z pewnością, gdy zaś idzie o obietnicę, potrzeba, aby

miał chęć szczerą i niezmyśloną uiszczenia się w onéj.-

Pyt: Co jest krzywo przysięstwo?-

Odp: Twierdzić pod przysięgą rzecz jaką fałszywą lub obiecywać czego się dotrzymać nie myśli, jest to krzywo przysięstwo, jest to urąganie świętokradzkie z Świętego Imienia Boga, jest to wzywać najświętszéj prawdy na świadectwo fałszu, jest to niejako czynić ją wspólniczą i rękojmią zdrady i oszukaństwa. Co za zbrodnia okropna! można z Bogu Najświętszemu dotkliwszą wyrządzić obelgę.-

Pyt: Cóż jest drugim warunkiem przysięgi prawéj i godziwéj

Odp: Drugim warunkiem przysięgi prawéj i godziwéj jest roztropność, to jest aby tylko dla ważnych przyczyn, gdy istotna zachodzi potrzeba, używaną była. A więc przysięgać w rzeczach złych, płonnych, błachych, przysięgać w żartach, przysięgać w uniesieniu gniewu, przysięgać za lada słowem, niby dla przyprawienia i ozdobienia mowy swojéj i jest to łżyć Najświętsze Imie Boga! I na toż to jest Imie tak straszliwe, aby się zmieniło więzgło płochości i nierozsądku? aby było wyrazem za-

palczywości i zemsty z bezbożną przyprawą rozmów i posiedzeń naszych? O Boże! co to za użycie Imienia tak Świętego, któreśmy z najgłębszem uszanowaniem wymawiać powinni. Imienia tak strasznego, którego bez bogobojnej trwogi z ust nie należy wypuszczać. Korzystajmyż też z uwagi którą nam Duch S^{ty} daje, mówiąc, niechaj usta twoje nie nawykają do przysięgi: ten kto często przysięga będzie napełnion nieprawością a kara nie wynijdzie z domu jego. –

Pyt: Coż jest trzecim nakoniec warunkiem przysięgi?

Odp: Trzecim nakoniec warunkiem przysięgi jest sprawiedliwość, co ma znaczyć iż się niegodzi obowiązywać przysięgą do czego nie sprawiedliwego. –

Pyt: Coż to jest obowiązywać się przysięgą do czego niesprawiedliwego? –

Odp: Obowiązywać się przysięgą do czego niesprawiedliwego, jest to chcieć i sprawić, aby Bóg który jest samą Świętością posługiwał nie jako człowiekowi w dopełnieniu niepra=

wości Jego. Jest to brać Boga za świadka przedsięwzię=
cia którego zabrania, jest to łżyć i chaniebnie znieważać
Imie Jego! Alleeeee.......

Pyt: Coż należy podówczas czynić, gdy się niesprawiedliwą
przysięgę wykonało?–

Odp: Podów czas, gdy się niesprawiedliwą przysięgę wykonało
należy cofnąć dane słowo i prosić Boga o odpuszczenie, nie
przesto, iż się uchybiło zadosyć uczynić przysiędze, ale dla
tego, iż się niesprawiedliwie przysięgło.–

Pyt: Jeżeli kto nieszczęściem wykonał takową niesprawie
dliwą przysięgę, czyli jej dopełniać powinien?–

Odp: Jeżeli kto nieszczęściem wykonał takową niespra
wiedliwą przysięgę, dopełniać jej nie powinien; wypełnie
nie bowiem onej byłoby nowem grzechem.–

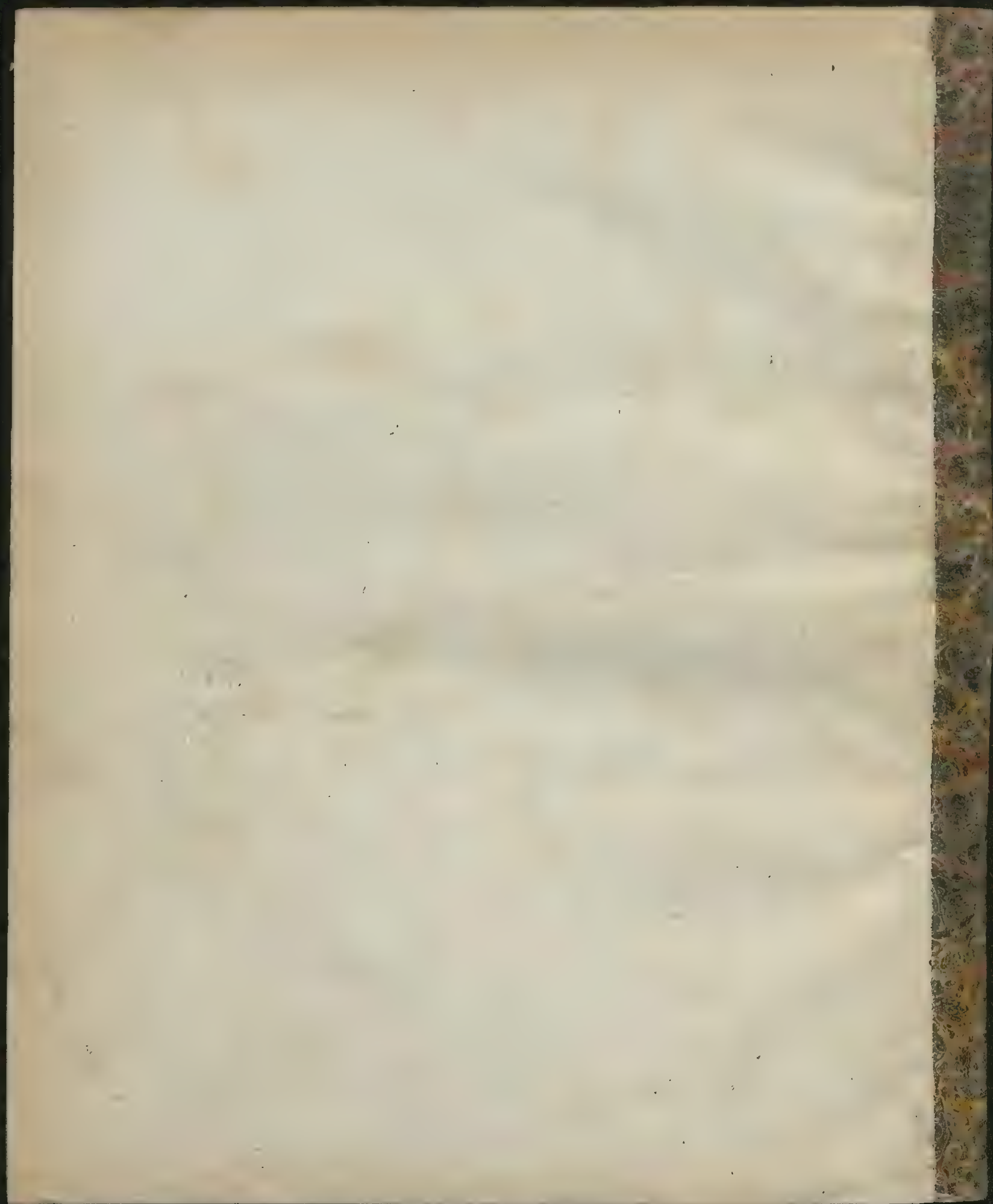
Pyt: Czyli Herod który był przyrzekł córce Herodyjady
uczynić wszystko, o co go prosić zechce był obowiązany
przysięgą dać jej głowę Śtego Jana Chrzciciela o
którą nalegała?–

Odp: Herod, który był przyrzekł córce Herodyady że jej uczyni wszystko o co go prosić zechce, nie był obowiązany przysięgą swoją dać jej głowę Św^tego Jana Chrzciciela, o którą nalegała, ale okropnej dopuścił się zbrodni, wykonywając co był poprzysiągł. Przysięga staje się nieważną skoro przyrzekamy czyn, którego bez obrazy Boga dokonać nie można. –

Pyt: Cóż z tego wszystkiego wynika, co się dotąd o przysiędze rzekło? –

Odp: Z tego wszystkiego co się dotąd o przysiędze rzekło, ta dla nas niemylna prawda wynika, iż jeżeli my za lada słowem – wzniesieniu gniewu – zmałogu – albo w rzeczach błachych, płonnych, czczych i żartobliwych w rzeczach małej wagi, a co gorsza, w rzeczach złych i niegodziwych przysięgamy, podówczas Imię Najświętszego Boga znieważamy i szkalujemy i siebie tem sposobem w obliczu Boga i ludzi pogardy i kary godnemi czynimy. A przeciwnie, jeżeli my w rzeczach prawdziwych i godziwych w rzeczach dobrych – w rzeczach

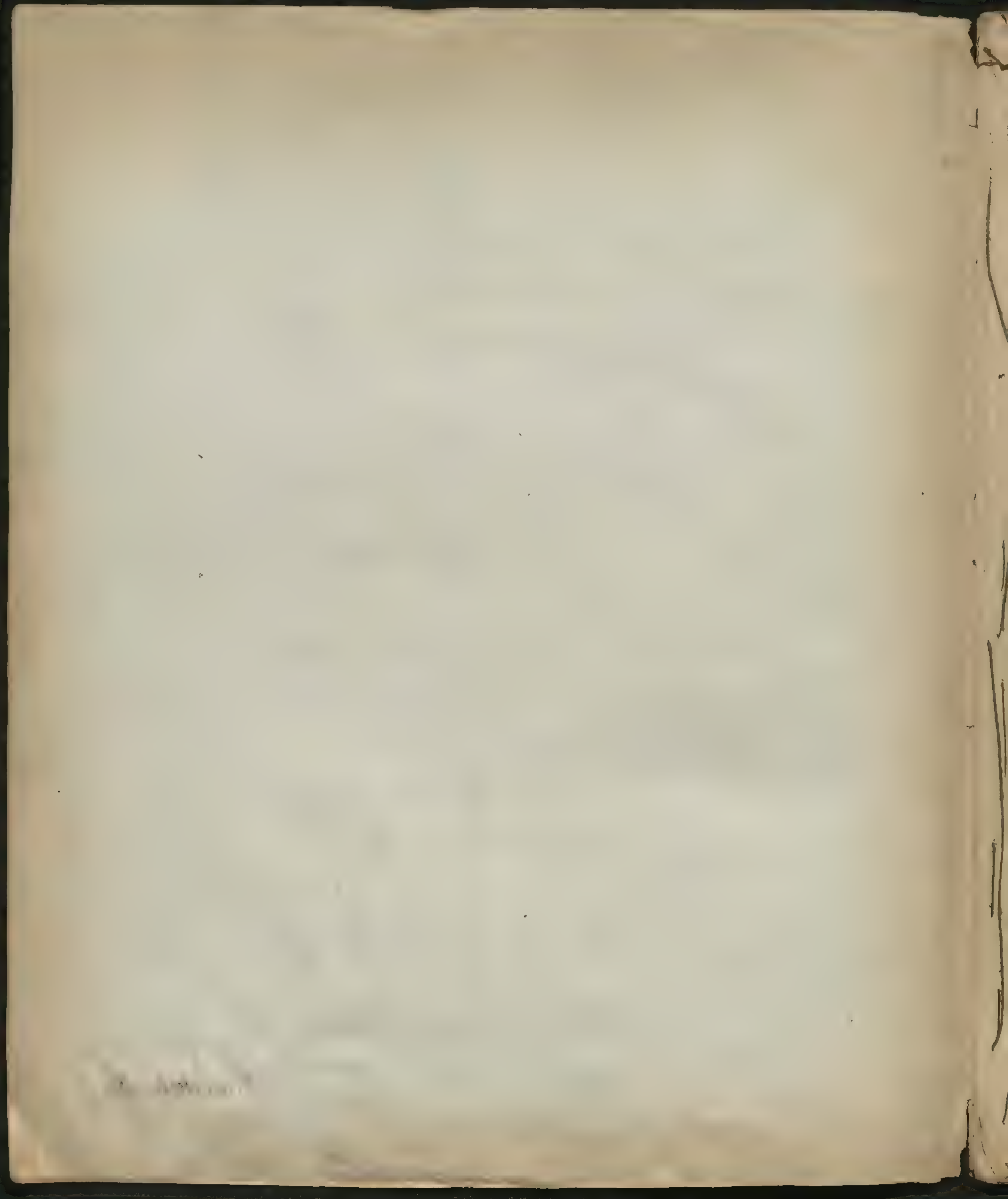
wielkiej wagi i sprawiedliwy. np: gdy do sądu zapozwani jesteśmy przysięgamy; ocalając naszą przysięgą bliźniego honor, sławę, majątek i życie w takowych zdarzeniach, nie tylko dozwolona jest przysięga, ale prócz tego bywa aktem religii; nawet czcią i hołdem, który oddajemy Najwyższej odwiecznej prawdzie.



Nauka Moralna.

z klassy II na I i II półrocze.

N° III^ciej^



Nauka Moralna.

na Klasse IIgą pierwszego półrocza

O Obowiązkach uczniów ku Nauczycielom.

Obedite praepositis vestris, et sub jacete eis; ipsi enim per vigilant quasi rationem pro animabus vestris reddituri ut cum gaudio hoc faciant, et non gementes hoc enim non expedit vobis. C: 13.

Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuwają jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają, aby to z weselem czynili a nie wzdychając; bo to wam niepożyteczne.

Py: Nauczyciele mający sobie powierzone wychowanie dzieci, w jakim u nich po ojcu i matce poszanowaniu być powinny?

Od: Nauczyciele mający sobie powierzone wychowanie dzieci, w pierwszym u nich po ojcu i matce poszanowaniu być powinny.—

Py: Coż jest obowiązkiem Nauczyciela?

Od: Obowiązkiem Nauczyciela jest, uczyć wychowańców i uczniów swoich świętej Religii i świeckich umiejętności, czuwać nad ich postępkami, kształcić w nich serce i umysły, wpajać Bojaźń Bożą, dobre i gruntowne zdania, odwodzić od złego, a nawodzić do dobrego i zachęcać do szczerego wypełnienia woli Bożej, i świętych przypisów jego.

Py: Jakie to serce obowiązani są Nauczyciele mieć ku uczniom swoim?

Od: Nauczyciele obowiązani są mieć serce ojcowskie ku uczniom swoim i pełnić względem nich powinności rodziców.

Py: A uczniowie z swej strony jak powinni czcić Nauczycieli?

Od: Uczniowie powinni z swej strony czcić Nauczycieli niemal tak jak samych rodziców. —

Py: Wielorakie obowiązki mają uczniowie względem swoich nauczycieli?

Od: Uczniowie mają czworakie obowiązki ku swoim nauczycielom, to jest: winni im są uszanowanie, miłość, powolność czyli posłuszeństwo albo uległość i wdzięczność.

Pyta: Cóż jest pierwszym obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od: Pierwszym obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest

uszanowanie. Rodzice dali nam życie i zastępują względem nas miejsce samego Boga, a z tego dwoistego względu szanować ich jesteśmy przymuszeni; lecz nauczyciele, którzy nas nauczają i naprowadzają do cnót użytecznych umiejętności, dający nam życie duchowne, uczą szczerze w prawy sposób ożywić naszej duszy i naszego rozumu? Właściwie mówiąc, jeden tylko jest nauczyciel a tym nauczycielem jest mądrość i prawda odwieczna, kto to jest światło, które oświeca każdego człowieka na świat przychodzącego. Nauczyciele, którzy nas nauczają, sami w przewadzą się tego światła, i powinnością ich jest skazywać nam ono i prowadzić nas do jego poznawania, a więc sam Bóg który jest źródłem wszelkiej umiejętności, naucza nas przez usta nauczycielskie. — Z jakiemże tedy uszanowaniem i z jaką uwagą nie powinniśmy słuchać głosu nauczyciela? Posłuchajmy arcy pięknego postępku Cesarza Teodozyusza. Monarcha ten poszedł dnia pewnego do pokoju syna, w ten właśnie czas

gdy Arseniusz nauczyciel jego dawał mu lekcyą, Arseniusz wstał, a młody Xiążę siedzący z nakrytą głową słuchał nauk mistrza swego. Teodozyusz ukazał swoje z tąd nie ukontentowanie, zdjął z syna swego wszelkie ozdoby dostojeństwa, rozkazał Arseniuszowi siąść na miejscu młodego Xięcia, a młodemu Xiążęciu przykazał aby stojący z okrytą głową słuchał nauk mistrza swego. Przekonywujemy się co ten wielki Cesarz sądził o względach, które młodzież swym nauczycielom winna jest.

Py. Cóż jest drugim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od. Drugim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest miłość.

Py. Kiedy się należycie przekonamy o tym obowiązku?

Od. Przekonamy się należycie o tym obowiązku, jeżeli zważymy jak wiele podejmują codzienne trudności, którzy około oświecenia naszego pracują. Nauczyciele poświęcają dobru uczniów swoim, swój czas, swoje bezsenności, swoje zdrowie,

rzekłdyśmy nawet i życie swoje, poświęcają dobru uczniom swoim swoją wolność i poddają się w pewien gatunek nie woli, znoszą cierpliwie niesmak i nudność w powtarzaniu tychże samych lekcyi. Jakiegoż nie nabywa do serca naszego dobra tyle czyni ofiar i gdy nam jednak tak szacowne i drogie rau kowe korzyści.

Py: Czyli przestrogi, które nam dają nauczyciele, są nam potrzebne?

Od: Przestrogi które nam dają nauczyciele są nam potrzebne, abyśmy mogli uniknąć niebezpieczeństw, na które nas narażają nasze namiętności i bezbożne towarzystwa.

Py: Czem to są dla nas słowa nauczycielskie?

Od: Słowa nauczycielskie są dla nas zbawiennem wędzidłem, które porywczość naszą wstrzymuje i niedozwala przepadać w bezdenne przepaści ze wszystkich pod krokami naszemi otwarte.—

Pytan: Czyli nawet same strofowania, które nam dają czasem czynić są zmierzonemi powinny w nas studzić ku nim miłość?

Od. Same nawet strofowania, które nam czasem czynią są zmuszeni
nie powinny w nas studzić ku nim miłość, jeżeli się zastanowimy z
dzić rozumem. Łają nas, ale nas łają z gorliwości i dobroci rodzi
cielskiej o nasze postępki w naukach i cnocie, bo gdyby nas mniej
kochali; nie nie troszczyliby się tak dalece o pomyślne skutki
wychowania naszego. Z żalem serca używają surowości, a przy
wiązanie ich zawsze na to boleje, że nam u groźniejsze czynić
muszą wymówki. Któż nas będzie karcił o błędy młodości na
szej jeżeli nie ci, których opatrzność postanowiła przewodnikami
naszemi.

Py: Coż jest trzecim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od: Trzecim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest posłuszeń
stwo albo uległość czyli powolność. Jako obowiązkiem nauczy
ciela jest uczyć, tak obowiązkiem ucznia jest słuchać udziela-
nych sobie nauk i przyjmować je z ochotą. Bo chociażby najlep-
szy był nauczyciel, i chociażby sobie największe zadawał pracę,
uczniowie jednak nie 6) odniosą żadnej korzyści z nauki i pra-

strog jego, jeżeli będą krnąbrni, lekkomyślni, niedbali i do prowadzenia trudni.

Py: Cóż to się nam zdarza widzieć na świecie?

Od: Zdarza nam się widzieć ludzi, którzy przeszli przez wszystkie ćwiczenia edukacyi, a przecież żadnego prawie z nich nie odnieśli pożytku; pokazują się nie zdolnemi do sprawowania sobie powierzonych urzędów i z przyczyny niewiadomości rozliczne popełniają błędy.

Py: Gdy chcemy wiedzieć skąd pochodzi ten nie rząd i te błędy w urzędowaniu?

Od: Jeżeli chcemy wiedzieć skąd pochodzi ten nie rząd i te błędy w urzędowaniu spytajmy się tych którzy ich znali z młodości, i powiedzą nam że to były umysły burzliwe, lekkomyślne, i pełne rozkoszy, uprzedzone nie wczesnym ku sobie samym szacunkiem; rozmiłowane w własnej woli upodobaniu i umyślnie nie chcący żadnej podlegać władzy; nie słuchali niczyich przestróg; nie mogli znosić żadnego strofowania

mniemali, że im wolno dopuszczać się wszystkiego względem swoich nauczycielów rozgłaszali najcięższe ich wady, nie im zrzekać nie chcieli; nie zabraniali sobie złośliwej ciężygoni obmawiania ich, i zmieszali nawet ku mim niechęć w towarzystwach nauk i zabaw. —

P. Cóż stąd wynikło?

Od. Stąd to wynikło, iż zostali w zupełnej niewiadomości, a wady ich i występki wzrastały wraz z laty, wreszcie stali się nieużytecznemi krajowi i towarzystwu ludzkiemu, a z tej przyczyny od wszystkich zostali wzgardzonemi, słowem złemi są obywatelami, bo w młodości byli uczniami krnąbrnemi; złemi są urzędnikami, bo w młodości byli niedbałemi i leniwemi uczniami, złemi są ojcami, sąsiadami i przyjaciołmi, bo w młodości pogardzali temi naukami, na których o powinnościach różnych stanów mówionem było. Nakoniec stali się ciężarem sobie i całemu towarzystwu ludzkiemu, bo

w młodości nie starali się być użytecznemi. Nie naśladujmy ich lecz idźmy za radą, którą nam duch przenajświętszy daje a te temi słowy. „Synu! od młodości twojej przyjmuj naukę, a znajdziesz mądrość aż do sędziwości." W jeszcze nie wymagasz tegoż sam porządek rzeczy? aby dzieci, dopom... rozwłały się powodować tym, którzy przez sam wiek mają koniecznie więcej światła i doświadczenia.

Py: Cóż jest nakoniec czwartym obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od: Czwartym nakoniec obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest wdzięczność." Teraz w naszym wieku młodym i niedoświadczonym, nie poznajemy jeszcze dobrze, ile obowiązani jesteśmy tym, którzy nas uczą i przez nauki nam udzielane życia nam edukacyjnego udzielają; nie poznajemy jeszcze jak wielką i jak ważną czynią nam przysługę. Lecz z czasem, przyszedłszy do rozumu doźrał-

czego poznamy całą wychowania dobrego cenę i postrzeżemy jak im się wiele od nas należy. Dobrodziejstwo bowiem dobrego i należytego wychowania nigdy przyzwoicie oszacowane być nie może, nie uwalniamy się od obowiązku najpierwszej i największej wdzięczności ku tym, którzy nam wychowanie edukacyjne dali. Korzyści dobrego wychowania tak długo trwają jak i życie, a więc i wdzięczność uczniów ku nauczycielom powinna się z życiem kończyć.

Koniec.

Nauka Moralna na Kl. II
Zimowego półrocza
O Kłamstwie

Py. Co jest Kłamstwo?

Od. Kłamstwo jest to fałszywe malowanie myśli które się sprzeciwia prawdzie a co się sprzeciwia i obraża prawdę to się sprzeciwia i obraża samego Boga który jest samą prawdą albo kłamstwo jest mowa przeciwna myśli gdy inaczej zewnątrz mówimy a inaczej wewnątrz czujemy.

Py. Występek kłamstwa skąd-że bierze swój początek

Od. Występek kłamstwa bierze swój początek od czarta przeklętego który kłamstwem swym zwiódł pierwszych naszych rodziców w Raju znaglając niewiastę do przestąpienia zakazu boskiego i obiecując jej wszystkie dobre rzeczy mówiąc do niej temi słowy: nie umrzecie jako żywo bo żyć będziecie jako bogowie wiedzący wszystkie dobre i zło

Py. Czyli człowiek szkodzi sobie przez kłamstwo i przeciw komu grzeszy?

Od. Przez kłamstwo szkodzi człowiek sobie utracając dobre

imie i zaufanie między ludźmi i oraz tym szkaradnym występ-
kiem grzeszy przeciw Bogu i religii. Zatrze ludzie kłamstwem
zabija dusze swoję

Py Dowiedź iż człowiek przez kłamstwo szkodzi sobie utracając
dobre imie i zaufanie między ludźmi?

Od Że człowiek przez kłamstwo szkodzi sobie utracając dobre
imie i zaufanie między ludźmi z tąd się o tej prawdzie przeko-
nywujemy gdy zważymy, jaki nienawistne nazwiska temu
powszechnie dajemy o którym przekonaliśmy się że kłam-
stwo u niego jest zwyczajnym nałogiem.

Py: Jakże kłamcę powszechnie zowiemy?

Od Kłamcę powszechnie zowiemy fałszerzem szalbierzem
oszustem łgarzem bez czci i wiary te obrzydłe przezwiska
dosyć z siebie okazują, jaki kłamliwy człowiek jest zniena-
widzonym wyśmianym jak nim wszyscy gardzą i jaką
hańbę przynosi sławie swojej. Kłamstwo jest rzeczą ha-
niebną i kłamca nigdy do dobrej sławy nie przyjdzie nau-
cza pismo Ste

Py Czy się może kto z ludzi zabezpieczyć na własnem szczęściu?

Od. Nikt się z ludzi na własnym szczęściu zabezpieczyć nie mo-
że różne okoliczności i niespodziane przygody mogą dzisiay
tego złożyć w najwiętszych przykrościach i utrapieniach któ-
ry wczora o żadnych przykrościach i utrapieniach ani po-
myślał)

Gdzież się uda w takim razie kłamca o pomoc lub radę albo kto mu jej udzieli. Każdy bowiem przekonany że zwykł kłamać nie uwierzy jego opowiadaniu a nie posiadając żadnego zaufania u współżyjących każdy więc od niego stronić będzie w obawie aby go nie oszukał.

Py. Kłamca gdy nawet i prawdę mówi czyli mu kto uwierzy?

Od. Kłamca gdy nawet i prawdę mówi czyli mu kto nikt mu nie uwierzy słowem: każdy sprawiedliwy sumienny i poczciwy człowiek powie kłamcy to co pewien powiedział: nienawidzę kłamstwa i mam je w obrzydzeniu. Lub wystrzegając się aby nie był oszukanym przypomni sobie owo pewnego narodu przysłowie: pokaż mi kłamcę a ja ci pokażę złodzieja, jak i w samej rzeczy, bo kłamca gdy ma to bezkarnie uchodzi kradnie bezwstydnie i bezrzetelnie zaufanie nasze. A tak przekonaliśmy się, iż kłamca nie tylko szkodzi sobie utracając dobre imię i zaufanie między ludźmi, ale jeszcze przytem grzeszy przeciw Bogu, Religii, Naturze.

Py. Dowódź iż człowiek przez kłamstwo grzeszy przeciw Bogu?

Od. Bóg jest samą prawdą co kolwiek obraża prawdę obraża Boga — A że zaś kłamstwo obraża prawdę

więc obraża i samego Boga który jest samą prawdą.

Py Dowódź iż człowiek przez kłamstwo grzeszy przeciw Religii?

Od Kłamstwo obraża Religię Chrystus bowiem zalecając uczniom swoim rzetelność w mowie i wszystkich rzeczach do nich temi słowy: niechaj mowa wasza będzie prosta jest jest nie nie przykazał więc Chrystus Apostołom aby się wystrzegali fałszywości kłamstwa obłudy i to przykazanie obowiązuje każdego Chrześcianina jako ucznia Chrystusowego do mówienia prawdy. Kto kolwiek przestępuje to przykazanie ochwale ten krzywdzi siebie za Religię, która nakazuje prawdę mówić i zabija on duszę swoję: bo usta które kłamią zabijają duszę mówi mędrzec pański.

Py Dowódź iż człowiek przez kłamstwo grzeszy przeciw Naturze?

Od. Natura nadała wszystkiem stworzeniom pewną cechę znamieniującą ich wewnętrzne uczucie np. Drapieżny i krwożerczy Tygrys wskazuje srogość swoję dzikiem wejrzeniem; jadowita gadzina wypuszcza żądło życie gubi i ostrzega każdego że w nim truciznę niesie, wszystkie żywioły zachowują swoje przyrodzone własności np. rośliny swoję gorycz lub słodycz i ate więc przyrodzenie odpowiada

swoim skłonnościom; jeden tylko człowiek Chrześcijański na obraz i podobieństwo boże stworzony przez Chrzest i Wiarę w Syna Boga przybrany Krwią najdroższą Zbawcy odkupiony Sakramentami Ołtarza tylekrotnie karmiony darami i łaskami Ducha Śgo obdarzony może wszystko w swym nędznym życiu i drapieżność tygrysa straszącego sławę cudzą i jadowitość gadziny zatruwającą spokojność życia, jak ogień niszczy wszystko, jak woda gasi przyjaźń i miesza ogień między towarzystwa i wkrada się słodkiem przymileniem do serc zwiedzionych

Py. Gdzież to mamy przykłady iż kłamstwo najściślejszą przyjaźń rozrywa i niewinnego częstokroć potępia?

Od. W piśmie Śtym mamy przykłady iż kłamstwo rozrywa najściślejszą przyjaźń i niewinnego częstokroć potępia i tak Abraham patryarcha żył w największej i najściślejszej zgodzie z Lotem synowcem swoim lecz ich niespokojni słudzy czerniąc się nawzajem i rozsiewając niezgody kłamstwa przymusili ich do rozłączenia się z sobą. Putyfar zyskał błogosławieństwo Boga w swym domu przez dobre obejście się z Józefem synem Jakóba patryarchy szczęściły mu nieba bo Józef cnotliwy Boga się bojący i rozsądny rządził i radził dobrze, lecz gdy usta kłamliwe obwiniały go o zbrodnię której nie zawinił usta te niegodziwe do kilkaletniego wtrąciły go więzienia dla których to

ust kłamliwych cierpieć musiał niewinny – Dawid król był ojcem dobroczyńcą ludu swego, każdy z poddanych miał wolny do niego przystęp i z tego też względu był od wszystkich kochany, lecz potrzeba było złośliwemu synowi Absalonowi odwieść lud od ojca a gdy innem sposobem prócz kłamstwa wskórać nie mógł zniechęcał wiernych poddanych ku ojcu gdy przychodzącym w potrzebach do króla uprzedzając nieszczęśliwych mówił że monarcha jest nieczynnym odrzuca wasze sprawiedliwe podania i tym sposobem zbuntowawszy lud ku ojcu, sam przeciw niemu powstał lecz za to odniósł słuszną karę gdyż został w wojnie z ojcem prowadzonej z rozkazu naczelnego wodza Dawidowego Joaba włócznią przebity Zefira i Ananiasz małżonkowie za kłamstwo swoje przemierzłe nagłą śmiercią w obliczu Sº Piotra pomarli

Pz Dwaj owi plugawi starcowie którzy niewinną i Stą Zuzannę kłamstwem potępiający śmiercią zostali ukarani dla tegoż kłamstwa przez się popełnionego. Lecz na cóż nam szukać przykładów w Piśmie Stym ile kłamcy przynoszą szkody towarzystwu ludzkiemu kiedy doświadczenia nasze nieraz nas o tej niemylnej prawdzie przekonały: ileż to razy zawierzywszy kłamcy obrzydliwemu, który jeszcze na potwierdzenie swego fałszu używał przysiąg Stych zostaliśmy zdradzonemi ileż to razy nieponieśliśmy szkody położywszy zaufanie w kłamliwym człowieku który nas później zawiódł

i jeszcze z naszej łatwowierności naśmiewał i szydził. Ileż to razy przez kłamliwe opowiadania, nieporóżniliśmy się z najlepszymi przyjaciołmi naszemi ścigając i prześladując tych którzy nas nigdy nieobrazili. Kłótnie, niezgody, nienawiści, prześladowania, oczernienia, potwarze i niepokoje są skutkiem najczęściej kłamliwego i wyuzdanego języka. —

Py. Cóż hystorya świadczy względem niektórych mężów w starożytności pogańskiej którzy mieli wielką miłość i wielkie uszanowanie do prawdy?

Od. Hystorya świadczy że pewien wielki mąż starożytności pogańskiej tak wielką miał miłość i tak wielkie uszanowanie dla prawdy że jej nawet w żartach niepozwalał sobie obrażać. Wspomina 2^s także który w życiu swoim żadnego nie wymawiał kłamstwa i cierpieć go nie mógł w ustach cudzych. Co za wstyd! że Chrześcianie do wiary prawdziwej powołani przez Chrzest i wiarę za Synów Boga przyjmani Darami Ducha S^o obsypani krwią najdroższą Zbawcy odkupieni Sakramentami S^{emi} wykarmieni wolniejszemi się w tej mierze okazują nad samych pogan. Cóż się to dzieje że dzieci Chrześciańskie odbierające wychowanie religijne zanie mają kłamstwo że ustawicznie w ten błąd okaniebny wpadają że sobie nawet żarty, igraszki i rozrywki czynią

przyczyna jest że nie mają uczuć religijnych ani Bojaź-
ni Bożej ani Boga w sercu.

Py. Cóż jest potwarz?

Od. Jeżeli kłamca przypisuje bliźniemu jakiś występek którego nie ma lub błąd którego nie popełnił takie kłamstwo nazywa się potwarzą.

Py. Co to ~~zawiera~~ takowa zbrodnia potwarzy?

Od. Takowa zbrodnia potwarzy zawiera w sobie złośliwość i niegodziwość obrażającą wszelką duszę uczciwą. Język potwarcy według wyrazu pisma Św. jest żelazem obosiecznym który śmiertelne zadaje rany a usta jego dociąg jak najokropniejszej nad sam jad żmii.

Py. Cóż jest fałszywe świadectwo?

Od. Lecz nie małem przestawać zwykła potwarz trafia się często iż ona kłamstwa swoje zwykła zanosić aż przed stolicę sędziego a jadowite oszczerstwa swoje uroczystością przysięgi potwierdzać. I to zowiemy fałszywem świadectwem które na tem zależy i odważający się na tę straszną zbrodnię w obliczu sędziów twierdzi i zaręcza rzeczy przeciwne prawdzie i tem sposobem znieważa najświętsze Imię Boga używając ku poparciu kłamstwa i nieprawości swojej

Py. Czyli Bóg dopuszcza częstokroć aby potwarz kłamców

odkryta została?

<u>Od.</u> Bóg dopuszcza częstokroć aby potwarz kłamstwa odkryta została, i aby sami wpadli w to nieszczęście, i w te sidła które niewinnego wtrącić usiłowali podług tego wyrazu Pisma Ś.: <u>Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.</u> Lecz gdyby im się nawet udało zakryć matactwa i złość swoję przed ludźmi, nie zdołają zaiste ukryć się przed bystrem okiem Najwyższego Sędziego, któremu nic tajnego być nie może.

<u>Py.</u> Czyli mogą sobie pochlebiać kłamcy i potwarcy że tajną pokutą i płonnemi łzami przebłagają sprawiedliwość Boga za swe kłamstwa i potwarze?

<u>Od.</u> Niechaj sobie nie pochlebiają na próżno kłamcy i potwarcy że tajną pokutą i płonnemi łzami przebłagając sprawiedliwość Boga za swe kłamstwa i potwarzy. Nie dosyć na łzach, działać najsroższego umartwienia trzeba koniecznie nagrodzić wszystkie popełnione niesprawiedliwości, potrzeba bliźniemu nagrodzić wszystkie z tąd wynikłe dla niego szkody. Powinni mu wrócić wydarty honor, czego inaczej uczynić nie mogą, tylko publicznie wyznając zbrodnię i oszczerstwo swoje, niech wziętość własną, własną sławę poświęcić na przywrócenie sławy niesprawiedliwie oczernionej. Przekonajmyż się ile to kosztuje człowieka gdy chce otrzymać od Boga odpuszczenie tej zbrodni i nauczmy się

wcześnie unikać najtroskliwiej kłamstwa i potwarzy

Py: Wylicz z Pisma Śgo wyroki które obmierzłe kłam=stwo potępiają?

Od: Wyroki z Pisma Śgo wyjęte obmierzłe kłamstwo potępiające są nie będziecie kłamać mówi Pismo Boże

b. Język kłamliwy zabija duszę i że Bóg zatraci wszyst=kich którzy fałsz mówią.

c. Kłamstwo jest haniebną rzeczą i kłamca nigdy do do=brej sławy nieprzyjdzie

d. Kto mówi kłamstwo zginie

e. Jakób Św. mówi język mały członek jest, ale wielkie rzeczy zrządza jako mały ogień wielki pożar wznieca.

f. Obmowca i dwojęzyczny przeklęty bo wielu zamiesza pokój mających.

g. Oddal od siebie usta przewrotne a wargi uwłaczające niechaj daleko od ciebie będą

h. Strzeżcie się kłamstwa mówi Św. Paweł niechaj każdy z was mówi podług prawdy z bratem swojim roz=mawia

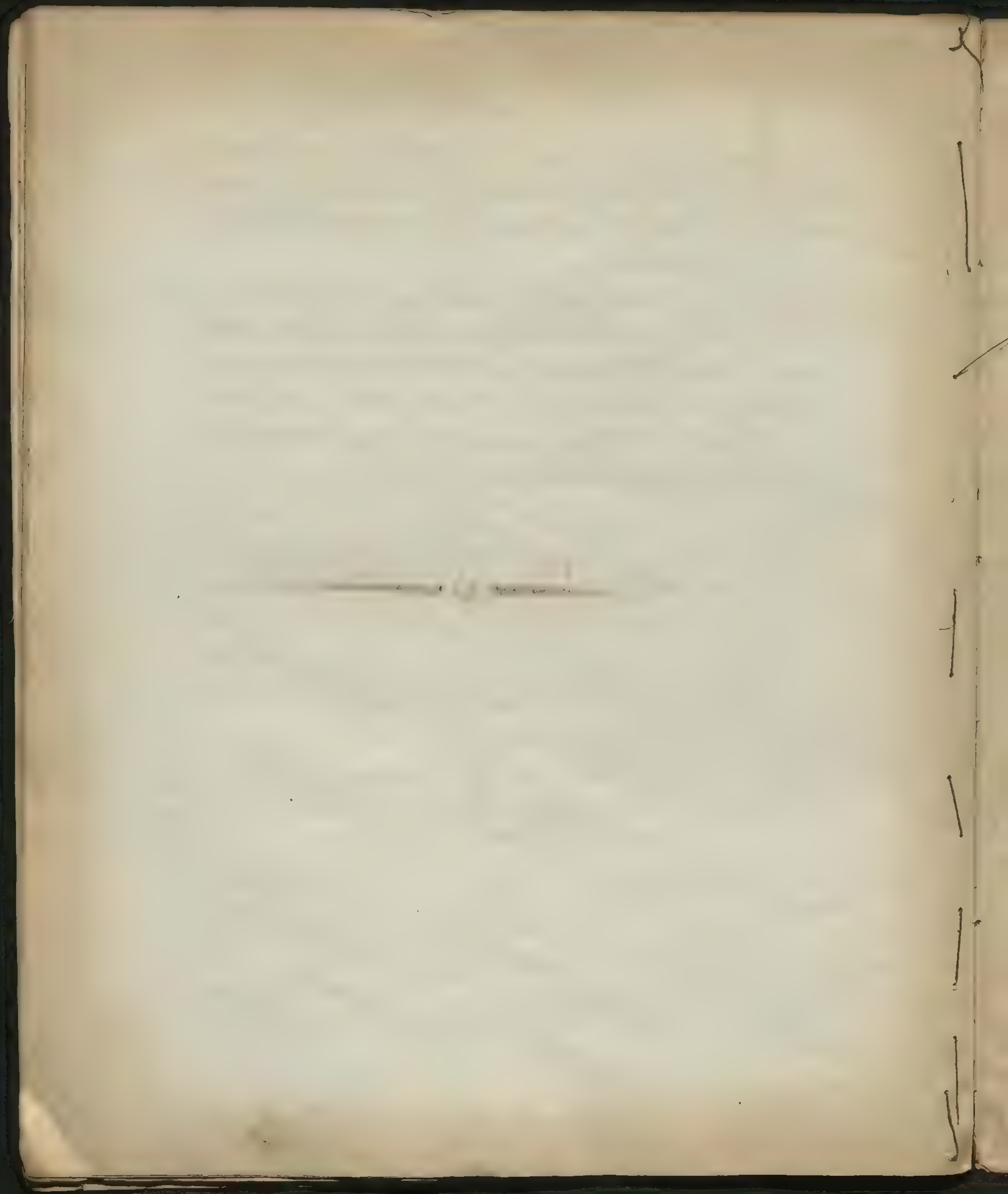
i. Paweł Św. powiada że obmówcy i kłamcy nie będą posiadać Królestwa Niebieskiego

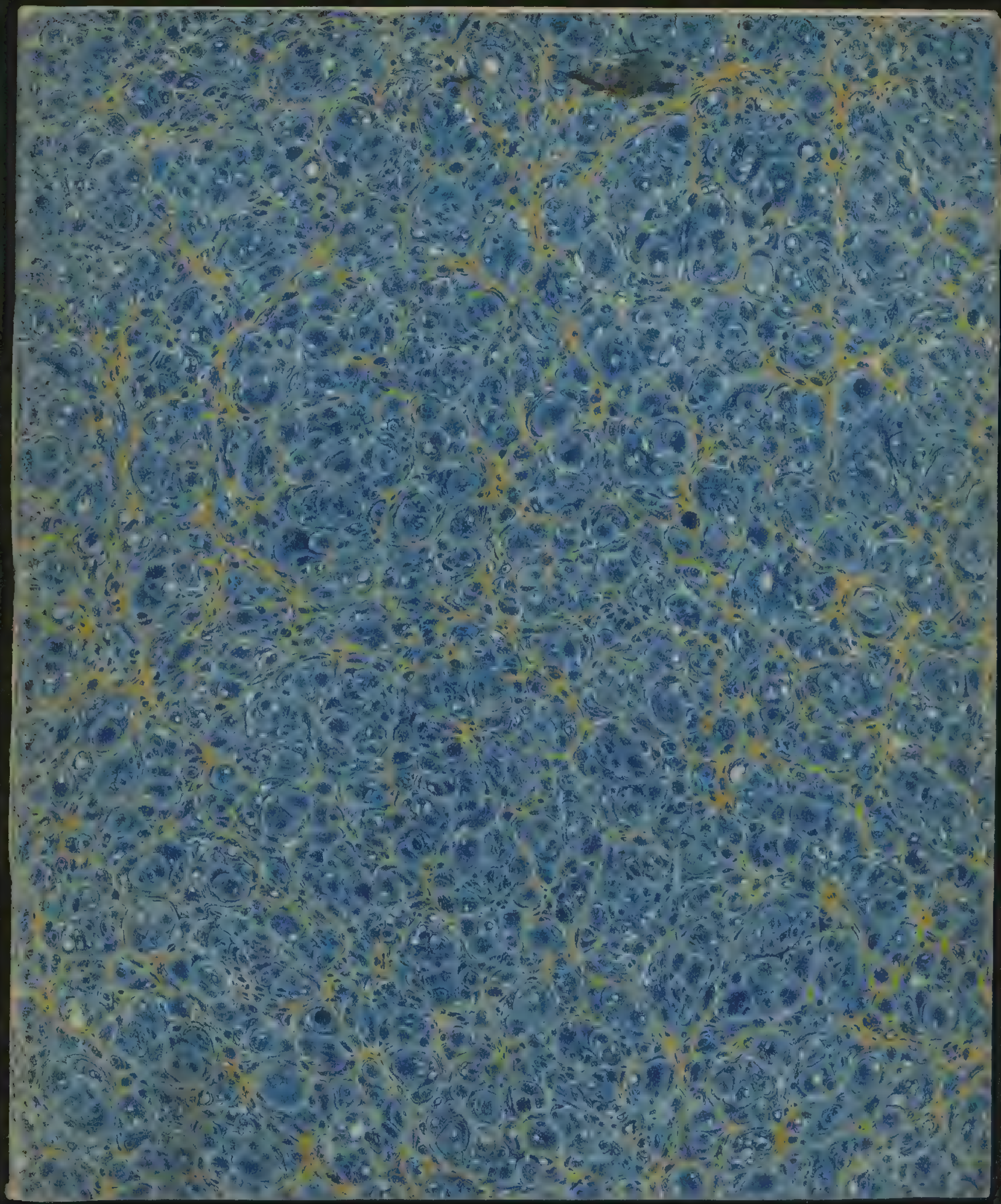
k. Język potwarcy według wyrazu pisma Śgo jest

mieczem obosiecznem, w której śmiertelne zadaje rany a usta kłamcy sączą jad najokropniejszy nad sam jad żmii.

1. Usta które kłamią zabijają czyli potępiają duszę, mówi mędrzec Pański.

Z tych wyjątków tu tych przytoczonych ta prawda niezmylna wynika iż kłamca i potwarca nie tylko w tem życiu od wszystkich jest wzgardzonym znienawidzonym i ogołoconym z dobrego imienia ale jeszcze nadto jako od Boga przeklęty ma się spodziewać kar najsroższych w stanie wieczności. —





N° IV

Nauka Moralna

Na klassę 3cią.

Pierwszego Półrocza

O złych towarzystwach

Discedite a me omnes qui operamini iniquitatem. Psalm VI. Odstąpcie odemnie wszyscy którzy nieprawość czynicie.

Pyt: Coż to bywa głównieyszemi przedmiotami nieczystości?

Odpo Głównieyszemi przedmiotami nieczystości bywają złe towarzystwa, czyli schadzki, czytanie złych i bezbożnych książek i widowiska. Trzeba poznać nam jak są niebezpieczne, abyśmy się chronili tych samołówek: zacznijmy najpierwiéy od złych i bezbożnych towarzystw

Pyt Coż to jest dla nas najniebezpieczniejszą rzeczą?

Odpo Najniebezpieczniejszą dla nas rzeczą, albo nic dla nas niebezpieczniejszego być może jako obcowanie czyli przyjaźń z owemi rozpustnikami którzy utracili Bojaźń Bożą i przyrodzone wstydy uczucie; słowem: którzy bądź mowami, bądź namowami, bądź przykładami swemi, bądź jakim kolwiek sposobem pociągają innych do złego.

Pytą Jeżeli do takowych osób zepsutych i na wszystko złe wyuzdanych uczęszczać będziemy czyż podowczas wystawiamy na największe niebezpieczeństwo?

Odpo Jeżeli do takowych osób zepsutych i na wszystko złe wyuzdanych uczęszczać bę=

będziemy, podówczas wystawiamy naszę cnotę i naszę niewinność na największe niebezpieczeństwo utraty

Py. Kto nas to często ostrzega w piśmie, abyśmy unikali złośliwych i zepsutych ludzi i wszelkie z niemi zrywali w społeczeństwa.?

Odpo. Ostrzega nas często Duch Św. w piśmie abyśmy unikali złośliwych i zepsutych ludzi i wszelkie z niemi zrywali społeczeństwa. Posłuchajmy słów Jego którymi do nas przemawia. Synu mój jeśli złośliwi zechcą cię przeciągnąć do siebie nie słuchaj ich, jeśli ci kto rzekł chodź z nami strzeż się iść za niemi jeśli do nich uczęszczać będziesz w krótce się staniesz taki zły jak i oni. Będziemyż pogardzać tę zbawienną przestrogą od Ducha Św. nam daną.

Pyt. O czem to ostrzeżeni jesteśmy w samej odwiecznej prawdy.?

Odpo. O tem to ostrzeżeni jesteśmy w tej samej odwiecznej prawdy. I. Że występek jest chorobą zaraźliwą. II. Że ludzie źli i występni rozlewają tę zarazę na zbliżających się ku sobie. III. Że uczęszczając do nich przyzwyczajamy się tak myśleć mówić działać jak i oni. Będziemyż się narażać na zaciąganie ich towarzystwie i opoczwanie występnych nałogów i na wspólne ich zatracenie.

Pyt. Chcielibyśmy być zapowietrzeni.?

Odpo. Nie bezwątpienia chcielibyśmy się aby nas w krótce surają nie zarazili chorobą. Otóż obchodźmyż się tym samym sposobem z owemi których których mowy i przykłady mogłyby w krótce duszę naszę zarazić i śmierć jej moralną zadać; bo złe towarzystwa są powietrzem morowem albo dla duszy. Jako ludzie mający nad miłe wnętrzności samym oddechem udzielają obcującym z sobą z gnilizny ciał swoim, tak podobnie.

ludzie skażonych skłonności obyczajów za pośrednictwem rozmów swich u=
dzielają niebacznym towarzyszom zepsucia które w gruncie serca swe=
go noszą.

Pyt: O czem to młodzież rozmawia w towarzystwie na namiętności wylana, ja=
każ bywa pospolicie osnowa jej mowy, skoro się tylko na wolności być
czuje.

Odp: Młodzież na namiętności wylana rozmawia w towarzystwie o wszystkiem
co tylko może pochlebiać namiętnościom ciała: opowiadają wszystko co
się widzieć zdarzyło, co się przytrafiło słyszeć gorszącego opowiadają, a o=
powiadają z wyraźną pociechą i upodobaniem pozwalają tam sobie czę=
stokroć najrozwiąźlejszych i najszkaradniejszych powiastek; postępują cza=
sem rozpasana na złe młodzież aż do chlubienia się swoich niecnotach aż
do przypisywania sobie występków, których nawet nie popełnia. Wyśmie=
wają się tam ze wstydu, skromności i prostoty chrześciańskiej a popozność
staje się między niemi pogardy i urągania.

Pyt Czyli młodzieniec jeszcze kochający cnotę niebywa podówczas wystawiony na
największe niebezpieczeństwo jeżeli nie ucieka natychmiast jeżeli się nie odłą
cza natychmiast od tak złego towarzystwa.?

Odp Młodzieniec jeszcze kochający cnoty bywa podówczas wystawiony na naj=
większe niebezpieczeństwo jeżeli nie ucieka natychmiast i jeżeli się nie o=
łącza od tak szkodliwego towarzystwa; jać grzechu wkrada się w serce je=
go najprzód wstrzymuje go od ucieczki, wstyd złych i fałszywych nie
ma tyle męztwa aby z gromił obrażających Boga i aby przestrzedził lub
opatrł się złemu które czynią, lęka się narazić, boi się stać celem ich szy=

derstwo, jeżli taki czynić nie będzie jak oni. Z wolna oswaja się ze złem na które w przód drżałwat wylewa się na te same nierady i kończy się na tem że się wstydzi dawnej złej i bezbożnej skromności.

Pyta Jak to mówi Święty Paweł w tem względzie?

Odpo Święty Paweł mówi w tem względzie temi słowy O jak niebezpieczną jest rzeczą przestawanie ze złymi. Doświadczyłem tego w młodości mojej; przykład to społecznika ciągnął go być w zbrodnią, sam opowiada tem przypadek wyznania swego! Pamiętam mówi on iż bym był nigdy nie popełnił tej zbrodni gdybym był sam jeden.

Pyta Czyli zła i bezbożna kompania albo towarzystwo może najlepszego młodzieńca w przepaść najokropniejszych nieszczęść pogrążyć?

Odpo Tak jest iż zła i bezbożna kompania albo towarzystwo może najlepszego młodzieńca w przepaść najokropniejszych nieszczęść pogrążyć np: ów najlepszy młodzieniec miał szczęśliwe skłonności powolny na głos rodziców i nauczycielów skromny i bogomyślny w modlitwie pilny w pomysłowściach swoich był celem upodobania Boskiego! Nieszczęściem wpadł w towarzystwo bezbożnego i na wszystko złe wyuzdanego rozpustnika; który sobie ma za chlubę nie mieć żadnej pobożności i cnoty, który cnocie i nienawiści szyderstwa daje nazwiska który się urąga z pobożnych i cnotliwych. Młodzieniec raz z wplątany jego namowami i mowami upada z bojaźni jego szyderstwo i złości wydrwi przytyski i wstydzi się swej cnoty i swej prostoty chrześciańskiej –

Pyt Cóż więcej jeszcze czyni rozpustny towarzysz w przytomności dobrego młodzieńca?

Odp: Rozpustny towarzysz w przytomności dobrego towarzysza rozszerza się

rozwięzłemi mowami daje mu złe rady i popiera je swemi złemi przykłady i Młodzieniec nasz uczy się złego o którem dawniej nie wiedział; odbiera najsmutniejsze na umyśle i serca wrażenia, i kończy wylewaniem się na też same z zdrożności i zbrodnie już tedy został niewolnikiem tych samych namiętności też same podbity go występki. Bóg chciał zbawić tę duszę, Jezus Chrystus umarł za nię na krzyżu a zły towarzysz prowadzi ją na wieczne zatracenie. Dusza ta miała się cieszyć z Bogiem na wieki a zły towarzysz zanurza ją w piekielnem nieszczęściem. Ó Jak przekonaliśmy się iż bezbożne towarzystwo najlepszego nawet młodzieńca pogrąża w przepaść najokropniejszych nieszczęść.

Pyt. Wielorakie jest zabójstwo?

Odp. Zabójstwo jest dwojakie jedno na ciele a drugie na duszy. Zabójstwo na duszy przewyższa swą okropnością zabójstwo na ciele. Mniej by się okrutnym zdawał zły towarzysz gdyby w piersiach młodzieńca cnotliwego sztylet, styllet utopił gdyby mu tylko życie cielesne wydarł, lecz ta dusza niewinna którą uwiódł bezbożny towarzysz wołać będzie wieczyście o zemstę nad złym towarzyszem a głos jej i jęki dojdą do uszu najwyższego sędziego. Śmiało można powiedzieć złemu towarzyszowi temi słowy; mężnikiem wzdrygał byś się mażąc ręki twoich w krwi brata twego a jednak złość którą mu złemi mowy i bezbożnemi przykłady wyrządzasz nieskończenie jest okropniejsza.

Pyt Czyli człowiek staje się sobie samemu wielkim nieprzyjacielem gdy ze złemi zepsutemi i bezczelnemi chodzi w związki przyjaźni.?

Odp: Człowiek staje się sobie samemu wielkim nieprzyjacielem gdy chodzi ze złemi zepsutemi bezczelnemi ludźmi w związki przyjaźni, bo przyjaźń takowa

doprowadza człowieka do tego iż mu rozum przewraca nad wszystkie mniemanie ludzkie bo skoro tylko człowiek namową złych i zepsutych uwiedziony w sidła szatańskie uplata się, w nich też i zguby znajduje.

Pyt: Złe towarzystwa czego to są przyczyną?

Odp: Złe towarzystwa są przyczyną wszelkich nierządów nieszczęść nędzy różnych i nieuleczonych chorób ciała i duszy umilających ciągle towarzystwa ze złemi i zepsutemi ludźmi bo kto niebezpieczeństwo kocha z niem też ginie; qui periculum amat in illo peribit.

Pyt: Czyli wychowanie stosowne do maxym chrześciaństwa i niewinność nasza potrafią nas ocalić od zepsucia złem towarzystwie?

Odp: Wychowanie najstosowniejsze do maxym chrześciaństwa i najczystsza niewinność nasza ocalić nas podówczas nie potrafią od złego które się w bezbożnych kompaniach znajduje i dzieje.

Pyt: Czyli my powinni mieć zbyteczną ufność o własnej cnocie i przedsięwzięciu?

Odp: Nie powinniśmy zbytecznej mieć ufności w własnej cnocie i przedsięwzięciu bo częstokroć jedno złe obcowanie czyli jedna bezbożna kompania bywa ostatecznym tyranem na ruzenie i obalenie najdzielniej zagruntowanej cnoty. Według pisma Św. które mówi mądry boi i odwraca się od złego głupi mniema że jest bezpiecznym i ginie.

Pyt: Cóż my to powinni czynić podług słów Pawła Apostoła?

Odp: Według słów Św. Pawła Apostoła powinniśmy poprzysięgnąć sobie abyśmy się oddalili od braci naszych którzy postępki są niegodziwe.

Pyt: A według słów Chrystusa które mówi jeśli cię prawe oko pogorszy albo żeby cię ręka albo noga do złego prowadzą odetnij one, czemu czynić po=

winni?

Odp: ~~Tak~~ Przez prawe oko rozumieją się nasi bracia siostry przyjaciele towarzysze krewni i sąsiedzi tak nam potrzebni jak prawe oko; przez rękę i nogę rozumieją się nasi dobroczyńcy panowie zwierzchnicy przełożeni i opiekunowie tak nam potrzebni jak prawe oko ręka lub noga. —

Nauka Moralna

Na klas: IIIcia drugiego półrocza

O grzechu Śmiertelnym

Pyt Co jest jedynem prawdziwem i największem złem na świecie?

Odp Jedynem prawdziwem i największem złem na świecie jest grzech ciężki czyli śmiertelny który nietylko ogołaca naszę duszę z życia duchownego, to jest: z łaski poświęcającej, ale jeszcze nadto zadaje Chrystusowi Panu, śmierć moralną, sroższą od tej którą mu żydzi na gorze Kalwaryjskiej zadali. Oni bowiem zastępiuni raz mu tylko ile człowiek śmierć na ciele zadali oni zaś prawowierni każdym sposobem prawowierni każdym grzechem ciężkiem Bogu nieśmiertelnemu śmierci moralnej bez porównania sroższą od cielesnej zadajemy.

Pyt. Co jest grzech ciężki _

Odp. Grzech ciężki jest to ciężkie i dobrowolne przestępstwo prawa Bożego albo jest nieposłuszeństwem prawa Bożego.

Pyt. Kiedy stajemy się Bogu nieposłusznemi to czego

Stajemy się Bogu nieposłusznemi gdy czynimy to czego zabrania lub gdy uchybiamy dopełniając tego co nam przykazuje.

Pyt. Dlaczego to grzech śmiertelny wszystkie nieszczęścia i klęski po całej kuli ziemskiej rozlane swą złością przewyższa.

Od. Grzech śmiertelny dlatego wszystkie nieszczęścia i klęski po całej kuli ziemskiej rozlane swą złością przewyższa, ponieważ wszelkie doczesne i najsroższe nieszczęścia i klęski w jedno pasmo wzięte ten nam tylko doczesny los zadać mogą, iż nas z życia duchownego ogołacają, a duszy bynajmniej szkodzić nie mogą, przeciwnie zaś grzech ciężki wyzuwa nas z życia cielesnego, z życia duchownego bez porównania droższego od życia cielesnego. Szkoda przeto ciała wyrządzona niemoże się w żaden sposób porównać z tą szkodą, którą grzech ciężki wyrządza. Albowiem najsroższe nieszczęście, śmierć tylko ciała przynosza, grzech ciężki zaś dawie zabija i potępia duszę _

Py. Kiedy to grzech ~~ciężki~~ śmiertelny popełniamy _

Odp. Grzech ciężki i śmiertelny wtedy popełniamy gdy w znakomi-

tej rzeczy przystępujemy prawo Boże a gdy je przyjmujemy z zupełnem zezwoleniem_ Jaki grzech jest dla człowieka największem ze wszystkich nieszczęść?_ Przyprawia nas o utratę łaski poświęcającej i prawa do niebieskiego dziedzictwa zadaje śmierć duszy odłączając ją od Boga który jest życiem duszy jak dusza jest życiem ciała i czyni nas godnemi potępienia wiecznego, gdy nieszczęśliwie w pamiętny w grzech śmiertelny stajemy się niewolnikami czarta nieprzyjaciółmi Boga i celem jego nienawiści zemsty wiekuistej. Boże jeśli które nieszczęście mogące się złą rządzą porównać, jakiegoż obmierzenia niepowinniśmy powziąść ku temu grzechowi z jakąż usilnością niemamy go unikać, nie zaiste niema tak okropnej męki, ani tak obelżywej hańby której byśmy niepowinni znieść raczej niż się na potępienie jednego śmiertelnego grzechu._

Py. Kogo grzech obraża_

Od. Grzech obraża Boga czyni zniewagę Bogu, grzech jest buntem przeciwko majestatowi jego ten któremu się stajemy nieposłusznemi przez grzech ten jest panem najwyższym świata, wszystko mu podlega sam tylko grzesznik podlegać przestaje, przeciw dostojności Jego. Jest ten niewolnikiem który zuchwale mówi Panu swojemu. Nie będę cię słuchał, rozkazów twoich nie będę słuchał: możesz być

w obelżywszego. Nadto grzech jest jeszcze ciężką niewdzięcznością, Bóg którego obrażamy, jest to ten sam który nas zachowuje, który nas w tedy nas w tedy obsypuje swemi dobrodziejstwy gdy go obrażamy. Grzesznik jest to dzieciącym ukochanym, który obraża i znieważa najlepszego ojca: w za złość szkaradna.

Pyt. Abyśmy jeszcze lepiej pojęli złość i szkaradność grzechu cięzkiego co mamy czynić?

Odp. Abyśmy jeszcze lepiej pojęli złość i szkaradność grzechu cięzkiego mamy to uważać: że grzech ten zadał śmierć Bogu naszemu: żeśmy oczyma na krzyż i uważmy jak drogą krwią Jezusa Chrystusa opłacił zgładzenie jego: myśl ta dotkliwa zdoła zapewne wzbudzić w sercu naszym najwyższe obrzydzenie i obrażanie grzechu. Cóż to musi być grzech kiedy do zgładzenia jego potrzeba było aby Syn Boży tak krwawo tak pochmurnie i tak obelżywie poniósł mękę.

Pyt. Co zadają Chrystusowi Panu ciężkie czyli śmiertelne grzechy.

Odp. Małe czyli powszechne grzechy: jakoto małe i niedobrowolne kłamstwa, próżne wielomowstwa, niedobrowolne w czasie modlitwy roztargnienia, pierwsze do gniewu poruszenia, płochość niewstromna, pełnienie powinności stanu religijnie rzetelnie, i wszelkie inne

pomniejsze grzechy zadają Chrystusowi Panu niewyrażonym sposobem ciężkie rany w najświętszych rękach nogach bokach. bezczą go cierni=mi koronują, krzyżem obciążają i srodze go wiążą. — Ale owe mowy zło=śliwe myśli i żądze nierozsądne uczynki, bezwstydne książki złe i wolne spoglądania lubieżne mowy i pieśni nieskromne i bezecne bluźnierstwa sprośne spazmy zapalczywe nienawiści zastarzała pycha łakomstwo zazdrość, oszukaństwo dobrowolne, zdzierstwo, opieszałość i lenistwo w peł=nieniu obowiązków stanu Religii wszelka jest sprawiedliwość przeciw bliźniemu i wszelkie inne grzechy są to narzędzia nasze którymi wydzie=ramy życie moralne Chrystusowi Panu, są to nasi wspólnicy któ=rymi go zabijamy, są to nasze krzyże na które go zawieszamy. Otoż mamy widzieć że iluż grzechów w życiu śmiertelnym wiele w śmierci moralnej Chrystusowi Panu srozszych od żydów na górze Kalwaryj=skiej zadajemy. Ach bezbożność od wieku niesłychana że chrześcianie do wiary świętej przez Ducha Śtego powołani, na łonie kościoła prawdzi=wego wychowani, światłem nadprzyrodzonym tyle kroć poświęceni przez chrzest Śty za synów Boga przybrani słowem bożem i Sakramentem Ołtarza nieraz karmieni i krwią najdroższą zbawcy odkupieni zo=stawszy potem zuchwałemi grzesznikami i w zbrodniach zastarzałych mordują krzyżują i zabijają przez grzechy ciężkie Chrystusa zbawcę Boga-

Pyt. Przez kogo się Bóg sam użala na krzywdy nasze.

Odp. Bóg się sam użala na krzywdy przez swego psalmistę na grzechy nasze, że mu ręce nogi i bok przebodły że wszystkie w nim kości przeliczyły że go od stop do głów całe zraniły iż że go śmiercią haniebną ułożyły; mówiąc: 1° zraniłeś serce moje jednym spojrzeniem twojem i jednem nieładem głosu twojego – 2° Zraniłeś mię nieraz wolnością oczów twoich lubieżnych, i wielokrotnym wytworem ubioru twoich wzniecając zapał nierządny duszy bliźniego twego 3° Zraniłeś mię nieraz nieraz wylaniem się twojem na uciechy zmysłowe na zabawy światowe i roskoszy podłe. 4° Zraniłeś mię nie raz oziębłością i niedbalstwem twem w modłach i pracach 5° Zraniłeś mię nieraz uciskiem i nękaniem bliźnich twoich 6° Zraniłeś mię nieraz miłością i przywiązaniem serca twego do rzeczy do rzeczy stworzonych 7° Zraniłeś mię nie raz boleśnie wielkością upadków twoich 8° Zraniłeś mię nieraz okrutnie ciężkością niesprawiedliwością twoją – 9° Zraniłeś mię śmiertelnie aż do

wydarcia mi życia niezbożnością śmiertelnych zbrodni twoich –

Pyt Co nam to sumienie wiara i słowo Boże ogłaszają w zględem grzechu śmiertelnego –

Odp Sumienie wiara i słowo Boże wytłuszczają nam iż my zbawiciela naszego przez grzechy nasze ranimy i o śmierć przyprawiamy, zbawiciela naszego, my jednak mimo tego w zapędzie nieposkromionym dla dogodzenia pożądliwości serca, nieumiemy poznawać stałej złości naszej – Żyjemy w chwaniebnych nałogach pijemy jak wodę nieprawość wszelką, popełniamy mnóstwo najcięższych grzechów a mimo takiego życia niedajemy na to względu że okrutniejszemi od żydów stajemy się mordercami naszego zbawiciela – Gniewamy się zapalczywie na Judasza zdrajcę który przedał Chrystusa Pana, powstajemy przeciw Piłatowi który niesprawiedliwie osądził na śmierć Chrystusa a nie uważamy na siebie samych iż my od tych dwóch tu wspomnionych okrutniejszemi jesteśmy; gdy z temi śmiertelnemi grzechami ponawiamy okrucieństwo nad Chrystusem Panem.

Unosimy się zapałem tych przeciw nieprzyjaciołom Chrystusa, który go bluźnili prześladowali męczyli a samych siebie nie poczytujemy złośliwszemi nad nim gdy śmiertelni Boga obrażamy złorzeczymy w sercu swojem niewiernemu Izraelowi który zamordował swego mesyasza: a nie pomniemy na złość naszą iż nieraz nieśmiertelnemu Bogu, grzechami śmiertelnemi śmierć okrutną Bogu zadajemy-

Pyt Jak może być popełniony grzech uczynkowy-

Odp Grzech uczynkowy może być czworakiem sposobem popełniony to jest myślą słowem uczynkiem i opuszczeniem tego cośmy obowiązani czynić. Prawo Boże nietylko nam złego uczynku zabrania ale prócz tego zakazuje jeszcze wszelką o nim myśl wszelkiego pożądania niedozwolonych rzeczy, nietylko język i rękę chamuje ale jeszcze urządza tak umysł jak i serce..

Pyt Pobożna matka Ludwika króla Francuzkiego w jakiem była usposobieniu umysłu i serca w zględem

grzechu ciężkiego

Od Położna matka Ludwika króla Francuzkiego w tem była usposobieniu umysłu i serca w względem grzechu ciężkiego gdy do Syna swego podówczas Dzieciącem mawiała. Wiesz Synu ile się miłujesz! przecież mniej by mnie dolegało gdybym cię widziała w skonaniu niżeli gdybym cię zobaczyła popełniającego chociaby jeden grzech śmiertelny. Młody królewicz nigdy nie przepomniał tej świętej nauki i tak dobrze z niej korzystał iż zawsze żył w bojaźni Boga i w zupełnem oddaleniu od grzechu. O toż i my idące za jego przykładem lękajmy się wszelkiego grzechu bardziej niż śmierci, uciekajmy przed nim jakobyśmy uciekali przed jadowitem wężem. Gdybyśmy napotkali węża gotowego do pożarcia nas z jakąbyśmy skwapliwością nie oddalali się od niego. Strach przymusił by nas natychmiast do ucieczki z uciekając najskwapliwiej, jeszcze byśmy się lękali aby skwapliwość i ucieczka nasza niebyła na zbyt wolna i późna

Ach czyńmy to przynajmniej dla zbawienia duszy cobyś-
my czynili dla Godalenia i zachowania ciała – Z tem je-
dnak niemyślnym przekonaniem że interes duszny przewy-
sza swą ważnością wszystkie najważniejsze doczesne interesa

Pyt Coż jest grzech mały lekki albo powszedni –

Odp Grzech mały lekki albo powszedni jest to małe lekkie i nie-
dobrowolne przestępstwo prawa Bożego –

Pyt Czyliśmy się powinni chronić małych nawet lekkich i powszed-
nich grzechów –

Odp Tak jest powinniśmy się chronić małych nawet lekkich
i powszednich grzechów to jest tych które nas niezgładzają
w prawdzie z łaski poświęcającej, ale ją osłabiają w duszy
ale nas czynią godnemi potępienia wiecznego ale nas czynią
winnemi kar doczesnych. Że najlżejszy jest ~~też~~ z tem
nader wielkie obrażenie Boga najświętszego; a przeto
powinniśmy być gotowi raczej wszystko ucierpić i wszystko

cierpieć niżeli najmniejszem grzechem Boga obrazić. Nad-
to powszednie grzechy lekkie ważne zaniedbane prowadzą
nas ciągną nas nieznacznie do śmiertelnego grzechu. Kto
zaniedbuje małych rzeczy mówi Duch S^{ty} w padnie (pomału) wielkie
a nakoniec zgubi nie mylnie. Niepopełniajmy nigdy ani
jednego grzechu małego z rozmysłem i dobrowolnie, ale raczej
podług przepisu apostoła chrońmy się najmniejszego cienia.

Pyt Czyli grzech zaślepia grzesznika.

Odp Tak jest grzech zaślepia grzesznika który umie poznawać
winę drugim a samego nie poznaje.

Pyt Kiedy to grzesznik pozna siebie samego i najokropniejsze
za skutki grzecha.

Odp Grzesznik pozna siebie samego i najokropniejsze skutki grze-
chu śmiertelnego dzień sądu powszechnego gdzie się Chrystus
wdomie wszystkiem objawia i do grzeszników tak rzecze 1º
Patrzcie oto ja ten Bóg człowiek którego ście nieraz w sercach

waszych grzechami ciężkiemi krzyżowali poglądając na mnie
obacz te rany któreście mi grzechami waszemi uczynili – Spoj-
rzyjcie na te blizny w rękach nogach i boku mojem otwarte
któreście mi boleśniej niżeli żydzi na krzyżu i na górze Kal-
waryjskiej. 2° Patrzcie teraz na mnie Boga waszego któ-
regoście tyle kroć w życiu waszem przez grzechy ciężkie na
śmierć wydawali 3° Patrzcie teraz na mnie sędziego waszego
któremuście przez grzechy wasze życie duchowne wydzierali –
4° Patrzcie teraz na mnie zbawiciela waszego któremuście
krew wytaczali – Ach na takie wymowki truchleć będą
grzesznicy i będą musieli według wyrazu Pisma S° płakać
nad nim, jako nad pierworodnym, którego z temi grzechami
dręczyli mordowali i zabijali – Będą widzieli kogo przebodli –

Pyt. Cóż jeszcze więcej będzie Jezus Chrystus na sądzie powszechnym
grzesznikom wyrzucał –

Odp. Jezus Chrystus będzie jeszcze na sądzie ostatecznym grzeszni-
kom ich nieprawości temi słowy wyrzucał 1° Dlaczegoż

cięższym grzechów twoich krzyżem jeżeli ten był na którym niegdyś widziałeś a ujrzawszy mię udręczyłeś — 2° Bardziej nieznośnym stawił się i krzyż twoich zbrodni na którym niechętnie wisieć musiałem aniżeli on śmierci mojej narzędzia na którym z miłości twego zbawienia umierałem — Jakiż mi to wdzięczność za moje łaski pokazałeś — 4° Jakto się mi wypłaciłeś za moje dobrodziejstwa że ciebie wszechmocnością stworzyłem miłością odkupiłem dobrocią do miary, wiary prawdziwej wezwałem krwią moją z brudów grzechowych nieraz ciebie oczyściłem, a ciałem mojem duszę twoją tyle razy karmiłem? 5° Jakżeś się mi wywdzięczył za moję mękę i śmierć krzyżową, ażebyś mię grzechami śmiertelnemi nanowo zabijał i krzyżował — Nędzniku rozumiałeś zapewnie że mię zbrodniami twojemi umorzysz na zawsze abym z życia wyzuty nie mógł ciebie sądzić; ale ja Bóg wiecznie żyjący, wzniósłszy tyle śmierci od siebie grzechami ciężkiemi mi wyrządzonych jestem teraz dla ciebie nieubłaganym sędzią który cię skazuje na wieczne odrzucenie idź precz odemnie przeklęty w ogień wieczny który jest zgotowany diabłom i aniołom

jego. A z tąd wynika że jest najokropniejsza rzeczą wpaść w ręce Boga rozgniewanego.





No VI

Nauka Religii na Kl: IV^ta

I^o półrocza.

O dowodach bytności Boga.

Pyt: Zkąd się jak najdokładniéj przekonać możemy o bytności Boga?

Odp: O bytności Boga jak najdokładniéj przekonać się możemy, gdy się tylko pilnie zastanowimy po 1^wo nad Niebem wspaniałém i przecudném — po 2^gie nad Ziemią cudownie urządzoną i we wszystko obfitującą — po 3^cie nad ciałem naszém nader sztucznie i zmnóstwa podziwienia godnych sprężyn i narzędzi złożoném — po 4te nad duszą naszą szlachetną wiecznie żyjącą i ciało nasze ożywiającą, — a nakoniec po 5te nad wyrokami zdrowego rozumu i nad głosem Sumienia. —

(Zastanowiwszy się przeto mówię, całą myślą i całą duszą nad zwyż wzniesionemi przedmiotami

przypuścić musimy bez wszelkiego wahania, że z tych powyżej wymienionych przedmiotów nikt nie mógł, i nie może być Stwórcą oprócz jedynego Wszechwładnego Boga; co jest najjaśniejszym dowodem Jego bytności. —

Ustęp co do 1^{go}.

Pyt: Dowódź bytności Boga z utworzenia Wspaniałego i przedziwnego Nieba?

Odp: Bóg jest Stwórcą Nieba i wszystkich na niem znajdujących się rzeczy. — Spojrzyjmyż na to Niebo, co to za wspaniały widok! Któż ukształtował to ogromne sklepienie, kto na nim zawiesił te wszystkie ciała świetne, kto słońce, które wszędzie roztacza ciepło i światło, ten księżyc, który nocne ciemności rozpędza; te tysiące tysiącami gwiazd, które błyszczą na firmamencie podczas pogodnej nocy? Któż mówię inne niezliczone ciała niebieskie,

własne swoje ciepło i światło, jak i słońce mające wpowietrzu zawiesił, i kto je dotąd utrzymuje, i do skończenia świata utrzymywać będzie? Patrzmyż jak regularnie te ciała niebieskie rozpoczynają codziennie bieg swój wspaniały. wszystkie poruszenia ich są urządzone, i nigdy nie zchodzą zdrogi którą im palec Odwiecznego zakreślił; a ten przedziwny porząd od pięciu tysięcy kilku set lat trwa nieprzerwanie. —.—.—.—.—.—

Następstwo dni, nocy, pór roku nigdy nie zmyliło kolei swojej od Wszechwładnego Stwórcy sobie wskazanej. Skądże może pochodzić tak niezmienna i tak cudowna regularność na Niebie, jeżeli nie z woli i urządzenia Wszechwładnego i najpotężniejszego Boga? który przecudownie Niebo i przecudowne na nim rzeczy stworzył. — A ztąd przekonaliśmy się jak najdokładniej, że jest Bóg,

który tak wspaniałe i przedziwne Niebo ze wszystkiemi na nim znajdującymi się rzeczami utworzył. — A zatem jest Bóg Stwórca nieba.

Co do 2go.

Pyt: — Dowódź bytności Boga z ziemi cudownie urządzonej i we wszystko obfitującej?

Odp: Bóg jest także Stwórcą ziemi, i wszystkich na niej znajdujących się rzeczy. Zwróćmyż teraz oczy ku ziemi, ileż cudów nie spostrzeżemy na niej? Rozpatrzmy się; a w tém mnóstwie zwierząt i ptastwa rozmaitych gatunków, którym jest za pomieszkanie: b w tej nieskończonej rozmaitości kruszców, metalów, sól, drzew, ziół, traw, kwiatów, owoców, i zbóż, które powierzchnię jej tak ozdobnie i tak pożytecznie stroją; c w tej ogromnej ilości ryb i wodnych i innych istot, którą morze w swym łonie piastuje i żywi: któż mógł i może być sprawcą

tylu cudów na ziemi; i stwórcą tylu istót oprócz Boga jednego Wszechwładnego. A zatem skoro widzimy przecudowną ziemię i przecudowne na niej znajdujące się rzeczy, więc ta ziemia musi mieć także swego stwórcę, a tym stwórcą jest Bóg Wszechwładny.

Pyt: Czyliżby mógł najmożniejszy Monarcha świata i najpotężniejszy król ziemski ukształtować i stworzyć choć jeden kwiatek, aby jeden listek, jedną trawkę, aby jedno ziarnko piasku? Czyliżby mógł mówię najmocniejszy władzca całego świata, aby jednego robaczka stworzyć, i jego przy życiu utrzymać, aby jedną kroplę wody podczas posuszy wyprowadzić, aby dojść do słońca, księżyca, i gwiazd i je na powietrzu pozawieszać i tymże drogę niezmienną wskazać?

Odp: Nie mógłby najmożniejszy monarcha świata itd.

Pyt: Czyliż możemy to wszystko ślepemu trafowi przypisywać?

Odp: Żadną miarą niemożemy tego wszystkiego ślepemu trafowi przypisywać, gdyżby to było oczywistem szaleństwem, wiedząc, iż traf nic działać nie może.

Pyt: Gdy jaki piękny pałac lub obraz widzimy, cóż natenczas bez wszelkiego wahania sądzimy?

Odp: Gdy jaki piękny pałac widzimy, bez wszelkiego wahania sądzimy, iż musiał być jaki biegły architekt, który zakreślił całe założenie jego, i kierował prace wykonywających ten zarys jego. – Gdy zaś widzimy obraz jaki piękny, nie wątpimy, że był jakiś wyborny malarz, który zakreślenie jego w swoim odcechował dowcipnie, i którego wprawna ręka tak dogodnie rozprowadziła

farby.- Gdyby nam kto przyszedł powiedzieć, że to oboje jest dziełem trafu, że kamienie wspaniałej téj budowy same się obrabiały, same ułożyły, w tak dobranym stosunku, że farby obrazu, trafém ślepem same rozłożyły się po obrazie, same zcieniowały się w tak pięknym porządku, i tak kształtną uczyniły figurę; niepatrzalibyśmy na niego, jako na obranego z rozumu, jako na oczywistego szaleńcę? Jakżeby więc głupim być musiał ten, któryby chciał utrzymywać, że świat sam się utworzył z porządzenia ślepego losu? Przebóg! Traf ślepy nigdy jeszcze nie ukształtował ani jednego domu, ani jednego obrazu, ani nawet nędznej chaty, a miałby był utworzyć ten świat cały tak przedziwny i cudowny? —

Pyt: Jeżeli nędzna chata - dom — pałac, obraz i kościół powstać sam z siebie niemogą;

cóż z tąd wynika?

Pyt: Jaki z tąd wniosek wypływa, że każdy dom ma swego budownika?

Pyt: Od jakich to rzemieślników zrobionemi zostały dom, kościół, pałac, obraz, zegar itd.?

Pyt: Czyliż to wszystko jedno dla nas, czyśmy go widzieli lub niewidzieli?

Pyt: Czegoto ludzie potrzebują kiedy co robią?

Pyt: Czyliż się tak u Boga działo, kiedy ten świat stworzył?

A tak przekonaliśmy się jak najdokładniej, że ziemi cudownie urządzonej i we wszystko obfitującej nikt nie mógł być stwórcą oprócz Boga wszechwładnego, a z tąd wynika, że jest Bóg stwórca ziemi.

Co do 3go.

Pyt: Dowódź bytności Boga z ciała naszego nader sztucznie i z mnóstwa podziwienia godnych sprężyn i narzędzi złożonego?

Odp: Zważmy pilnie siebie samych, mamy ciało, a ciało to jest bardzo sztucznie i cudownie urządzone, składa się z mnóstwa podziwienia godnych sprężyn i narzędzi złożone, które są umieszczone i uszykowane w zdumiewającym porządku a do naśladowania niepodobnym. Zewnętrznie ma ciało pięć zmysłów, widzenie, słyszenie, powonienie, smak i dotykanie, przez które człowiek to, co jest przyjemném lub nieprzyjemném spostrzega. Jakże jest sztuczną budowa oka lub ucha. Wewnętrznie toż samo ciało do trawienia pokarmów, do obrotu krwi, do oddychania, do czucia i do ruchu jest bardzo zdatnie i cudownie urządzonym.----

Pyt: Cóż się ztąd oczywiście pokazuje?

Odp: Ztąd oczywiście pokazuje się, iż oczy tym celem ukształtował odwieczny, aby widziały, jako uszy zdziałane są aby słyszały, ręce aby działały, nogi aby całą

budowę ciała naszego z miejsca na miejsce przenosiły. Krótko mówiąc: Człowieka tak cudownie utworzonego małym światem światem nazwać można. Mógłże kto inny tak sztucznie i tak cudownie ciało stworzyć oprócz Boga jednego wszechwładnego? Mówić że tego dokazała sama natura, jestto czcze powtarzać słowa, chyba że przez ten wyraz natura zechcemy rozumieć przyczynę pełną mądrości i mocy, a podówczas samego Boga oznaczać nim będziemy. Zastanowiwszy się przeto nad ciałem naszém tak sztucznie i tak cudownie utworzonem, tudzież z mnóstwa podziwienia godnych sprężyn i narzędzi złożonem wyznać musiemy z wielkiem podziwieniem, iż nikt nie mógł być

stwórcą ciała naszego oprócz Boga wszechwładnego, a zatem jest Bóg stwórca ciała naszego. —

Co do 4to

Pyt: Dowódź bytności Boga z duszy naszej szlachetnej, nieśmiertelnej i ciało nasze ożywiającej?

Odp: Nie tylko samo ciało mamy, ale jeszcze w tej skazitelnej powłoce nosimy oprócz niego duszę. Dusza ta nie jest materyą, bo myśli, a materya do myślenia niezdolna. Dusza zatem jest istotą, nie mającą części, niepodległą żadnemu rozkładowi, jest duchem. Ta atoli dusza nie połączyła się sama z siebie, własną wolą, własnym umysłem z ciałem naszym i połączenie to wprzód zdziałane zostało, nim o nim myśleć mogła. Ten związek to połączenie jest tak ściste, że gdy ciało w dobrym znajduje się stanie, stodka radość roztacza się

po duszy, a skoro tylko ciało jakiemużkolwiek skaże-
niu lub uszkodzeniu podpada, i dusza cierpi z swej
strony. Któż mógł tak ściśle zjednoczyć dwie tak
różne rzeczy? Któż między niemi zdołał ustano-
wić tak przedziwną stosowność, tak ściśłą i wza-
jemną zawisłość? Któż mógł wlać w ciało człowie-
cze ducha rozumnego, wolną wolą mającego i
nieśmiertelnego, oprócz Boga wszechwładnego
stwórcy wszech rzeczy? A zatem jest Bóg stwórca
duszy naszej.—

O Nieśmiertelności duszy.

Pyt: Zkąd poznać i przekonać się możemy, że dusza na-
sza jest nieśmiertelna?

Odp: Że dusza nasza jest nieśmiertelna poznać i
przekonać się możemy przez rozum nasz, z naj-
wyższej mądrości — Dobroci i Sprawiedliwości
Boga.

Ime z Mądrości Boga.

Bóg najmędrszy stworzywszy duszę naszą, obdarzył ją rozumem i wolną wolą, abyśmy się tym sposobem rozumnémi, dobrémi, pobożnémi i szczęśliwémi stali. Lecz jakże wiele dzieci niedostępują wcale tu na ziemi swego wysokiego przeznaczenia, i wprzód umierają nim jeszcze swego rozumu i wolnej woli używać mogą. Człowiek powinienby 1mo przez swój rozum prawdziwe od fałszywego, dobre od złego ściśle rozróżniać i zawsze się rozumniejszymi stawać. Lecz żaden człowiek nie uczy się w tym życiu prawdziwego dobrego tak ściśle poznawać, aby się nigdy nie mylił, i aby chociażby nawet najdłużej żył, i chociażby n się najwięcej uczył niestaje się jednak w tym życiu rozumnym. — Człowiek powinienby 2do

przez swą wolną wolę stać się dobrym; jednak nikt chociażby nawet i długo na tej ziemi żył, nie staje się przecież na niej tak dobrym, aby się jeszcze lepszem stać nie mógł. Żaden więc człowiek nie dostępuje zupełnie na tej ziemi swego przeznaczenia. Miałżeby Najmędrszy Stwórca, na próżno nam dawać rozumną duszę, która ciągle w wykształceniu i uszlachetnieniu postępować może? Miałżeby on ją nam dawać tylko dla krótkich dni życia naszego ziemskiego? Jeżeli przeto rozum ludzki i wolna wola tu na ziemi w żaden sposób zupełnie wykształcone i wydoskonalone być nie mogą, więc musi być jeszcze koniecznie inne za tamtej strony grobu życie, na którem rozum człowieka i inne jego przymioty wydoskonalone zostaną; a ztąd

wynika, że dusza nasza jest nieśmiertelna, ponieważ Bóg jest Najmędrszy. ———

O Dobroci Boga.

Bóg jest nieskończenie dobrym; zaszczepił On w sercu naszym nieprzezwyciężoną żądzę uszczęśliwienia. Ta zaś żądza nie bywa jednak w doczesnem życiu ukojona, o czem nas codziennie doświadczenie przekonywa. Gdyby jeszcze nie była w przyszłem życiu ukojoną, zamieniłaby się natenczas wprawdziwą dla nas męczarnię. Nieskończenie dobry Bóg mógłżeby chcieć, abyśmy tym sposobem bez pożytku dręczonymi byli? Zaiste byłby ten człowiek bardzo twardym, któryby obudził w nas wielkie pragnienie uszczęśliwienia, a nie okazał nam żadnego sposobu, przez który moglibyśmy to pragnienie ukoić. Bóg nie jest zapewne, jako ojciec najlitościwszy, tak twardym—

Albo Bóg niebyłby nam nadał żądzy uszczęśliwienia, albo nadawszy onę, będzie zapewne tyle dobrém, iż onę kiedyś ukoi, a kiedy tego nie uskutecznia tu na ziemi, to musi koniecznie być jeszcze inne z tamtej strony grobu życie w którém dopiero niezwyciężona żądza uszczęśliwienia doskonale ukojoną zostanie. A ztąd wynika że dusza nasza jest nieśmiertelna, ponieważ Bóg jest nieskończenie dobrym.

Z Sprawiedliwości Boga.

Rozum nasz wskazuje nam, że dobrzy i cnotliwi powinni być tu na ziemi nagrodzeni, a źli zaś i występni ukarani tak ściśle jak sobie zasłużyli; ponieważ Bóg jest Najsprawiedliwszy. Lecz niestety! jakże się to często trafia, że dobrzy i cnotliwi nie odbierają tu na ziemi przynależnej nagrody; ani

źli i występni zasłużonej kary: ale owszem dobrzy i cnotliwi częstokroć aż do końca swego życia, są nieszczęśliwémi, pogardzonémi, prześladowanémi, dręczeni, ubogimi i innymi przeciwnościami ciśnieni; gdy tym czasem źli i występni bezkarnie opływają w dostatkach, używając honorów i poszanowania od świata, zdrowia i innych dóbr ziemskich. Gdyby więc dusza ludzka wraz z ciałem umierała, natenczas powinniby dobrzy i cnotliwi tu na ziemi koniecznie być nagrodzeni, a bezbożni i występni niemylnie ukarani, inaczej bowiem sprzeciwiałoby się nieograniczonej Boskiej Sprawiedliwości. A że zaś z doświadczenia wiemy: że tu na ziemi ani dobrzy i cnotliwi nie odbierają nagrody, ani występni kary tak ściśle jak sobie zasłużyli

więc musi jeszcze być koniecznie inne z tamtej stro-
ny (grobu) życie; w którym Najsprawiedliwszy Bóg odda do-
brym i cnotliwym należną nagrodę, a występnym
i bezbożnym zasłużoną karę. A z tąd wynika że
(dusza ludzka jest nieśmiertelna, ponieważ Bóg jest
Najsprawiedliwszy. —

Pyt: Czyliż rozum nasz dostateczny jest, do przeko-
nania się o nieśmiertelności duszy naszej bez
objawienia Boskiego?

Odp: Rozum nasz jako poddający licznym wątpliwościom
i błędom nie jest dostateczny do gruntownego prze-
konania się o nieśmiertelności duszy bez objawie-
nia Boskiego. —

Pyt: Zkądże jeszcze oprócz rozumu, mamy niezbite do-
wody o nieśmiertelności duszy?

Odp: Mamy jeszcze oprócz rozumu niezbite dowody
o nieśmiertelności duszy od Boga Jezusa Chry-
stusa,

który wyraźnie nauczał, że dusza jest nieśmiertelna, mówiąc do Apostołów: 1º Niebójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się Tego, który duszę i ciało może zatracić do piekła. Jezus Chrystus mówi tu wyraźnie, że dusza ludzka zabitą być nie może, i że ona jeszcze po śmierci ciała trwa, to jest: że ona jest nieśmiertelna. 2do Inną razą rzekł Jezus do Żydów: Abraam ojciec wasz z radością żądał Tego, aby oglądał dzień mój: i oglądał i weselił się. Abraam wtenczas kiedy Jezus żył, już na kilka set lat wprzód umarł był, więc dusza jego po śmierci ciała, musiała jeszcze w ciąg trwać, inaczej bowiem nie mógłby był Jezus powiedzieć, że Abraam widział Jego na świat przyjście i cieszył się z niego. 3º Na innym miejscu rzekł Jezus do Sadduceuszów

nieśmiertelność duszy zaprzeczających: o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano jest od Boga mówiącego. Jam jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów: nie jestci Bóg, Bogiem umarłych ale żyjących. Z tego więc co Jezus rzekł wynika, że Abrahama, Izaaka i Jakuba po śmierci ciała jeszcze ciągle żyć musiały, że są nieśmiertelne, inaczej nie byłby Bóg, Bogiem żyjących. – Pokutujący złoczyńca, z Chrystusem Panem ukrzyżowany, prosił Zbawiciela przed swą śmiercią: Panie! pomnij na mię, gdy przyjdziesz do Królestwa Twego. A Jezus rzekł mu: Zaprawdę mówię Tobie, dziś ze mną będziesz w Raju: to jest: dzisiaj jeszcze przejdziesz ze mnie na miejsce wiecznej szczęśliwości. Pokutujący złoczyńca jeszcze na tym samym dniu

umarł był a ciało jego pogrzebione zostało. Więc musiała dusza jego, aby dojść mogła do wiecznej szczęśliwości, jeszcze żyć po śmierci ciała, to jest była nieśmiertelną. — Jezus Chrystus opowiedział także naukę o nieśmiertelności duszy przez następujący historyą: Żył pewien człowiek bogaty, który obłóczył w purpurę i bisiór: i żył hojnie na każdy dzień. Natenczas żył także niektóry żebrak imieniem Łazarz, który u wrót bogacza leżał, wszystek z wrzodziały. — chcąc być nasyconym z odrobin, które padały z stołu bogaczowego: a żaden mu ich nie dawał. Ale tylko psy przychodząc lizały wrzody jego. I stało się, że umarł ów żebrak i odniesiony był od Aniołów

na łono Abrahamowe, to jest: był do wiecznej szczęśliwości wzięty. Umarł też i bogacz i pogrzebion jest w piekle, to jest wszedł do miejsca wiecznej kary. Potem opowiadaniu Chrystusa obydwa, tak Łazarz jak i Bogacz pomarli. Lecz ich dusze żyły jeszcze po śmierci ciała. Bo dusza pobożnego Łazarza dostąpiła wiecznej nagrody, a dusza zaś niemiłosiernego bogacza odniosła dla siebie wieczne potępienie. Dusze więc ich musiały być nieśmiertelne. Z tych przeto rzwyż wspomnionych wyroków Boga wynika prawda niemylna, że dusza ludzka nie umiera, bo jest nieśmiertelna. —

Pyt: Jakaż dla nas nauka sztąd wynika, że dusza jest nieśmiertelna?

Odp: Że dusza jest nieśmiertelna, ta dla nas nauka wynika:

1^{wsze}. Skoro wiémy, że ciało nasze jest śmiertelne, i przez pewien tylko czas trwające — dusza zaś nasza jest wiecznie żyjąca — nieśmiertelna — wyższe od ciała zalety posiadająca, i oraz szczególniejszą część człowieka składająca, z tych więc dowodów powinniśmy tę duszę nad ciało śmiertelne szczególniej cenić i poważać, i o niej jedynie najpierwotowitsze w tem życiu mieć staranie. —

2re. Ciało nasze jest śmiertelne, dusza zaś jest nieśmiertelna. Dobra więc jedne i umiejętności odnoszą się do ciała a drugie do duszy. Dobra i umiejętności ciała się tyczące są:

zdrowie, uroda, bogactwa, potęga, sława itd. i nauki świeckie; i te zaś dobra i umiejętności świeckie, tak długo trwają, jak długo człowiek na tej ziemi żyje, dla tego zowią się ziemskiemi dobrami, albo inaczej przemijającymi, bo mogą być łatwo stracone: a nauki zowią się świeckiemi, albo doczesnemi, bo swój koniec w grobowcu znajdują. – Dobra zaś duszy się tyczące, są: rozum, ~~dow~~ dowcip, mądrość, poczciwość, pobożność, rzetelność, łaska i pomoc Boga do dobrego i nauki Religijne, i te wciąż z duszą zostają jeszcze nawet z tej strony grobu, i w całej wieczności, i dla tego zowią się duchownymi dobrami, i duchownymi umiejętnościami. Naszą więc jest szczególniejszą powinnością więcej się starać o dobro i nauki duchowne, aniżeli o ziemskie i doczesne. Do czego nas sam Jezus Chrystus temi słowy zachęca, mówiąc: <u>Bo cóż pomoże</u>

człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a wszkodziłby duszę swą? —

Na innym miejscu mówi Jezus: Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Boga, a to wszystko będzie wam przydaném. — . — . —

3cie. Dusza Człowiecza jest nieśmiertelna. Po śmierci więc ciała wróci ona do Boga Najlepszego Ojca. Bo jako Bóg tu na ziemi nami się opiekuje; tak też po śmierci opiekować się nami nie przestanie. Dziecie nie obawia się przyjść do swego Ojca. Czego nas pismo Ste w tych słowach naucza: bo chociaż żyjemy panu żyjemy, chociaż umieramy, Panu umieramy. Przeto tedy choć żyjemy, choć też umieramy, Pańscy jesteśmy. — To jest: Bóg stara się o nas po ojcowsku, tak w życiu jak i po śmierci; zawsze

Jego dziećmi jesteśmy. Kiedy więc przez śmierć do Boga ojca naszego wracamy i po śmierci Jego dziećmi jesteśmy, nie lękajmy się przeto, jako niewinnie, śmierci ale owszem starajmy się, póki żyjemy duszę naszą w takie czyny zbogacać i uposażać, któreby się w obliczu Boga i miłą i wiecznej nagrody godną uczynić zdołały.

4te. Dusza nasza jest nieśmiertelna. Przez śmierć wracamy do Boga Najświętszego i najsprawiedliwszego Sędziego wszystkich ludzi, który nas, według tego cośmy tu na ziemi dobrego lub złego uczynili, albo nagrodzi, albo ukarze. Kiedy więc Bóg za dobre czyny, na tym świecie pełnione nas niemylnie nagradzać, a za złe karać będzie, kiedy nie wiemy godziny śmierci, i kiedy nas Bóg przez śmierć do siebie

powoła; powinniśmy przeto zawsze dobre ko-
chać i czynić, złe zaś nienawidzać i odrzucać
i być nieustannie na śmierć gotowemi. Czego
nas sam Chrystus Pan temi słowy naucza:
Czujcie tedy, albowiem nie wiecie, ani cza-
su, ani godziny, której wasz Pan przyjdzie;
to jest bądźcie zawsze w dobre czyny zaopa=
trzeni, i na śmierć gotowemi, albowiem
nie wiecie, kiedy umrzecie. —

Pyt: Dowódź bytności Boga z uczucia radości, i smu-
tku, z roskoszy i bolu, których często doznajemy?

Odp: Te uczucia radości i smutku, rozkoszy i bolu,
których często doznajemy, są nowym dowodem
bytności Boga; doznawać albowiem tych u-
czuć, lub ich niedoznawać wcale nie jest w
naszej mocy. Gdybyśmy mogli zjednać je so-
bie,

lub im nie podlegać; bylibyśmy natenczas zawsze wiadomości, a nigdyby nam się boleść czuć nie dała. Mamy przeto nad sobą Najwyższego i Wszechwładnego Pana, który w nas te uczucia wzbudza, od którego zawiśli jesteśmy, i który nami wedle woli swojej zarządza; tym zaś Panem Najwyższym jest Bóg. Stąd to pochodzi ten krzyk błagalny: o Boże! który nam się z ust wyrywa w przód niespodziewanej dolegliwości, lub nieprzewidzianego niebezpieczeństwa, krzyk nierozmyślny, który nie jest skutkiem zastanowienia ale świadectwem duszy z przyrodzenia chrześciańskiej. Nie wątpliwą przeto jest prawdą, że nosimy w pośrodku siebie piętno Bóstwa, niezmazanemi znamionami na duszy.

naszej wyryte.

Pyt: Czyli też nie było kiedy jakiego nie okrzeszanego, srogiego i dzikiego narodu, któryby nie uznawał nad sobą Bóstwa?

Odp: Nie było nigdy takiego narodu, któryby będąc nieokrzesanym, srogim i dzikim nie uznawał nad sobą Boga. Znajdujemy wprawdzie narody nie mający miast, praw, ani urzędników, ale dotąd nie wykryto żadnego, któryby nie wyznawał jakiego Boga. Ta przeto powszechna zgoda wszystkich ludzi, wszystkich ~~ludzi~~ krajów, wieków, ludzi z innych miejsc tak różniących się geniuszem, skłonnościami i obyczajami, ludzi oddzielonych ogromnemi przetworami miejsc i czasów, nie może być skutkiem polubownej mowy, nie może zkąd indziej pochodzić

tylko z światła oświecającego wszystkich ludzi, które Bóg stwarzając nas w duszach naszych roztoczył. A ztąd wynika oczywisty dowód bytności Boga, bo nikt nie może być twórcą duszy naszej szlachetnej, nieśmiertelnej, to jest: wiecznie żyjącej i ciało nasze ożywiającej oprócz Boga Wszechwładnego. A zatem jest Bóg twórca duszy naszej nieśmiertelnej.

Pyt: Dowódź bytności Boga z rozumu naszego?

Odp: Wprzód niżeli człowiek przedsiębierze jakąkolwiek sprawę, może zastanowić się i myśleć czy to jest z pożytkiem, albo ze szkodą dla niego; kiedy nań uderza nieszczęście, może wyszukiwać myślą jego przyczyny; kiedy cokolwiek zaczyna może poprzednicze rozważać następności przedsięwzięcia swojego. Może porównywać

jedne z drugimi i rozróżniać jedne od drugich rzeczy, może myśleć o przeszłych i przyszłych ~~rzeczach~~ zdarzeniach. To zaś zatrudnienie należy właściwie do rozumu.

Pyt: Czyliż ten rozum jest bardzo szacownym i wyjtecznym dla człowieka zaszczytem – i dla czego?

Odp: Rozum ten jest bardzo szacownym i wyjtecznym dla człowieka zaszczytem. Za jego to wpływem panuje człowiek nie tylko nad swémi namiętnościami i pożądliwościami ciała, ale jeszcze i nad wszystkiemi najmocniejszémi i najdzikszémi zwierzętami. Rozum ten to dar Nieba jest droższym od pieniędzy i majątku. On to wskazuje nam, co jest dobrém, a co złém, co sprawiedliwém, a co niesprawiedliwém, co uczciwém, a co sromotném; on to wreście

zapewnia, że dobre nagrodzonem, a złe surowo ukaranem być musi. Któżby mógł być Twórcą i Nadawcą tego rozumu, tegoto piętna szlachetnego, nas od wszystkich nierozumnych zwierząt różniącego, oprócz Boga wszechwładnego: a zatem jest Bóg Twórcą naszego rozumu.

Pyt: Dowódź bytności Boga z sumienia naszego?

Odp: Sumienie jestto głos wewnętrzny w nas się znajdujący, i nieustannie na nas wołający, to się godzi, a to się nie godzi. — To sumienie obudza się w nas nie mniej przed każdą dobrą i złą sprawą; jak i po każdej dobrej i złej sprawie: każdy człowiek łatwo się postrzedz może, kiedy się pilnie zastanawia nad samym sobą.

Pyt: Kiedy zamierzamy popełnić nieprawość jakową np. wziąść komu jakową jego własność, co nam

się na tenczas słyszeć daje?

Odp: Kiedy zamierzamy popełnić nieprawość jakową np. wziąść komu jego własność, daje nam się natenczas słyszeć głos: nie czyń tego, to się nie godzi: uciekaj z tego miejsca, bo cię na nim Bóg widzi. – Zaniechaj tego złego czynić, bo cię Bóg wszechwidzący pan ukarze.

Albo kiedy już uczyniliśmy coś złego np. pokrzywdzili lub oszukali kogo, dręczy nas podówczas troskliwość, i myślimy natenczas: o gdybyśmy tego tylko nieczynili byli, o gdybyśmy się tylko od złych czynów, złych towarzystw i miejsc niebezpiecznych wstrzymali byli! –

A przeciwnie, kiedy coś uczyniliśmy dobrego, lub wstrzymaliśmy się od złego, natenczas czujemy wewnętrzną radość i ukontentowanie, i oraz nabywamy spokojnego i wesołego umysłu. Otoż ten

głos wewnętrzny, który nas za złe gryzie, a za dobre słodyczą napawa, jest sumienie, czyli nauczyciel i karciciel od Boga nam dany. Ten głos sumienia odzywa się przed uczynieniem złego i poczynieniu tegoż. Chwali nas, albo gani, nagradza nas radością i ukontentowaniem, gdyśmy dobrze, a karze nas tęsknotą i niepokojem, gdyśmy źle postępowali. Z tej przyczyny powiedział Paweł Apostoł: Znajduje się w nas samych Św. Trybunał, przed którym nasze własne myśli same się oskarżają, albo uniewinniają. –

Pyt: Od kogo pochodzi to sumienie – Czyliśmy go sami nadali, albo nasi Rodzice lub Nauczyciele?

Odp: Tego sumienia nie nadaliśmy go sobie sami, ani nasi Rodzice i Nauczyciele nadać go nam nie mogli. Bo to sumienie odradza się w nas,

mimo woli naszej, i bez żadnej poprzedzającej nauki. To więc Sumienie czyli głos wewnętrzny pochodzi od Boga, i wskazuje nam, równie jako i świat stworzony, że jest Bóg, który nakazuje, aby się wszystko dobrze działo, a nic się złego nieczyniło. Skoro więc od Sumienia czystego zależy radość, ukontentowanie i śmierć szczęśliwa, a od nieczystego tesknota, udręczenie i zgon okrutny. Starajmyż się przedewszystkiem utrzymywać sumienie nasze wolnem od wszelkich grzechów, albowiem ten tylko jest w tém i przyszłém życiu szczęśliwy, który sumienie czystem i wolnem od grzechów zachowuje, albo gdy zgrzeszy surową go i szczerą pokutą oczyszcza; a najnieszczęśliwszy zaś jest ten, który go grzechami swém życiu obciąża; a przez Sakrament Śtej Pokuty

przyzwoicie nieowyszcza a ztąd wynika, iż tego Sumienia nie mógł nikt być Stwórcą i Nadawcą oprócz Boga Wszechwładnego, a zatem jest Bóg który jest Nadawca i Stwórca naszego Sumienia.

Pyt: Przeszedłszy przeto wszystkie i niewzruszone (dowody o bytności Boga dotąd przytoczone, i zastanowiwszy się pilnie nad dziełmi, jedynie Wszechmocną ręką Boga, i nad siły ludzkie zdziałanémi, cóż przez nie wyznać z głębokiem uczuciem i pokorą powinniśmy?

Odp: Przeszedłszy przeto wszystkie i niewzruszone (dowody o bytności Boga dotąd przytoczone, i zastanowiwszy się pilnie nad dziełmi jedynie wszechmocną ręką Boga i nad siły ludzkie z(działanemi wyznać powinniśmy z najgłębszem

wzruciem i potkorą: iż z tych dzieł cudownych nikt nie mógł być stwórcą, oprócz jednego Boga Wszechwładnego. Oto On to jeden wyrył na dziełach swoich niezatartemi piętnami Wielmożność Imienia swojego, piętna te; tak są wydatne, iż wzrók najprostszego nawet człowieka nie może ich nie postrzegać!....

Pyt: Cóż Niebiosa obwieszczają, a co firmament ogłasza?

Odp: Niebiosa obwieszczają chwałę Bożą, a firmament ogłasza cuda Wszechmocności Bożej, głos ten daje się słyszeć wszystkim ludziom i wszystkim narodom, któż bowiem inny, oprócz Boga mógł był powiedzieć słońcu: wyjdź z nicości a zarządzaj dnia przeciągiem. Któż bowiem a nie Bóg mógłby był rzec do księżyca: pokaż się i bądź pochodnią nocy. Wszystkie stworzenia

powiadają nam, że się same niestworzyły, ale że je wszechmocnego udziałała prawica. Bóg to sam rozciągnął i rozpiął niebo na wzór wspaniałego przybytku; Bóg to sam do firmamentu poprzytwierdzał gwiazdy, i sam im zakreślił drogę, którą obiegać mają; Bóg to sam rozkazał krzewom, aby w łonie ziemi wypuszczały kły zawiązkowe, i sam im wzrost daje; Bóg to sam urządził następstwo dni i nocy, pór roku; Bóg to sam, nakoniec ustanowił niezmienny porządek wszech rzeczy i stworzeń! ....

Pyt: Któż to ciało nasze utworzył i z niém nieśmiertelną duszę połączył?

Odp: Boska to niewidzialna ręka utworzyła nasze ciało, rozłożyła wszystkie jego sprężyny, i wszystkie członki przecudownym a do naśladowania niepo-

podobnym

wszystkowała kunsztem. Bóg to sam z ciałem naszém sztucznie i cudownie utworzonem duszę nieśmiertelną połączył. —

Pyt: Czyli potrzeba wysokiego światła i głębokiej nauki, aby tę prawdę poznać?

Odp: Nie potrzeba ani wysokiego światła, ani głębokiej nauki, aby tę prawdę poznać! Dosyć jest na pierwszych wrażeniach rozumu, dosyć do tego mieć nieskażoną duszę, któraby w sobie nosiła jeszcze pierwiastkowe ślady światła, jakie Bóg wniej przy stworzeniu zaszczepił. Biada nam! gdybyśmy temu światłu kiedykolwiek wygasnąć pozwolili, biada nam! gdybyśmy je nawet przyćmić tylko mętnemi namiętnościami dopuścili. Biada nam! gdybyśmy się mieli stać podobnémi owemu głupcowi, który rzekł w swém

sercu: nie masz Boga. —

Pyt: Czyliż ten bezbożny w swoim umyśle, czyli w sercu tak haniebną mowę ułożył?

Odp: Nie w umyśle to swoim, ale w sercu ułożył bezbożny tak haniebną mowę; bo lubo serce zepsute może mu łatwo poszepnąć to zdanie z gruntu przeciwne wszystkim światłom rozumu nigdy go jednak o tym fałszu nie zapewni rozum. Prośmy gorąco Boga, aby nas od tego nieszczęścia, to jest: od tej okropnej ślepoty moralnej zachował, która zawsze była, jest i będzie wypływem zepsutego serca. — —

Pyt: Do czegóż nam tyle tysięcy rzeczy i istot od Boga stworzonych posłużyć mogą?

Odp: Tyle tysięcy rzeczy i istot od Boga Wszechwładnego stworzonych posłużyć mogą nam za drabinę, abyśmy po nich, niby po jej szczeblach, aż do

Boga na tronie swej odwiecznej chwały siedzącego, i milionami Aniołów i Śwtych otoczonego wzbijali się i wznosili. W tym to celu powinniśmy tych rzeczy i stworzeń używać, ile razy na nie spojrzymy, w nich to będziemy widzieli, i w nich będziemy czcili Ich odwiecznego i Wszechmocnego Stwórcę. —

Pyt: Czyliż możemy przez nasz rozum, zastanawiając się nad stworzeniem świata i Człowieka boskie przymioty poznawać?

Odp: Możemy w prawdzie przez nasz rozum zastanawiając się nad Stworzeniem świata i Człowieka Boskie przymioty w części poznawać, lecz jak niedokładne, i jak wielu błędom podległe jest takowe poznanie Boga. —

Pyt: A dla czegóż?

Odp: Bo Bóg tak jest wielki, a rozum nasz tak ograniczony

iż żadną miarą doskonale poznać nie zdołamy, czém jest w swej naturze. Niedoskonałe tylko poznanie Jego mamy, tak przez światło wiary, jako i przez światło rozumu. To jednak poznanie Jego aczkolwiek niedołężne, dostatecznem jest dla człowieka; i wyłożyć nam je, jest rzeczą bardzo pożyteczną i przyzwoitą.

Pyt: Cóż nam dać może największe i najwspanialsze wyobrażenie o Bogu?

Odp: Nic nam nie może dać większego i wspaniałszego wyobrażenia o Bogu, jak te słowa które wyrzekł o sobie: Jam jest który jest Exod: 2. Są to słowa górne i wysokie, starajmy się przeniknąć ich znaczenie. Rozumieć je tak mamy, jak gdyby był powiedział: Jestem jestestwem najzacniejszem, początkiem i źródłem wszystkiego.

co mam bytność, jestem ten, w którym i przez którego wszystko istnie. Cokolwiek znajduje się na świecie pożyczoną tylko, udzieloną tylko odemnie ma bytność, której go w każdej chwili według upodobania pozbawić mogę, ale ja ze siebie samego, tem wszystkiem jestem, czem jestem. Z tego wyobrażenia o Bogu wynika że ma wszystkie doskonałości, i że je w najwyższym posiada stopniu.

Pyt: Zkądże jeszcze poznać możemy Boga i Jego przymioty?

Odp: Możemy jeszcze poznać Boga i Jego przymioty z wyrokiem i świadectw patryarchów i proroków. Przed laty żyli dobrzy i pobożni mężowie, których patryarhami i prorokami nazywano. Tym objawił Bóg przymioty swoje i zamiary,

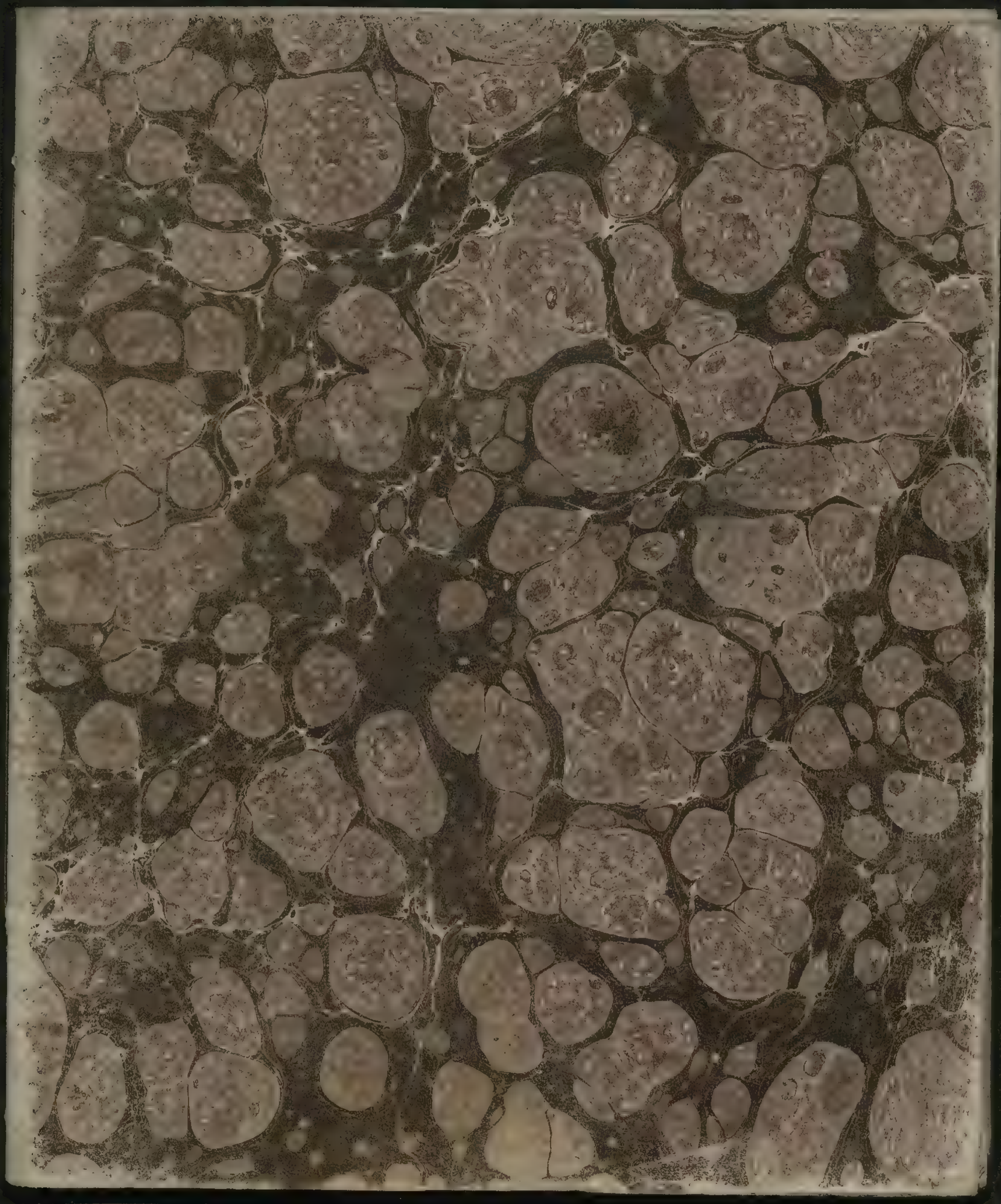
ludziei i to, czego wyciąga, aby ludzie czynili. Kiedy więc Bóg objawia siebie samego, poznać go natenczas najłatwiej i najniebezpieczniej możemy. To co Bóg objawił o sobie Patryarchom, Prorokom, i innym Stym mężom zapisaném jest w księdze dawnem przymierzem zwanej. ~

Pyt: Zkądże jeszcze więcej poznać możemy Boga i Jego przymioty?

Odp: Możemy jeszcze więcej poznać Boga i Jego przymioty także i z tego co powiedział o Nim światu Jezus Chrystus a to w tych słowach: Żaden z ludzi nigdy Boga nie widział, jednorodzony syn będący na łonie Ojca Jezus, i w najściślejszym zostający z nim połączeniu, ten nam Go objawił, w Jana r. 1 w. 18. Jezus bowiem Chrystus przed lat 1839 zstąpił z Nieba i objawił nam czem jest Bóg, jakie Jego są przymioty i czego po nas wyciąga? A że zaś

Chrystus w najściślejszem połączeniu z Bogiem Ojcem od wieków zostawał, więc Go znał najlepiej, a przeto mógł nam o Nim dać Najlepszą wiadomość! Jak i w samej rzeczy Jezus Chrystus, jako Posłaniec Boski, jako Słowo Odwieczne Bogu Ojcu w Bóstwie równe znając swego Ojca od Wieków jak najdokładniej, mógł nas przeto także jak najdokładniej pouczyć, czem jest Bóg i które są Jego przymioty, o których w 2giem półroczu będziemy mówić.

Koniec.



Religia i. Moralna.—

No V

w Klassy IV^tej

Nauka Religii na Klassę IV. drugiego pułrocza.

O przymiotach Boskich.

O wszechmocności Boga.

P. Dowódź wszechmocności Boga?

O. Że Bóg jest wszechmocny ztąd się przekonywujemy, iż sobie sam to imię w Piśmie S. daje. Wszystko może, działa wszystko co tylko chce, jednem słowem swojém wszechmocnem wywiódł z niczego ten cały świat, i wszystkie na nim znajdujące się rzeczy i stworzenia, mógłby jeszcze tysiące innych światów naszemu podobnych stworzyć, a to stworzenie nie wyczerpałoby mocy jego. On przyzywotywa rzeczy prawo; rzeczy których nie ma, jakgdyby były, a te głosu jego słuchają. Nic więc nie ma niepodobnego, nic trudnego Bogu wszechwładnemu. I tak bardzo wiele, i bardzo wielkich oraz cudownych rzeczy znajduje się na ziemi i na Niebie. Jakże wielka jest ziemia, a jak wiele przecudownych rzeczy znajduje się na niej! wiele traw, ziół, kwiatów;

wiele zbóż, drzew, owoców, robaków, owadów, ryb, ptaków, zwierząt czworonożnych i ludzi: słońce i gwiazdy większemi są nieporównanie od ziemi. O jakże wiele tych gwiazd ogromnych znajduje się w tak rozległym kraju stworzenia! a wszystko to Bóg wszechmocny stworzył i przez to swą wszechmocność okazał. –

P. <u>Cóż jeszcze widzimy na Niebie podczas pogodnej nocy?</u>

O. Podczas pogodnej nocy widzimy jeszcze na Niebie mleczną drogę, która nam się wydaje, na kształt długiego płatu białego, a składa się z samych gwiazd większych od ziemi, które dlatego małemi się wydają, że są niezmiernie od nas oddalonemi. /:. Mają to być same słońca swe własne światło i ciepło mające.:/ –

P. <u>Któż przeto cały ten świat ze wszystkiemi na niém znajdującemi się rzeczami?</u> –

O. Bóg to wszechmocny cały ten świat ze wszystkiemi na nim znajdującemi się rzeczami stworzył, on to wszystko utrzymuje i wszystkiem rządzi. On to wszystko uczynić może, co tylko chce, on jest tylko jednym wszechmocnym Bogiem. Ludzie mogą wprawdzie bardzo wiele zrobić, ale koniecznie potrzebują do tego pomocy, narzędzi, materyału,

i nauki. Widzimy to jaśnie; ile razy dom jaki buduje się. Bóg nieporównanie więcej uczynić może od ludzi, a żadnej innej rzeczy nie potrzebuje do tego. Nie było bowiem żadnej rzeczy pierwej niż ją Bóg stworzył. Jego wszechmocna wola wystarcza do stworzenia wszystkiego. Powiedział: „Niech będzie światło i było światło itd.”

P. Jakie masz wyroki w Piśmie S. się znajdujące, a wszechmocności Boga dowodzące?

O. Wyroki w piśmie S. się znajdujące, a wszechmocności Boga dowodzące są: Psalmista pański mówi: Bóg nasz jest w Niebie, może stworzyć wszystko co mu się podoba. Na innem miejscu mówi tenże psalmista: Wszystko co tylko chciał Pan uczynił na Niebie, na ziemi, na morzu, i we wszystkich przepaściach. A Łukasz S. mówi: Co względem ludzi jest niepodobnem, to jest u Boga bardzo łatwe. A na innem miejscu mówi Jezus Chrystus do swoich uczniów: Wszystko o co tylko ojca mego w imię moje prosić będziecie, da wam. Ojcze Mój! rzekł Jezus; Tobie jest wszystko możnem. Na innem miejscu rzekł Bóg: Wzywaj mię w dzień utrapienia, a wyrwę cię, i czcić Mię będziesz. Skoro Bóg wszystko może, co tylko chce, a więc

On jest jeden wszechmocnym Bogiem.

P. Przez cóż Bóg okazał swoją Wszechmocność?

O. Bóg okazał swoją Wszechmocność przez nadzwyczajne czyli nadnaturalne czyny czyli cuda, kiedy lud Izraelski z niewoli egipskiéj wyprowadził — przed ich jeszcze wyprowadzeniem twarde serce Faraona dziesięcioma plagami zmiękczył, i lud Izraelski przez czerwone morze suchą nogą cudownie przeprowadził, a wojsko Faraona w niem zatopił. — Na puszczy lat 40. cudownie Izraelitów karmił i napawał. Od nieprzyjaciół przemagających i zgubą im grożących ochraniał i ocalał — a na końcu do ziemi obiecanéj ich doprowadził, tamże wszystkich ich nieprzyjaciół wytępił, wszystkie te czyny były nadprzyrodzone, wszelką siłę i moc ludzką przechodzące, a o Wszechmocności Boga, jak najdokładniéj przekonywające — i codziennie jeszcze widzimy niezbite dowody wszechmocności Boga, gdy się tylko nad dziełmi jego, nas zewsząd otaczającymi pilnie zastanowiemy.

P. My ludzie jakimi to jesteśmy stworzeniami względem Boga Wszechmocnego?

O. My ludzie jesteśmy słabymi i niedołężnymi stworzeniami względem Boga Wszechmocnego. My nie jesteśmy nawet wstanie jednéj kropli wody podczas posuszy wyprowadzić, a Bóg wszechmocny napełnia morza i rzeki najobfitszą wodą. My nie możemy jednéj trawki utworzyć, a Bóg wszechmocny przyozdabia całą kulę ziemską niezliczonemi roślinami, trawami, kwiatami i ziołami. My nie jesteśmy wstanie jednego robaczka stworzyć i jego przy życiu utrzymać a Bóg wszechmocny daje milionom milionów stworzeń życie, pokarm, napój i odzienie. Bóg przeto jest wszechmocnym Panem wszystkiego. On utwierdza mówi Pismo S. wysokie góry, aby nie spadały, on zgromadza wody i zamyka je w pewnych obrębach; On naznacza granice morzom i rzekom, których przestępować nie mogą. On daje wiatrom i burzom swoje rozkazy, które uskutecznić muszą; On przytwierdza na firmamencie wielkie i świetne ciała niebieskie, jakoto: słońce, xiężyc, i inne niezliczone gwiazdy, i on im niezmienną drogę naznacza, którą obiegać mają, a z któréj nigdy schodzić nie mogą; On jest

tylko jeden Wszechmocnym Bogiem.

P. Jaka to nauka dla grzesznika ztąd wypływa, że Bóg jest Wszechwiedzący, najświętszy, najsprawiedliwszy i Wszechmocny?

O: Że Bóg jest wszechwiedzący, najświętszy, najsprawiedliwszy i wszechmocny, z tąd ta dla grzesznika wypływa nauka, iż powinien grzesznik wiedzieć, i być najdokładniéj o tem przekonany, że Bóg jako Wszechwiedzący wie o jego wszelkich wykroczeniach; jako najświętszy brzydzi się wszelkiemi jego wykroczeniami; jako najsprawiedliwszy ukarze go niemylnie za nie; a jako wszechmocny mocen jest w ukaraniu grzesznika. Nikt bowiem z ludzi ujść nie może ręki Boga karzącéj, chociażby nawet był tu na ziemi najznakomitszym i najpotężniejszym. I chociażby tak wielka była liczba złoczyńców, którychby nikt ukarać nie zdołał, przecież oni kary i mocy boskiéj oprzeć się nie mogą, która całego świata grzeszników w jednym momencie wytępić może. O czém mamy jasne dowody nietylko na

przedpotopowych narodach, które Bóg za bałwochwalstwo, i pogardę praw swoich powszechnym potopem ukarał; ale jeszcze na 4. miastach lubieżnych: Sodomie, Gomorze, Adamie, i Seboim (: Segor jednak na prośby Lota ocalone zostało:) które Bóg za ich zbrodnie ogniem siarczystym z Nieba padającym ze szczętem zniszczył. Trafia się częstokroć, iż złoczyńca pod maską cnoty zostający, nie odbiera przyzwoitej w tém życiu za swoje zbrodnie kary, jednakże mamy to wierzyć, iż Bóg jest sprawiedliwy, który chociaż tu na ziemi grzesznika nie karze, pewnie go w przyszłém życiu karać nie omieszka. –

P. <u>Jaka pociecha dla człowieka pobożnego i w nieszczęściu zostającego z tąd wynika że Bóg jest Wszechmocny?</u>

O. Że Bóg jest wszechmocny, z tąd ta pociecha dla człowieka pobożnego i w nieszczęściu zostającego wynika, iż się może synowską ufnością na Ojca wszechwładnego spuścić, i być pewnym, iż mu nietylko za cierpliwe znoszenie różnych utrapień i nieszczęść nagrodę udzieli, ale jeszcze go z nich swą wszechmocną

prawicą wyrwać może a nawet i w tenczas, gdy mu już żaden człowiek dopomódz więcej nie może; bo on jest potężniejszym od ludzi, nic mu się oprzeć nie zdoła, więcej przeto na Boga niż na ludzi uważać i spuszczać się powinniśmy, i bardziej starać się o to, abyśmy się więcej Bogu niż ludziom podobali. Jak mówi w tem względzie S. Paweł: Jeżeli Bóg jest z nami, któż przeciwko nam być może? O czem mamy z Historyi S. jasne dowody na Noem pobożnym i jego familii, których Bóg wszechmocny w czasie powszechnego potopu od zguby zachował. Na Locie cnotliwym, którego wszechmocna potęga Boga podczas zniszczenia Sodomy i Gomory od powszechnego zepsucia i od śmierci ochroniła. Na 3. młodzieńcach do pieca babilońskiego nadzwyczaj rozpalonego wtrąconych a których Bóg wszechmocny od ognia nietkniętych ocalił. Na Danielu którego Bóg wszechmocny od pożarcia wygłodniałych lwów w jamie ocalił. Jeżeli Bóg wszechmocny od początku świata ludzi pobożnych, jego przykazania szczerze pełniących i w nim synowską ufność mających z różnych przygód

wyrywał: tedy nas swych synów jako ojciec potężny z tychże utrapień i przygód oswobodzić może, bylebyśmy tylko byli po bożnymi, jego najświętszą wolą pełniącymi i w nim jako w Bogu wszechwładnym, zupełną ufność pokładali. Trafia się bardzo często, iż ludzie sprawiedliwi w tém życiu są nieszczęśliwymi, a nawet ubóstwem, nędzą, chorobami, i różnymi przeciwnościami przyciśnieni, jednak oni zawsze, to co jest dobrem kochają i wypełniają, a co jest złem nienawidzą i odrzucają, wiedząc: iż Bóg jest wszechmocny, który im to wszystko, co oni w tém życiu z miłości ku Bogu dla cnoty cierpią, w przyszłém życiu stokrotnie wynagrodzi. A tak przekonaliśmy się iż Bóg, jako jest potężnym w ukaraniu złego, tak też jest potężnym w nagrodzeniu dobrego, ta myśl powinna nas od złego odstręczać i odwodzić, a do dobrego skłaniać i nawodzić, abyśmy się tym sposobem lepszymi, pobożniejszymi stawali. —

O wszechobecności Boga. —

P. Dowodź wszędzieobecności czyli niezmierności Boga?

O. Bóg jest w Niebie na ziemi i na wszystkich miejscach,

Ta obecność Boga na każdem miejscu nazywa się niezmiernością, bo niema miary ani granic. Bóg to ożywia wszystko, utrzymuje wszystko, wszystkiemu daje ruch i życie. Bóg więc jest wszędzie; jest we wszystkich rzeczach, albo mówiąc dokładniej wszystkie rzeczy w Nim mają bytność. Obecność jego rozciąga się za ostatnie granice świata, mógłby jeszcze tysiące innych światów naszemu podobnych stworzyć, a gdyby je stworzył, te nowe światy byłyby w przestworze niezmierności Jego.

P. *Cóż nam tę prawdę jasno wystawia?*

O. Pismo S. prawie na każdéj karcie jasno nam wystawia tę prawdę, a to w tych słowach: *Nie jaż to mówi Pan, napełniam Niebo i ziemię? Bóg wyższy jest nad wszystkie niebiosa; głębszy od wszelkich przepaści; rozciąglejszy niż ziemia; obszerniejszy niż morze, to jest większy od całego świata. Bóg nie daleko jest od nas, mówi Paweł S. w nim bowiem żyjemy, ruszamy się, i jesteśmy.* Na którekolwiek miejsce udamy się znajdziemy w niem obecnego Boga, ta prawda spowodowała S. króla Dawida do wyrzeczenia: *Gdzież pójdę, abym się schronił przed twą obecnością? Jeżeli wstąpię na Niebiosa*

jesteś tam, jeżeli się spuszczę w przepaści ziemi, i tam cię znajdę; gdziekolwiek się obrócę, ręka mię tam twoja prowadzi, prawica mię twoja wspiera i utrzymuje."

P. Cóż z tych wyroków nieomylnych z Pisma S. tu przytoczonych wynika?

O. Z tych wyroków nieomylnych z Pisma S. tu przytoczonych ta prawda wynika, iż bez ustanku zostajemy pod okiem Boga świadka naszych czynów; słyszy on wszystkie nasze słowa, widzi wszystkie nasze uczynki, wgłębie nawet serc naszych przebywa; zna wszystkie myśli wszystkie zapragnienia nasze. Gdy złe pełnimy, pełnimy je w jego obecności. Najgrubsze ciemności, noc najciemniejsza, nie zasłonią nas przed jego wzrokiem; jakoż, tenże sam król S. dodaje rzeklem: Może mię ciemności osłonią, ale ciemności nie mają żadnego zamroczenia dla Niego, w oczach jego tak jest noc najgłębsza jak i dzień najjaśniejszy."

P. Gdzież się dowód tej prawdy znajduje?

O. Dowód tej prawdy znajduje się w sercu naszem; zkąd pochodzą te zgryzoty, które miotają sercem naszem, ilekroć dopuszczamy się złego uczynku, nawet w skrytości;

gdy nas nikt nie widzi? Zkąd pochodzą owe tak żywe, tak gorzkie strofowania, które nam podówczas czyni sumienie? Próżno grzesznik ukoić je usiłuje, przenikliwy grom tego głosu wewnętrznego przebija wszystkie zawady. Próżno grzesznik ucieka przed własnem sercem i szuka pociechy zewnątrz, aby nie był przywalony wstydem w obecności sędziego, który mu zbrodnie jego wyrzuca na oczy. W którą się tylko stronę obróci, zdejmuje go bojaźń, płonie się ze wstydu przed pogromcą niewidzialnym, którego w własnem nosi łonie. Tenże więc pogromca niewidzialny, ten głos co tak żywo karci o wykroczenia, to światło które nawet w samych ciemnościach świeci, i którego żadne ciemności przyćmić nie zdołają, Ten sędzia surowy z którego rąk grzesznik wymknąć się nie zdoła, jestto sam Bóg wszechobecny, i świadek nieodstępny wszystkich naszych uczynków.

P. Jakaż zkąd nauka dla nas wynika, że Bóg jest wszechobecny?

O. Że Bóg jest wszechobecny, zkąd ta nauka dla nas wynika, iż nie powinniśmy nigdy w naszem życiu o tem zapominać, że Bóg jest zawsze z nami, przy nas, i w nas, i że nigdy sami nie jesteśmy, iż będąc oddalonymi nawet od wzroku ludzkiego, znajdując się na najodludniejszem miejscu, w najgłębszej samotności, mamy przy boku niewidzialnego świadka

który nam nieodstępnie towarzyszy i postrzega wszystkie w czynki nasze. Myśl ta powinna nas od złego odwodzić, a do dobrego zachęcać i nawodzić. Zemdleje na siłach nieprzyjaciel zbawienia naszego; napaści jego dotąd będą bezskuteczne, dopóki wiernie chować będziemy pamięć na przytomność Boga, wszystko widzącego, wszystkie wiedzącego, wszystko słyszącego i sprawiedliwego. Przebóg! jakżebyśmy się ważyli popełnić grzech w S. obecności Jego? Zdobylibyśmy się na tę zuchwałość, abyśmy w jego przytomności czynili to czegobyśmy czynić nie śmieli w obecności swoich Rodziców, Nauczycieli, Przełożonych i Starszych? Taką właśnie naukę dawał stary Tobiasz synowi swemu: Synu mój! mówił do niego: miéj Boga na umyśle, po wszystkie dni życia twojego. Taką nam daje radę Augustyn S. mówiąc: Jeżeli cię kto namawia do grzechu, odpowiedz mu: daj mi miejsce, na którymby mię Bóg nie widział: ale kiedy niema żadnego zakątka, w którymby Bóg nie był przytomny, nie wspominaj mi więcej o tej każni. Nic nas nie może tak ożywić, nic nas nie potrafi tak dzielnie od złego odwodzić, nic nie zdoła potężniéj tak nas zachęcić do wykonania obowiązków, jak ciągła baczność na to, że za świadka wszystkich spraw naszych, mamy Boga wszystko widzącego

i nieskończenie dobrego, który wierności naszej gotuje nagrodę.

O opatrzności Boga.

P. Co jest opatrzność Boga?

O. Bóg ma piecza i staranie o wszystkich stworzeniach, a to staranie boskie i pieczą o wszystkich stworzeniach nazywamy opatrznością.

P. Kto to rozrządza wszystkiemi rzeczami, i z czyjego to rozkazu lub dozwolenia dzieje się wszystko na świecie?

O. Bóg rozrządza wszystkiemi rzeczami i bez jego rozkazu lub dozwolenia nic się nie dzieje na świecie. Wszystko dobre co się dzieje między ludźmi, dzieje się z jego rozkazu. Bóg je wolą swoją potwierdza, Bóg tego chce, Bóg to rozkazuje, Bóg je nagradza.

P. Czyli się co złego wydarza bez dopuszczenia Boga?

O. Nic się złego nie wydarza bez dopuszczenia Boga, zabrania on złe czynić karze złe uczynki, ale dozwala ich popełnienia jednak nie wpływa do złego, i nie przeszkadza złemu, bo nie chce tamować wolności naszej. Bo gdyby Pan Bóg, nie stworzyłbył nas istotami wolną wolą mającymi, albo stworzywszy nas wolnymi, tamował naszą wolną wolą na ten

czas aniby naszych dobrych czynów nagradzać, ani złych karać nie mógł. Bo podówczas tak dobre, jak i złe czyny, nie pochodziłyby z naszej wolnej woli, ale raczej z jakiejsici konieczności lub musu. A że zaś Bóg stworzył nas istotami wolną wolą mającymi, jak się o tem z pisma S. przekonywujemy, które mówi: <u>Mógł człowiek przestąpić przykazania boże, a nie przestąpił; mógł złe czynić a nie czynił.</u> Z tąd wynika prawda niemylna, tak jak sam Bóg jest niemylny, że w naszej to jest mocy, bylebyśmy tylko chcieli, dobrze lub źle czynić, a zatem za dobre czyny, niemylna nagroda, a za złe niemylna kara tu, lub w wieczności nas czeka.

P. <u>Czyli tak rozumieć mamy, jakoby Bóg nadawszy byt stworzeniom, miał je porzucać ślepemu trafowi?</u>

O. Nie rozumiejmy, jakoby Bóg nadawszy byt stworzeniom miał je porzucać ślepemu trafowi. Ponieważ je raczył stworzyć nie ubliży dostojności swojej, gdy się urządzeniem ich zatrudni. Traf jest niczem, i nie może nic działać. Jako do wyprowadzenia świata z niczego, potrzeba było mocy i mądrości nieskończonej, tak równie potrzeba, aby też sama moc, i też sama mądrość czuwała nad jego utrzymaniem i rządzeniem.

P. Cóż nam tę prawdę nie mylną uświadcza?

O. Cała historja S. zaświadcza tę prawdę niemylną, a w pisarzach ksiąg S. najbardziej nas zastanawiać powinno, iż każdy z nich troskliwie stara się przekonywać czytelnika, że wszystkie zdarzenia świata tego, są skutkami opatrzności. Gdy żydzi byli wierni prawu bożemu, Bóg zlewał na nich swoje błogosławieństwa, dobrodziejstwa i napełniał ich wszelkiemi pomyślnościami, ilekroć porzucili Pana, zaraz po ich przeniewierzeniu się następowały kary i nieszczęścia. A że zaś Bóg jest od wieków do wieków tenże sam i nieodmienny, a przeto co raz wyrzekł tego wszystkie wieki słuchać będą; Jako tedy na żydów sobie wiernych zlewał błogosławieństwa, wszelkie dobrodziejstwa i pomyślności, a na niewiernych sobie zlewał kary i nieszczęścia – tak też jako nieodmienny, i na nas, jeżeli mu wiernie służyć będziemy, spuści obfite błogosławieństwo, a za wszelkie przeniewierzenie się i wykroczenia jako sprawiedliwy i nieodmienny, karać nas nie omieszka.

P. Czyliż ta opatrzność boża tylko czuwa nad królestwami

mi i mocarstwami, czyliż jéj pieczołowitość nie rozciąga się do najmniejszego stworzenia?

O. Ta opatrzność Boża nie tylko czuwa nad królestwami i mocarstwami, ale jeszcze jéj pieczołowitość rozciąga się do najdrobniejszego stworzenia. Tak baczna jest na każdego z nas, jak gdyby tylko sam jeden człowiek był na świecie: ani jeden wróbel nie upada na ziemię bez rozkazu niebieskiego ojca waszego; wszystkie włosy policzone są na głowie waszéj, mówi sam nasz Zbawiciel. Jeżeli chcemy mieć tego przykłady, otwórzmy tylko księgi S. Józef został przedany od braci i zaprowadzony do Egiptu, obciążono go kajdanami i wtrącono do ciemnego więzienia. Ale Bóg mówi Pismo S. wstąpił z nim do podziemnego tarasu i nie opuścił go w okowach. Wyszedł Józef z więzienia pełen chwały, stawił go król na czele całego Egiptu, do którego był wszedł w pętach niewoli. Gdy się dał braciom poznać, rzekł im: nie z waszéj to rady, ale z woli Boga byłem posłany w te strony. Uważmyż jak Józef przypisuje opatrzności Boga to, co się zdawało być skutkiem przewrotnéj woli ludzkiéj. Wyrzucają Mojżesza na wody Nilu, pełniąc dzikie rozkazy króla Faraona

ale z przedziwnego rozrządzenia opatrzności, córka królewska przyszła na owe miejsce, gdzie było dziecię puszczone za spławem rzeki, ulitowała się nad niem, kazała je wychować w pałacu swoim, jak własnego syna. Któż ją w sam czas zaprowadził na to miejsce, gdzie dziecię zginąć miało? kto wlał w jej serce to uczucie politowania? kto natchnął chęcią przysposobienia go sobie za syna? Oto Bóg który to niemowlę przeznaczył na wybawiciela ludu swojego. –

P. <u>Czyli koniecznie potrzeba przytaczać starożytne dzieje, aby się o opatrzności Boga przekonać? Czyliż nie mamy około nas jasnych dowodów o opatrzności Boga przekonywających?</u> –

O. Nie ma koniecznej potrzeby, przytaczać starożytne dzieje aby się przekonać o opatrzności Boga. Alboż nie widzimy, że corocznie rosną, i dojrzewają polne zbiory? Niewidzimyż, jak się drzewa obciążają owocem, ku pożywieniu naszemu? Czyliż w tem ustawicznem odnawianiu zasiłków nie postrzegamy przedziwnej baczności Ojca, który czuwa nad zachowaniem swych dzieci, i który opatruje wszystkich potrzeby. – Nie rozumiejmy, żeby ta baczność, ta staranność utrudzać Boga, lub niezmienną jego sposobność mieszać w czem miała. Wszystko zarówno łatwe nieskończonej jego mocy i mądrości. Jeżeli królowie ziemscy znakomitszemi tylko trudnią

się sprawami, nie wchodząc w szczegóły drobnych rzeczy, któ-
re zachodzą w ich państwie, dzieje się to dlatego, iż ograniczone
mając pojęcie, nie mogliby przykładać się do drobnych wy-
padków, bez zaniedbania wielkich; ale mądrość boska, że jest
nieskończona bez trudności, bez silenia się obejmuje wszystko. –
Ona to daje żyzność ziemi i wzrost roślinom, ona to żywi ptas-
two niebieskie, ryby pływające w morzu, i zwierzęta czołgające
się po ziemi. Stworzenia nieczułe: ogień, deszcz, wiatry i na-
walności posłuszne są głosowi jego i wykonywają jego rozka-
zy mówi Prorok. Ona to okrywa niebiosa chmurami i przy-
sposabia deszcze ku zwilżeniu ziemi. Dozwala niekiedy, aby
cnotliwy jęczał w nędzy, gdy tym czasem bezbożny opływa w
nieszczęściu. Nie bierzmy ztąd pochopu, do powątpiewania
o opatrzności. Jeżeli Bóg dozwala, aby sprawiedliwy cierpiał
na ziemi, to przeto, iż chce doświadczyć jego cnoty, aby ją
wspanialej w przyszłem życiu nagrodził; że wie, iż ta prze-
mijająca dolegliwość jest najdzielniejszym środkiem zabez-
pieczenia zbawienia jego. –

P. <u>Wiele to powinności dla człowieka, z tej zasady wynikają:
że jest czuwająca nad nami opatrzność?</u> –

O. Z tej zasady że jest czuwająca nad nami opatrzność wyni-
kają dla człowieka dwie powinności: I° aby się poddał

całkowicie i bez wyjątku powodowaniu i rozrządzeniu tej opatrzności: powinniśmy czcić jéj wyroki, w wszelkich nieszczęściach, jak i we wszystkich powodzeniach; w przeciwnościach, jak i w pomyślnościach; w chorobach i dolegliwościach, jak w zdrowiu i weselu; powinniśmy mówić naówczas: Bóg tego chce; i nie chce, tego tylko na moje dobro, niech święte imię Jego błogosławione będzie. Drugą powinnością naszą jest, abyśmy mieli ufność w jego opatrzności, i bez wszelkiéj niespokojności, czekali i wyglądali od dobroci Jego, czego nam potrzeba w tem lub przyszłém życiu. Patrzcie na ptastwo niebieskie mówi Pan nasz Zbawiciel, nie sieje ani zbiera, Bóg je żywi: jakże wy więcéj nad nie ważycie! Spojrzyjcie na lilie polne, nie pracują ani przędą; a jednak król Salomon, w całéj swojéj chwale, nie był tak odziany jak każda z nich. Jeżeli Bóg taką ma pieczą o przyodzianie ziela polnego, jakiegoż nie będzie miał starania o was, którzy dziećmi Jego jesteście. Być zatem niespokojnym i nie mieć zaufania w ojcowskiéj jego dobroci; jestto wyrządzać zniewagę świętości imienia Jego. —

A tak przekonaliśmy się, jak najdokładniéj i wierzymy jak najmocniéj, że wszystko cotylko nam się na świecie wydarza, z rozkazu i dozwolenia Boga pochodzi, a przeto powinniśmy we wszystkiem tak w przeciwnościach jak i pomyślnościach

tak w chorobie jak i zdrowiu, tak w nieszczęściu jak i w szczęściu, tak w smutku jak i radości, bez wszelkiego wachania i wyjątku poddawać się i poruczać Jego opatrzności nad nami, czcić i błogosławić jego nad nami pieczę. Możemyż los nasz w lepszych złożyć ręku, jak w ręku stwórcy naszego, Boga i Ojca wszechwładnego? Nie opuści on dziecięcia swego, które całą ufność w Nim pokłada. Jeżeli nam co cierpieć wypadnie, nie spoglądajmy na rękę człowieka, która cios wymierza; ale całą myśl zwróćmy ku woli bożej, która na dobro nasze ciosu tego dopuszcza, a pełni pokorności, względem Ś. woli bożej, przyjmijmy tę dolegliwość jako zdarzenie, które on dla nas pożytecznym uznał, i jako środek którego mądrość jego używa, do zabezpieczenia wiecznej szczęśliwości naszej. –

O Dobroci Boga. –

P. Przez co to Bóg okazał swą nieskończoną dobroć? –

O. Bóg okazał swoją nieskończoną dobroć, przez różne czyny i niezliczone dobrodziejstwa, rodzajowi ludzkiemu, bez żadnych jego zasług wyświadczane. Bóg stworzył człowieka składającego się z duszy i ciała. Ciało zaś człowiecze jest bardzo sztucznie, porządnie i mądrze utworzone, przez które człowiek nie tylko rzeczy około siebie będące postrzega i poznaje, oraz wiele niebezpieczeństw przez

nie unika; ale jeszcze za pomocą tychże zmysłów, bardzo wiele w tém życiu przyjemności używa, i tak:

Bóg dał nam wzrok. O jakże wiele przyjemności odmówićbyśmy sobie musieli, gdybyśmy dobroczynnego wzroku pozbawionymi byli! I tak: nie moglibyśmy widzieć wschodzącego i zachodzącego słońca, pięknego Nieba niezliczonemi gwiazdami ozdobionego, wspaniałych okolic, żyznych pól i łąk różnymi kwiaty przystrojonych, podziwiających budowli i gmachów, niezliczonego ptastwa, niezmiernéj mnogości zwierząt, drogich i miłych nam osób, jakoto: naszych rodziców, krewnych i przyjaciół. I któżby zdołał wyliczyć wszystkie rzeczy i wszystkie stworzenia, których widok sprawia nam radość i ukontentowanie? Wszystkie te przyjemności wyżéj wymienione bez wzroku byłyby stracone. A wreszcie, o jakże na wiele szkód, nieszczęść i cierpień, bylibyśmy bez wzroku wystawionymi. O czem mamy na ślepych nieszczęśliwych jasne i przekonywujące dowody.

Bóg dał nam słuch. O jakże słuch jest dla nas bardzo użyteczny! bez niego bowiem nie moglibyśmy słyszeć, przyjemnego śpiewu ptasząt, melodyjnego głosu muzyki, jeden drugiego rozumieć, nie słyszelibyśmy słów pocieszających

rad zdrowych, nauk zbawiennych, głosu naszych rodziców, krewnych i przyjaciół. Bez słuchu bylibyśmy w obszernym i pięknym świecie martwymi i najnieszczęśliwszymi. O czem mamy na głuchych nieszczęśliwych jasne i przekonywujące dowody;

Bóg dał nam dar mowy. O jakże nędznymi i nieszczęśliwymi bylibyśmy bez mowy. Bez niej bowiem nie moglibyśmy jeden drugiemu naszych myśli, zdań i uczuć udzielać, naszych cierpień i dolegliwości przed nikim dla ulgi serca wyjawiać ani się z nich, przed najlepszymi naszymi przyjaciółmi użalać, ani o naszych radościach i uciechach z niemi mówić. Czego niemoty nieszczęśliwi są smutnymi świadkami.

Bóg dał nam zapach, smak i czucie. O jakże wiele przyjemności używamy przez te trzy zmysły, zaspakajając nim: głód dokuczający, lub pragnienie dręczące, i jakże wiele szkodliwych rzeczy odkrywamy, za pomocą tych zmysłów, któreby naszemu zdrowiu, naszemu życiu niebezpieczne stać się mogły. Rąk używamy do załatwienia naszych robót i różnych powinności, nóg do poruszenia i przenoszenia ciała naszego z jednego miejsca na drugie. Ciało przeto człowiecze tak sztucznie i mądrze urządzone, i pięcioma zmysłami obdarzone; przez które my tyle przyjemności

używamy a wiele niebezpieczeństw przez nie unikamy jest da-
rem Boga i pierwszym dowodem nieskończonéj Jego ku
nam dobroci.

IIIˢ. Dowód dobroci Boga.

Bóg stwarza i utrzymuje tyle ptasząt, zwierząt, ryb, roślin, ziół do lekarstw, krzewów, drzew, kwiatów, zbóż owoców, kruszców, metalów i innych niezliczonych istot i rzeczy, a to jedynie w tym celu; aby jedne z nich służyły ludziom do pożywienia i okrycia, drugie do wygody, a inne nakoniec do ich ukontentowania; w czem się pokazuje nieskończona ku ludziom Jego dobroć.

IIIIˢ. Dowód dobroci Boga.

Bóg z naszem ciałem bardzo sztucznie utworzonem, połączył jeszcze ducha rozumnego, nieśmiertelnego i wolną wolą mającego, przez którego nietylko Boga naszego stwórcę poznawać, jemu się podobnymi stawać i podobać możemy, ale jeszcze przez niego możemy rozróżniać prawdziwe od fałszywego, dobre od złego, pożyteczne od szkodliwego, uczciwe od sromotnego i tym sposobem możemy się stawać, co raz więcéj lepszymi i pobożniejszymi. A jako nieskończona dobroć Boga, omyśliła pokarm dla ciała, tak też ta sama dobroć Boga nie przepomniała o pokarmie duszy, którem jest słowo

boże, łaska boża i Sakrament ołtarza. W czem się najwyższa dobroć Boga ku jego dzieciom pokazuje. –

IVty Dowód dobroci Boga. –

Lecz największy dowód swojej miłości i najwyższej dobroci ku ludziom przez to Bóg okazał, iż syna swego jednorodzonego za nas grzeszników na śmierć haniebną i okrutną wydał, który nas przez mękę i śmierć Krzyżową z swym ojcem niebieskim pojednał; ażeby wszyscy, którzy w Jezusa uwierzą i Jego naukę wykonają nie zginęli, lecz życia wiecznego dostąpili. –

Vty Dowód dobroci Boga. –

Mamy iż takrzekę w Bogu wielkiego gospodarza który ma bardzo wiele czeladzi i wszystkim udziela pokarmu, napoju i odzieży. Z tąd mówi Psalmista S. Wszystkie oczy spoglądają ku tobie, a Ty udzielasz wszystkim w swoim czasie pokarmu – otwierasz rękę twoję, i napełniasz wszystko dobrodziejstwami.

P. Czyli Bóg ma staranie o samych tylko ludziach? –

O. Bóg ma staranie nietylko o samych ludziach, ale jeszcze o wszystkich innych stworzeniach, on stwarza i utrzymuje wszystkie stworzenia i wszystkie rzeczy na ziemi i na Niebie. On każe wschodzić słońcu swemu równie na dobrych jako i na złych, i kropi deszczem nie mniej sprawiedliwych jako i niesprawiedliwych. On daje wszystkim stworzeniom życie, pokarm i napój.

Najmniejszy robak w prochu ziemi, albo na liściu drzewa, tak, jak i słoń ogromny i wielory[b], są równymi i jednakowymi przedmiotami najwyższej dobroci i troskliwości Boga. Skoro Bóg wyświadcza wszystkim stworzeniom najwyższą swoję dobroć, a przeto on jest jeden nieskończenie dobry. —

P. Kto nas to uczy że Bóg jest nieskończenie dobry?

O. Że Bóg jest nieskończenie dobry uczy nas Jezus Chrystus, gdy Boga jako ojca wszystkich ludzi wystawia, do którego tak się modlić powinniśmy: Ojcze nasz któryś jest w Niebie itd.

A na innem miejscu mowi Jezus Chrystus „któż z was ludzi ludzi daje synowi kamień gdy go o chleb prosi? albo węża gdy go o rybę prosi? jeżeli więc wy którzy w porównaniu z Bogiem złymi jesteście, waszym dzieciom dobre dary dajecie, tem ci więcej ojciec wasz, który jest w Niebiesiech, tym dobre dary daje, którzy go o to proszą. Dalej mowi Chrystus: żaden nie jest dobrym, tylko sam Bóg. A psalmista Pański mówi: Chwalcie Pana, bo dobry Pan. A na końcu Jakób S. mowi: Wszelki dattek dobry i wszelki dar doskonały z wysoka jest zstępujący od ojca światłości.

P. Względem kogo Bóg szczególniej okazał swą nieskończoną dobroć?

O. Bóg okazał szczególniej swoję nieskończoną dobroć 1° względem naszych pierwszych rodziców Adama i Ewy, gdyż ich co do

duszy i co do ciała doskonałymi uczynił i rozkoszny, oraz we wszystko obfitujący raj na mieszkanie im przeznaczył, ażeby tym sposobem swego wysokiego przeznaczenia dostąpić łatwo, przyjemnie i wesoło żyć mogli. Ta boska najwyższa dobroć nie ustała z ich upadkiem, bo po spełnieniu tegoż starał się Bóg o utrzymanie ich życia i uczył ich, jak znowu dobrymi, pobożnymi i na wieki szczęśliwymi stać się mogli. 2º. Również poznajemy boską najwyższą dobroć z cudownego utrzymania Izraelitów na puszczy, gdzie ich przez lat 40. manną z nieba cudownie padającą żywił, i wodą ze skał za uderzenim laską w Imię Boga wytryskującą napawał, chociaż i przez upór, ślepotę, bałwochwalstwo, nieposłuszeństwo, szemranie i inne grzechy stawali się tych darów bożych niegodnymi. 3º. Także względem nas grzeszników, okazuje Bóg codziennie swoją najwyższą dobroć, iż nas nie karze natychmiast po spełnieniu naszych niegodziwości, czego jego sprawiedliwość koniecznie wymaga, lecz jako ojciec najlepszy i Najlitościwszy czeka z naszej strony poprawy i pokuty. Przejdźmy tylko myślą życie nasze i zastanówmy się nad upadkami własnymi, które po spełnieniu złego bojaźnią i strachem napawały, i najsurowszej kary spodziewać się kazały, jednakże najwyższa ojcowska dobroć Boga oddalała wiszącą nad karkami naszemi

karę zasłużoną. Nie bierzmy przeto z nieskończonej dobroci i nieograniczonej cierpliwości Boga, pochopu ku złemu, wiedząc: iż chociaż Bóg po mału przychodzi z karaniem złego, ale najpewniej przyjdzie, i chociaż nas najwyższa dobroć Boga od kary surowej ostania, jednakże niezmierna jego sprawiedliwość, jeżeli się nie poprawiemy karać nas za złe niemylnie będzie.

P. <u>Jaka ztąd nauka dla nas wynika że Bóg jest nieskończenie dobry?</u>

O. Że Bóg jest nieskończenie dobry, ztąd ta dla nas nauka wynika, iż powinniśmy wiedzieć, że Bóg nam to wszystko chce dać, czego tylko potrzebujemy, a będąc oraz wszechmocnym, może nam tego wszystkiego udzielić, czego tylko od niego żądamy. Możemy się przeto z synowską ufnością, w każdej potrzebie, w każdej przeciwności, w każdem nieszczęściu i chorobie na nieskończoną dobroć ojca naszego Wszechwładnego spuszczać i być pewnymi, że nas z nich, jeżeli się to z jego najświętszą wolą, i z naszem dusznem zbawieniem zgadzać będzie pewnie wydźwignie. Myśl więc że Bóg jest nieskończenie dobry i wszechmocny, nie tylko cieszy nas i uspakaja w wszytkich naszych cierpieniach i przeciwnościach, ale jeszcze zapędza nas do czynienia dobrego a unikania złego. Lecz gdy Bóg ku nam jest nieskończenie dobry, i gdy od niego wszystko dobre mamy, więc powinniśmy mu za to wszystko być wdzięcznymi, i starać się mu we wszystkim podobać.

P. Przez co naszą wdzięczność ku Bogu najwięcej okazujemy?

O. Wdzięczność naszą ku Bogu najwięcej przez to okazujemy 1° Jeżeli chętnie, ściśle, gorliwie i zawsze to czynimy, czego on od nas wymaga. Bóg zaś wymaga od nas abyśmy przykazania jego najchętniej wypełniali, abyśmy dobre kochali i czynili, złe zaś nienawidzili i odrzucali, i abyśmy zawsze stawali się lepszymi i pobożniejszymi. Wdzięczność naszą ku Bogu jeszcze przez to okazujemy 2° jeżeli na jego dobrodziejstwa bez żadnych zasług nam wyświadczane pamiętamy, i je jako dary boże uznajemy, o nich często rozmyślamy, i ich stosownie do woli bożej i jego przykazań używamy. Wdzięczność naszą nakoniec ku Bogu jeszcze i przez to okazujemy jeżeli my naszym bliźnim, a boskim stworzeniom wszystko dobre życzymy i czynimy, jeżeli potrzebnym i ubogim pomoc i ratunek dajemy, i względem wszystkich ludzi tak dobrymi jesteśmy, jak Bóg ku nam jest nieskończenie dobry; wiedząc: że każdy człowiek bez różnicy stanu i religii jest naszym bliźnim, naszym bratem, a boskiem stworzeniem; a więc jeżeli my naszym bliźnim, a boskim stworzeniom jakowąś krzywdę lub cokolwiek złego wyrządzamy, to tym sposobem tę krzywdę i to złe samemu Bogu ich stwórcy wyrządzamy a przeciwnie jeżeli my naszym bliźnim a boskim stworzeniom cokolwiek dobrego wyświadczamy, to to dobro samemu Bogu ich stwórcy wyświadczamy,

i tym tylko jedynie sposobem zabezpieczamy sobie w tém życiu błogosławieństwo Boga, a po śmierci wieczną nagrodę. –

Nauka Moralna na Klassę IV.

drugiego pułrocza

O Zgorszeniu. –

Vae homini illi, per quem scandalum venit (Mat: cap: 28.)

Biada człowiekowi, przez którego dzieje się zgorszenie. –

P. Co się rozumie przez zgorszenie?

O. Przez zgorszenie rozumieją się wszelkie złe mowy i uczynki którymi się bliźnich przywodzi do grzechu – Albo zgorszenie zawisło na prowadzeniu innych do grzechu, lub odwodzeniu bliźnich od cnot i innych chwalebnych czynów. –

P. Czem jest zgorszenie?

O. Zgorszenie jest drugim gatunkiem zabójstwa, które zabija duszę i wydziera jéj życie duchowne łaski, życie nieskończenie droższe od życia cielesnego. Jakoż Jezus Chrystus najstraszniejsze pogróżki czyni tym, którzy są powodem zgorszenia dla braci swoich, i przyczyną ich upadku. Biada mówi Chrystus tym, przez których dzieje się zgorszenie; jeżeliby kto zgorszył jednego z tych małych, którzy wierzą we mnie, lepiejby mu było, gdyby mu u szyi kamień młyński uwiązano, i rzucono go

na dno głębi morskiej. Sądźmyż, jakten grzech zgorszenia wielkim być musi, kiedy Jezus Chrystus tak wielki wstręt ku niemu usiłuje w nas wpoić; zważmy tylko skutki zgorszenia, a sami uznamy, że Bóg sprawiedliwie tak straszliwe dla niego gotuje karanie.

P. Czyli zgorszenie jest bardzo pospolite?

O. Zgorszenie jest bardzo pospolite, bo ono nie tylko znajduje się we wszystkich ludziach i stanach, ale jeszcze nadto i we wszystkich miejscach, według tego wyrazu pisma S.: świat cały w złem jest położony. Znajdowało się ono nawet w samem Niebie, gdzie hardy Lucyper przez swoją radę pociągnął do buntu przeciwko Bogu trzecią część aniołów. Stało się ono w raju, gdzie tenże sam pyszny buntownik w postaci węża przywiódł pierwszych rodziców do przestępstwa prawa bożego. Dało ono się widzieć w S. gronie Apostołów, gdzie Judasz Iskaryota wszedł z Arcykapłanami w umowę na krew niewinną zbawcy swego. Któreż zgromadzenie wolnem będzie od onego? który stan i jakie miejsca nie mają onego? dlatego Zbawiciel powiedział: biada światu dla zgorszenia.

P. Cóż to czyni grzesznik gorszący – czyli komu się gorszyciel sprzeciwia?

O. Grzesznik gorszący sprzeciwia się wyraźnie woli Boga, który wszystkich ludzi chce zbawić. Wola ojca waszego niebieskiego jest mówi Jezus Chrystus: aby żaden z tych małych, którzy we mnie wierzą nie zginął. itd. Przybrał on sobie wszystkich

za dzieci; chce ich wszystkich zbawić; ale ludzie sprzeciwiają się zgorszeniem tej woli bożej: bo swem zgorszeniem prowadzą na stracenie tych, których Bóg chciał uszczęśliwić wiecznie. Grzesznik gorszący niszy ile w jego jest mocy, odkupienie Jezu sa Chrystusa. Zbawiciel nasz przyszedł zbawić dusze, na ich okupo przelał krew swoję najświętszą, a ludzie zgorszeniem swojem wydzierają Mu tę duszę, którą tak drogo opłacił; wydzierają mu to, co zdobył straszliwą męką swoją, Cenę krwi Jego czynią niepożyteczną i na wieczne nieszczęście narażają, tych, którym on nieskończoną szczęśliwość wysłużył.

P. Którzy to są gorszycielami?

O. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy drugich uczą 1º śpiewać nieuczciwych, niesktomnych i cielesnych piosnek, lub wymawiać nieprzystojne i gorszące wyrazy: którzy nauczają 2º niedowiarstwa, bluźnierstwa, kłamstwa i fałszu przeciw prawdzie: 3º Gorszycielami są ci wszyscy, którzy przez swoje złe rady prowadzą drugich do czynienia szkody bliźniemu, na jego majątku, sławie, zdrowiu, lub życiu. 4. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy dobrowolnie i bez żadnej własnej przyczyny, gwałcą ustawy Kościoła, jakoto: posty, zachowanie dni Ś. uczęszczanie do słuchania Mszy Ś. i słowa bożego. 5. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy drugich odwodzą od nabożeństwa, postów,

i odpustów od samego Zbawcy Kościołowi nadanych, od spowie-
dzi, Sakramentów, i innych uczynków pobożności. 6. Gorszycie-
lami są ci owi skąpcy zamożni, którzy ubogich za próg z do-
mu swego wypychają, którzy sługom i najemnikom zapłatę
zatrzymują, lub niesłusznie wytrącają, którzy złe żyją w złem
się kochają i one chwalą. 7. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy nik-
czemnego zysku zabobonność między ludem wiejskim i prostem
zaprowadzają. 8. Gorszycielami są ci ojcowie i te matki, którzy
pierwiastkowo swych dzieci w karności nie wychowują, lecz ich
pieszczą i w złem pobłażają. 9. Gorszycielami są ci nauczyciele,
którzy w młodzierz powierzoną swemu dozorowi, ducha religii i
cnoty nie zaszczepiają, lecz umysły ich i serca wolnością obycza-
jów psują. 10. Gorszycielami są panowie i panie, gospodarze i
gospodynie, przełożeni i zwierzchnicy, którzy uległych sobie,
albo od dobrego odwodzą, nie wrażając w nich bojaźni bożej, albo
wolnem swem życiem ku złemu wiodą. Krótko mówiąc 11.
gorszycielami są malarze, w dziełach swych nieskromni,
modniarze płoche stroje wymyślający, kuglarze, oszuści, i
wszyscy inni, którzy albo namową i radą, albo sztuką i talen-
tem, albo znakiem i zabawą, albo śpiewem i ruchem, albo mo-
wą i uczynkiem, albo wreszcie jakimkolwiek bądź sposobem
osłabiają cnotę w drugich, a na jéj miejsce miłość do występku

rodniecają. O jakże wielka jest liczba spólników czarta, usiłujących zbawienie ludzkie zrujnować i zniszczyć?

P. Daj mi też przykład, że zgorszenie najlepszego z młodzieńców w przepaść najokropniejszych nieszczęść pogrąża?

O. Ów np. najlepszy młodzieniec, miał szczęśliwe skłonności, powolny na głos rodziców i nauczycieli, skromny i bogomyślny w modlitwie, pilny w powinnościach swoich, był celem upodobania boskiego. Nieszczęściem! wpadł w towarzystwo bezbożnego rozpustnika, który sobie ma za chlubę nie mieć żadnéj pobożności, który cnocie nienawistne lub szyderskie daje nazwisko, który się urąga z pobożnych i cnotliwych. Młodzieniec nasz zwątlony jego mowami i namowami, wypada z bojaźni jego szyderstw, i złośliwych przygryzków i wstydzi się swojéj cnoty. Rozpustny towarzysz jego daléj postępuje. W obecności jego rozszerza się z rozwiązłemi mowami, daje mu złe rady, i popiera je swojemi przykłady. Młodzieniec nasz uczy się złego o którem dawniéj nie wiedział, odbiera najsmutniejsze na umyśle i sercu wrażenia, i kończy wylewaniem się na te same zdrożności i zbrodnie. Już tedy został niewolnikiem tych samych namiętności, też same podbiły go sobie występki. Bóg chciał zbawić tę duszę, Jezus Chrystus umarł za nią na krzyżu, a grzesznik gorszący, prowadzi ją na wieczne zatracenie. Dusza ta miała się cieszyć

z Bogiem na wieki, a grzesznik gorszący zanurza ją w wiekuistem nieszczęściu. Jakiejże nie powinien lękać się każdy kary gorszyciel? jestże jaka zbyt surowa dla niego może? Nędzniku! wzdrygałbyś się maczać rąk twoich w krwi brata twego, a jednak złości, którą mu zgorszeniem wyrządzasz, nieskończenie jest okropniejszą! – mniejbyś się okrutnym względem niego pokazał, gdybyś mu w piersiach utopił sztylet, gdybyś mu tylko cielesne wydarł życie. Dusza ta, którąś uwiódł, wołać będzie wiecznie o zemstę nad tobą, a głos jéj i jęki dojdą uszu Najwyższego Sędziego. –

P. <u>Czyli wielkiéj trzeba używać ostrożności aby być wolnym od zgorszenia?</u>

O. Wielkiéj potrzeba używać ostrożności aby być wolnym od zgorszenia, które tak jest pospolite i upowszechnione. O zaprawdę! pozostaje nam konieczność proszenia Boga z prorokiem: <u>Strzeż mię Panie od sideł które zastawili na mnie i od zgorszenia tych wszystkich, którzy złość czynią.</u> Trzeba nam pamiętać zawsze na ową przestrogę, którą nam w tym względzie sam Zbawiciel daje; mówiąc: <u>Jeżeli ciebie oko prawe gorszy, wyrwij one i zarzuć od siebie; bo jest pożyteczniéj, aby zginęła część ciała, niżliby ono całe miało być rzucone do piekła. Że jeżeli ręka lub noga twoja są dla ciebie przyczyną zgorszenia, odetnij one, bo lepiéj ci będzie chromemu</u>

lub kalece wnijść do królestwa niebieskiego, niżeli mającemu dwie ręce lub obie nogi wpaść do ognia wiecznego. To jest trzeba nam podług przykazu zbawcy tak się w tym względzie zachowywać iż chociażby nasi bracia, siostry, nasi krewni i przyjaciele, nasi towarzysze i sąsiedzi tak nam potrzebni jak prawe oko stawali się pobudką zgorszenia, wyrwijmy ono oko, to jest: unikajmy towarzystwa ich na zawsze. Choćby nasi dobroczyńcy, panowie, przełożeni, i opiekunowie potrzebni nam tak, jak prawa ręka lub noga chcieli nas wieść do grzechu, odetnijmy one, i zaprzestańmy z nimi wszelkiego towarzystwa. Lepiej nam będzie jednemu przy cnocie wnijść do Nieba, niżeli z wielu przyjaciołmi wpaść w ogień wieczny. Inaczéj bądźmy pewni: że jeżeli nad sobą czuwać nie będziemy, nigdy od zgorszenia tak pospolitego między ludźmi wolnymi nie zostaniemy. Najgruntowniejsza cnota i niewinność nasza, nie zasłonią nas przed zgorszeniem, jeżeli sami od niego unikać nie będziemy. Bo kto kocha niebezpieczeństwo, w nim téż zginie. Śmiałość więc nasza nie ochybnie tego losu dozna, że nie unikając zgorszenia, zgorszonymi zostaniemy.

P. Z kąd się pokazuje ciężkość winy zgorszenia?

O. Ciężkość winy zgorszenia z tąd się pokazuje, iż gorszyciel psuje boskie dzieło, w duszach przez się zgorszonych, i

zdaje się przewyższać w złości swojéj, złość samego czarta. Bóg bowiem stworzył każdego człowieka na obraz, i podobieństwo swoje; a gorszyciel przez złe swoje mowy, i dzieła gorszące bliźniego, chce w nim splamić i zatrzeć to szlachetne piętno. Bóg przeznaczył człowieka do wiecznego z sobą uczestnictwa nieśmiertelnéj chwały; a gorszyciel przez swoje gorszące postępki chce go uczynić więźniem niewoli wiecznéj. Bóg chce człowieka wynieść na dziedzica Królestwa swojego w towarzystwie duchów niebieskich, a gorszyciel usiłuje go pogrążyć na wieki między czartami. O jakże z tych tylko uwag pokazuje się wielka ciężkość winy, w samym gorszycielu i jego dziełach! Sprawiedliwie już go nazwać można gorszym od złego ducha, bo ten kusząc człowieka, pokonywa się Krzyżem S. i modlitwą: a gorszyciel nie lęka się żadnéj świętości. Dla tego też niegdyś S. Bernard każąc do zgromadzonych słuchaczów powiedział: Bogdajby nas tylko sami źli duchowie kuszeniem swojem nagabali! lecz iżby źli ludzie, złemi przykłady, namową i radami swemi nie prowadzili nas do grzechu. Jak i w rzeczy samej, już czart zdaje się nie mieć żadnych stosunków z żyjącymi, już on ani tworzy, ani kusi, ani pobudza do grzechu, chyba samych w małéj liczbie sprawiedliwych, kiedy ma gorszych

od siebie zastępców, owych to bezecnych gorszycieli, którzy mu starannie rozszerzają królestwo jego. I dla tego to kiedy nieprzyjaciel duszny sam ze swemi anioły, psuł moralność ludzką, więcej panowała cnota i wiara w Chrześciaństwie: lecz teraz; gdy gorszyciele szczęśliwem swem pracują, same tylko bezprawia i niegodziwości dzieją się na świecie między ludźmi.

P. Jaka i wieloraka kara czeka gorszycielów?

O. Dwojaka kara najokropniejsza czeka gorszycielów: i tak: inni grzesznicy mają być od Boga karani za to, że grzeszyli; a gorszyciele poniosą kary i za własne bezprawia, i za zgorszenia drugich. Sprawiedliwość boska w miarę podwójnej ich złości dwojaką im karę wymierza. Tu w życiu doczesnym rzuca na nich przekleństwo, a w stanie wieczności srożéj potępia niż innych grzeszników. Co téj tak wielkiéj surowości przeciw gorszycielom, sam Chrystus wszystkich w swojéj Ewangelii ostrzega, gdy mówi: biada temu! przez którego zgorszenia przychodzą, byłoby snadniéj dla niego gdyby mu u szyi kamień młyński uwiązano, i na głębią morską wrzucono. O pieroną, nie słowa, że biada każdemu gorszycielowi, tu jeszcze na ziemi, skoro jest przeklęty od Boga.

P. Czyli jest dla gorszycielów insza jeszcze kara oprócz

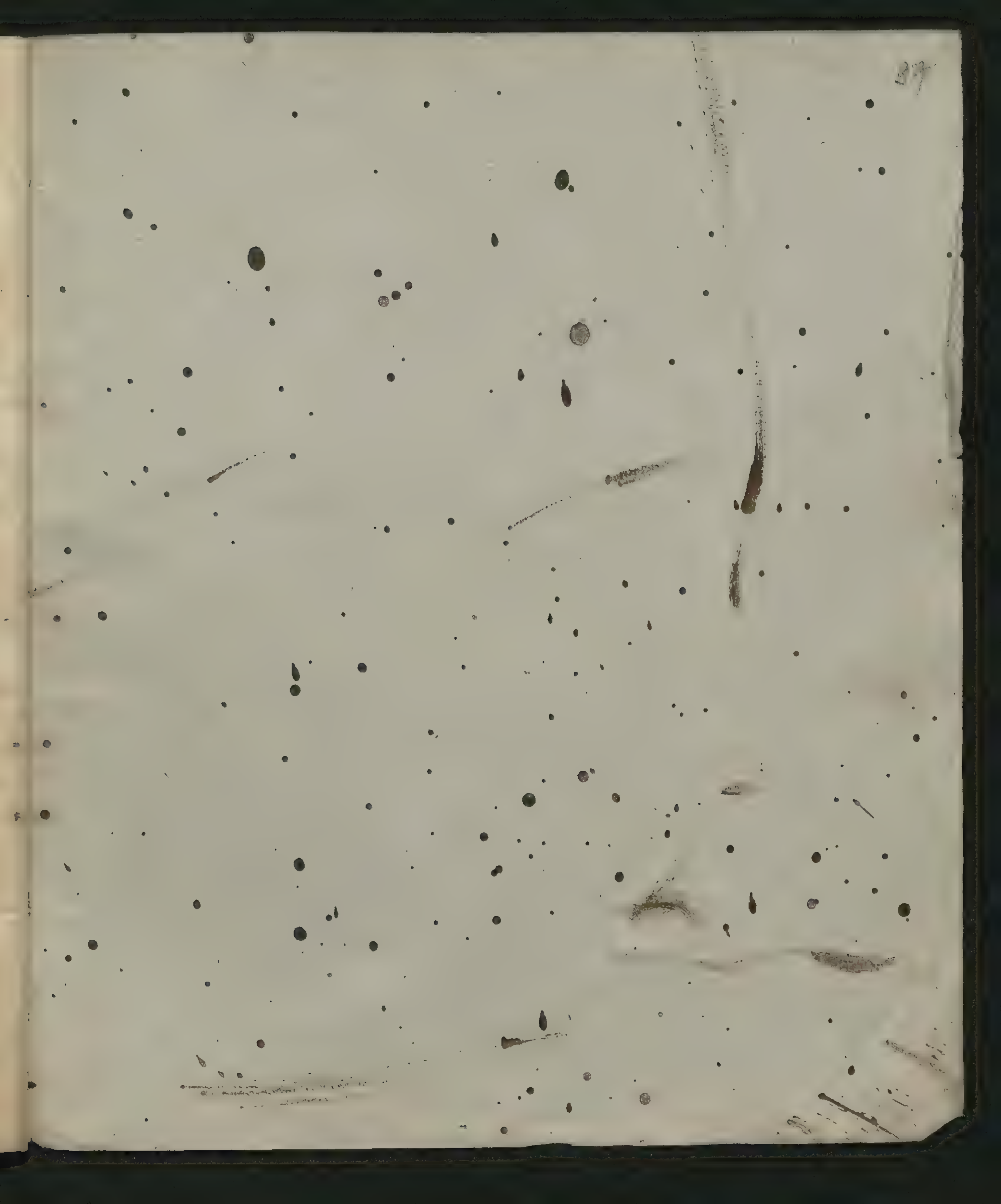
przekleństw?

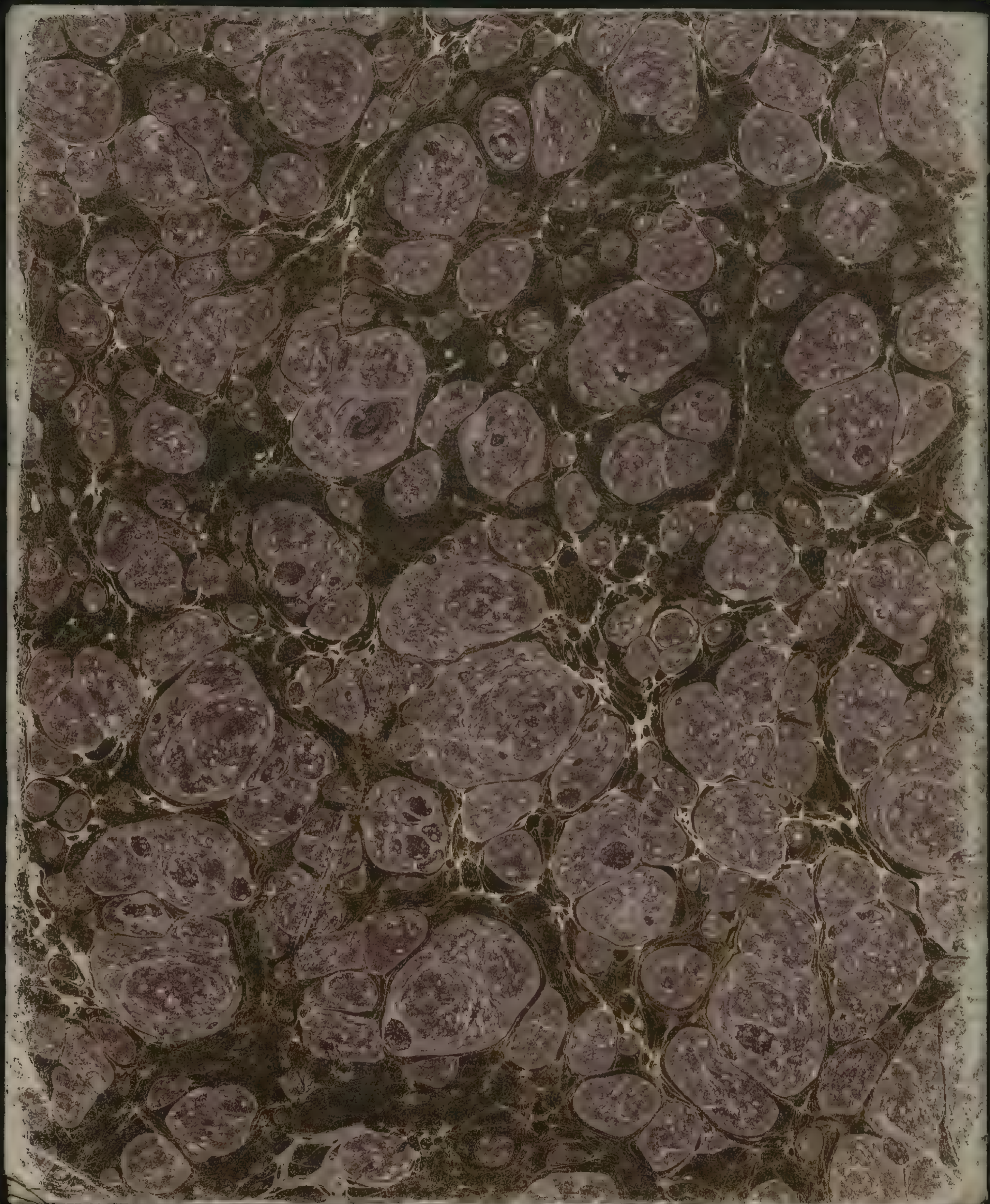
O. Tak jest, i owszem jeszcze jest w stanie wieczności kara najokropniejsza dla gorszycieli; albowiem oni, nietylko za swe własne w życiu popełnione grzechy cierpieć będą musieli wiecznie męki, ale jeszcze za zgorszenia na tym świecie przez się zostawione, i coraz więcej się między ludzmi szerzące. O cóż to za niewymowna srogość kar dla gorszycieli z tamtej strony grobu! że już będąc osądzonym od Boga na męki wieczne za osobiste grzechy; jeszcze musi znosić kary, za mnożące się co raz więcej grzechy na świecie, które popełniają od niego pogorszeni. Oto już za naszej pamięci, wielu pomarło znajomych nam przyjaciół, sąsiadów i krewnych. O sobie ich rzadko się wspominają. Ale ich wolne mowy, złe dzieła i gorszące uczynki nie przestają żyć w tych, którzy się od nich nauczyli grzeszyć. Po zejściu ich ze świata nie wychodzą z pośrodku żyjących te zgorszenia, które oni zostawić mogli po sobie; lecz szerząc się między ludzmi, przechodzą od jednych do drugich, od rodziców do dzieci, od tych do wnuków i prawnuków; od panów do sług i poddanych, a od tych do całej potomności. A przeto w miarę powiększających się grzechów na ziemi, powiększa się kara gorszycielom w stanie wieczności. I tak: Kain pierwszy zabójca, za wszystkich przelewców krwi ludzkiej cierpieć musi

nieznośne i coraz więcej pomnażające się kary. Sodomici i gomorejscy mieszkańcy, wynalazcy samogwałtów obrzydłych, wypłacają się bożkiej sprawiedliwości, za wszystkich naśladowców swoich. Judasz świętokradca za wszystkich tego rodzaju grzeszników ponosi najokropniejsze katusze. Każdy odstępca od wiary prawdziwej, każdy kacermistrz i nowej sekty wynalazca, każdy bluźnierca i pieśni niezbożnych wydawca; tyle pomnożonej kary mają dla siebie w stanie wieczności, ile przez ich fałszywą naukę, namnożyło się błądzących w religii. I czyliż na te uwagi gorszyciel drugich nie powinien zadrżeć? Czyliżc tak okropne skutki zgorszenia w życiu popełnionego nie mają gorszyciela jak najprędzej zwrócić na drogę pokuty i do usilności chwalebnej, aby tych wszystkich, dobrymi przykładami zbudował, których zgorszył? Chybaby już nie miał gorszyciel w sobie ani iskierki światła Wiary, gdyby chciał jeszcze dłużej popełniać tak haniebne zgorszenia.

A wreszcie poprzysięgnijmy sobie według słów Pawła Apostoła przez imię P. naszego Jezusa Chrystusa: abyśmy się odłączali od braci naszych nieporządnie i nie po chrześciańsku żyjących - abyśmy unikali od każdego, ktokolwiek on będzie, który nie dobrze żyje, abyśmy omijali te towarzystwa

i te miejsca, któreby się nam stać mogły, przyczyną upadku. Bądźmy sami ostrożnymi w dziełach, roztropnymi w mowie i przykładnymi w obyczajach, abyśmy nie zawinili przed Bogiem w rodzaju jakiegokolwiek zgorszenia. A jeżeliby nam się czasem zdarzyło przez prędkość lub nieostrożność albo co wymówić, albo co uczynić, z czegoby drudzy mogli wziąść zgorszenie, usiłujmy to wynagrodzić dobrymi przykładami mowy i uczynków.





No. VII

Nauka Moralna.

O Zachowaniu praw Boskich.

Treść. Szczęście lub nieszczęście nasze, jedynie wynika z zachowania albolitéż z deptania praw Boskich.

Nie masz dla człowieka większego szczęścia, jak ściśle zachowywać przykazania Boże!

Pyt: Na czém prawdziwe człowieka szczęście należy?

Odp: Niechaj ludzie różni, różne i rozmaite na tym świecie zakładają sobie szczęście; niech Człowiek dumny i wyniosły zasadza swe szczęście na najwyższych honorach, sławie, i dostojeństwach; łakomiec na ogromnych dostatkach i zbiorach; rozpustny na dopięciu wszelkich rozkoszy; mściwy na zu- pełnem

zniszczeniu swego nieprzyjaciela; Leniwiec na próżniactwie i marnotrawieniu drogiego czasu; pijanica i obżerca na wybornem napoju i pokarmie; potwarca i obmówca na oczernieniu i wydarciu sławy bliźniego, jednakże to jest niezaprzeczona i nie mylna prawda, że człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie najpewniejsze i największe posiada na tym świecie szczęście. A więc prawdziwe człowieka szczęście zależy jedynie na zachowaniu ścisłem praw Boskich.

Pyt: Dowódź, że człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie, jest Bogu miły, ludzkiej społeczności użyteczny, i w sobie samym spokojny?

Co do Iszego

Człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie, jest Bogu miły. — Bóg albowiem jako Pan Najwyższy i Ojciec Najtroskliwszy stworzył wszystkich ludzi i przeznaczył ich do wiecznej i zupełnej szczęśliwości, do osiągnienia której podał im swoje przykazania i przestrogi, co czynić, a czego się wystrzegać powinni, zapewniając im nawet szczęśliwość doczesną, a temi słowy: szukajcie najprzód Królestwa Bożego i td., o jakże jest miły Bogu człowiek taki, który ściśle wypełnia wolę Stwórcy swego i wszelkiej samej: jeżeli ludzie na urzędach i godnościach będący z ukontentowaniem poglądają na takowych podręcznych, którzy chętnie peł-

nią

ich rozkazy i nie wszystkich do ich słu-
szają się woli; a jakże dopiero Bóg, jako
Najmędrsza i Najdoskonalsza Istota nie
ma z ukontentowaniem poglądać na
prawdziwych moich czcicielów i gorli-
wych wykonawców Jego najświętszej
woli? Tak jest zaiste! niczem bar-
dziej podobać się Bogu naszemu mo-
żemy, niżeli przynieść Mu milszej
ofiary, jak serca nasze posłuszne Jego
przykazaniom i gotowe zawsze na wy-
pełnienie woli Jego Najświętszej.

Pyt: Którymi to słowy zapewnia Bóg obfite
błogosławieństwo dla tych, którzy pil-
nie strzegą przykazań Jego?

Odp: Bóg zapewnia obfite błogosławieństwo
dla tych którzy strzegą pilnie przykazań
Jego, temi słowy: strzeż a słuchaj wszy-
stkiego, mówi Bóg, co ja przykazuję

tobie, wylej błogosławieństwo moje na ciebie i Syny twoje — pobłogosławię ci w rolach, w mieście, w domach, w oborach, w gumnie, w spichrzu i we wszystkich twoich zamysłach. A Chrystus mówi: jeżeli chcesz wnijść do żywota wiecznego, zachowaj przykazania Moje! — A na innem miejscu mówi: Kto mnie miłuje przykazania Moje chowa, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy i mieszkanie w sercu jego założymy. —

O jakże szczęśliwi są i błogosławieni ci ludzie, którzy zawsze postępują drogą przykazań Boskich; bo jeszcze w tym życiu łączą się z Bogiem, a dziedictwo ich w chwale Niebieskiej na wieki. Takowi jeszcze w tem życiu stają się podobnémi duchom Niebieskim, gdy pełnią

ściśle wolą Najwyższego Pana, i do Niego się stosują. A tak przekonaliśmy się, iż każdy człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie i zgadzający się z wolą Najwyższego i Najlepszego Ojca, jako posłuszne dziecko, staje się nietylko miły w oczach Boga, ale jest jeszcze przytem użyteczny społeczności ludzkiej.

Co do 2go.

Człowiek albowiem mający w swem sercu Religiję, bojaźń Pana Boga i strzegący pilnie przykazań Boskich, nietylko miły jest Bogu; ale jeszcze jest użyteczny społeczności ludzkiej i gdybyło wszyscy ludzie ściśle wykonywali przykazanie Boskie o jakżeby szczęśliwa była społeczność ludzka! I tak Rodzice! zawczasu od kolébki wpajali w młodociane serca swych dzieci religią, bojaźń Boga i zachowanie Jego

świętych przykazań, przestrzegaliby zgorszenia i obrazy i Boga, a tak przyspasabialiby swoje dzieci krajami uczciwych i poczciwych obywateli, Kościołowi prawdziwie pobożnych i cnotliwych Chrześcian, cierpiącej ludzkości tkliwych dobroczyńców, niewinności uciśnionej żarliwych obrońców a sobie słodką po starości podporę. — Dzieci! umiałyby szanować nietylko własnych swych Rodziców ale i starszych — Nauczycieli — przewodników i wszelką Zwierzchność! — Kapłani! nauką i przykładem przewodniczyliby ludowi do szczęścia wiecznego. — Sędziowie i urzędnicy! wymierzaliby bez odwłoki i własnego interesu każdemu należytą sprawiedliwość, przestrzegając wszelkiego w kraju porządku i broniąc niewinność słabszego. Bogacze! ocieralyby łzy wdów, sierót, i nieszczęśliwych ludzi. Ubodzy! byliby

cierpliwémi i za dobrodziejstwa odebrane wdzięcznémi. Żołnierze! przestawaliby na swoim żołdzie, a krwią i życiem własnem broniliby całości kraju i bezpieczeństwa społeczności. - Kupcy, handlarze i rzemieślnicy! byliby rzetelnemi w mierze, w wadze i robocie. - Panowie i gospodarze! byliby sprawiedliwemi i miłosiernemi względem swych sług i poddanych. Słudzy zaś i Poddani! byliby wiernemi, pracowitemi i posłusznemi. Sąsiedzi względem siebie zajemnémi i zgodliwémi. Młodzież! byłaby skromna, pilna, wstydliwa, posłuszna, obyczajna i pobożna. Każdy! każdy w swym stanie społeczności ludzkiej użytecznym. A tak ziemia ta stałaby się rajem a mieszkańcy na niej jako mieszkańcy Nieba, jak jednego Ojca dzieci, jak jednej familii ludzie. O jakże więc słodkie i pożyteczne

dla ludzkiej społeczności i pilnego zachowywania praw Boskich wynikają skutki! – A tak przekonaliśmy się, iż człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie jest użyteczny społeczności ludzkiej. – Ale pójdźmy jeszcze do serca człowieka zachowującego ściśle przykazania Boskie, o jakże szczęśliwy stan duszy jego.

Co do 3го.

Człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie jest w sobie samym spokojny. – Nie wynosi on się w szczęściu, ani narzeka i nierozpacza w nieszczęściu. Wszczęściu podnosi oczy swe w niebo ku dawcy wszelkiego dobra i błogosławi Panu przy każdym dnia zaczęciu zabierając się do pracy i pilnego obowiązków pełnienia; a używając zabaw niewinnych w dobrym i moralném przyjacielstwa gronie, nieprzepomina ratować nędznych swych współbraci. – Wnieszczęściu zaś i potrzebach

woła do Boga o pomoc i ratunek mając w Nim synowską ufność, że Go wysłucha, a nakoniec zgadzając się bez szemrania z wolą Najwyższego Pana, znosi wszelkie dolegliwości cierpliwie, mężnie, ochoczo i po Chrześciańsku pewnym będąc: że po krótkich życia tego utrzymaniach pospieszy na łono ukochanego Ojca do zupełnej i nigdy już nieprzerwanej szczęśliwości. Otóż to są szczęśliwe skutki z pilnego zachowania praw Boskich. – Otóż to jest obraz człowieka postępującego zawsze drogą przykazań Boskich, jak on jest miły Bogu, użyteczny społeczności ludzkiej i w duszy swojej spokojny. – Lecz niestety! wieluż my teraz znajdziemy takowych ludzi, którzyby ściśle Boskie zachowywali prawa? Rzućmy okiem po całej tej rozległej świata tego przestrzeni i szukajmy człowieka, którzyby ściśle i wiernie zachowywał przykazania

Najwyższego Pana, pilnować swej powinności i żyć według woli swego Stwórcy? A podobno ze wstydem wyznać mósiemy z prorokiem: iż prawie wszyscy przestąpiliśmy przykazania Boże, podmieniali‐śmy ustawy i zdeptaliśmy Najświętsze przepisy.

Pyt: Cóż się to w tych czasach między ludem prawowiernym prawidzoǵnie postrzega?

Odp: W tych czasach postrzega się widocznie między ludem prawowiernym, iż prawa Boskie są zgwałcone. 2. ustawy wiary wzgardzone. – 3. obowiązki stanu i Religii zaniedbane. – 4. Sprawiedliwość spodlona. – 5. Niewinność uciśniona. 6. Cnota wyśmiana. 7. Posty wywołane. 8. Miłość i posłuszeństwo dzieci ku rodzicom wygasłe. 9. Bojaźń Pana Boga zapomniana. – a, A bezprawia i połwarz. b, Kłamstwo i wyniosłość. c, podstępy i zdzierstwa. d, lichwy

i oszukaństwa, e obmowy i szyderstwa i inne niezliczone wykroczenia rozlały się po całej kuli ziemskiej. Idzie teraz chwała Boska w pogardę — zacność i świetność winy w obojętność a prawa Boskie w lekceważenie! Igdyby starożytne przodków naszych cienia wśnie przybrane złotki powstać mogły z popiołów, próżno szukałyby zachowania praw Boskich w zepsutych potomkach swoich. — O mój Boże!! błędny Muzułmanin klęka przed swoim Alkoranem pełniąc jego przepisy — Izraelczyk szanuje swój bałamutny Talmud i żyje według niego, jeden tylko Chrześcianin do wiary Chrystusa powołany, przez Chrzest za syna Boga przybrany, darami Ducha Śgo i łaskami Bożemi obdarzony, Krwią

Najdroższą krwawcy odkupiony i Sakramentami Świętymi karmiony, lekce sobie waży przykazania Boga, i żyje jak mu się podoba. Otóż jeżeli chcemy stać się miłemy Bogu i wszystkiémi społeczności, w której żyjemy, jeżeli pragniemy własném naszém sumieniu i serca prawdziwą zagruntować spokojność, zachowujmy ściśle i szczerze prawa Boga naszego; bo inaczej wpadniemy w przepaść nieszczęść najokropniejszych. —

Tytuł 2gi

(Nieszczęście nasze jedynie wynika z deptania praw Boskich, i nie masz większego nieszczęścia nad pogardę tychże praw Boskich. —

Pyt: Co jest przyczyną nieszczęścia osób

szczególnych, i upadku narodów?

Odp: Czyli wzrócimy uwagę na nieszczęścia osób szczególnych, czyli wspomnimy sobie na klęski i upadki narodów: zawsze się przekonamy; iż źródłem tych nieszczęść była pogarda przykazań Boskich, o jakże okropne skutki wynikają z zaniedbanych i zdeptanych praw Boskich!

Pyt: Jaki jest stan Człowieka, który niewzdryga się przestępować Najświętszych praw Boskich, i czy jest taki Człowiek miły Bogu?

Odp: Wystawmy sobie znowu człowieka, który niewzdryga się przestępować najświętszych praw Boskich, o jakże opłakany stan Jego! Człowiek albowiem, zuchwale depczący prawa Boskie, jest to stworzenie obrzydłe Bogu, nieznośne ludziom i uciążliwe samemu sobie. Jest to stworzenie

nad dzikość nierozumną straszliwsze, niebezpieczniejsze nad złość najgorszą, i szkodliwsze nad wszystko, co się tylko może pomyśleć. Jest to straszydło najobrzydliwsze natury, nieprzyjaciel społeczności ludzkiej, i sromota ludzkiego narodu. Cóżbyśmy myśleli o człowieku, bez Religii, bez Boga, bez Wiary, bez Sumienia, bez poczciwej cnoty i obyczajów, którego chytrość byłaby wszystkich spraw duszą a obłuda zachowania się regułą? a ztąd wynika iż człowiek przestępujący prawa Boże jest Bogu nie miły i ludzkiemu towarzystwu szkodliwego.

Pyt: Czyliż może być taki człowiek w samym sobie spokojny i szczęśliwy?

Odp: Taki człowiek nie może być w samym sobie spokojny i szczęśliwy, owszem lęka

się zawsze Boga świadka swych występków, nudzi się ustawicznie, narzeka i przeczy jestestwu swemu, stronią od niego sąsiedzi, unikają go przyjaciele; sami nawet występni i bezbożni nieśmieją mu zaufać, bo oszust, bo jest przeniewierzony, bo nie ma gruntu poczciwości cnoty, a Bóg za zniewagę swych przykazań gotuje mu wieczne kary, i to wszystko powoduje go, iż częstokroć z rozpaczy sam sobie bezbożną ręką życie wydziera ~~odbiera~~.

Pyt: Kiedy to człowiek jest najwięcej niespokojnym i sobą samym nudzi?

Odp: Człowiek jest wtenczas najwięcej niespokojnym, kiedy przykazania Boskie zgwałci i przestępuje. I tak Adam pierwszy nasz rodzic wtenczas zaczął się chować po zaciszu i krzakach

a nawet na głos Stwórcy nieodpowiedział, kiedy przestąpił przykazanie swego Stwórcy. Kain bezbożny wtenczas począł napełniać puszcze okropnemi jękami, płaczem i lamentami; kiedy rozmyślnie zabił niewinnego brata Abla. – Dawid zaczął wtenczas sobie przykrzyć i narzekać, mówiąc: ach wolałbym raczej laskę pasterską piastować, aniżeli sług ludu miłego Bogu, kiedy przestąpił przykazanie Boskie, dopuściwszy się cudzołóstwa i mężobójstwa. Taki to jest stan nędzny człowieka przestępującego prawa swego Stwórcy. Lecz niedosyć na tem. Zgwałcenie praw Najwyższego Pana całe nawet towarzystwa ludzkie i narody w przepaść nieszczęść pogrąża. ......

Pyt: Dowódź iż pogarda praw Boskich całe nawet Towarzystwa ludzkie i narody w przepaść nieszczęść najokropniejszych pogrąża?

Odp: Owym pierwszym narodom przed potopem świata, nic innego nie przyniosło upadku i zguby, jak tylko pogarda praw Boskich. Posłuchajmy co mówi Pismo Św. w tym względzie, oto są Jego słowa: iż wszelkie ciało zboczyło z drogi przykazań Boskich, i puściło się obławą za rozpustą, rozkazał więc Bóg lunąć się wodą z nieba i zatopił wszystkie pnych. Nic inszego nie zgubiło Sodomy, Gomory i innych miast przyległych – Nic inszego nie podało rodu ludzkiego w śmiertną i opłakaną niewolą – nic inszego nie rozpędziło jego po całym świecie, jak tylko pogarda, zgwałcenie i zdeptanie praw Boskich. Ale

na cóż
(mam szukać dalekich tej prawdy przykła-
(dów? Albożto i w naszych wiekach niedo-
znajemy, iż narody, których imię znane
było u świata, kwitnęły w szczęściu, ale
tylko doputy: dopuki prawa Boskie w
poszanowaniu zostawały, dopuki prawi-
(deł ich słuchali. Rządzcy i poddani, star-
si i młodsi. Dopuki wszelkie ciało wy-
konywało przeznaczenie powołania Naj-
wyższego; puki powaga dla Religii po-
wzięta od przodków i prostota obycza-
jów zarządzały niewinną duszą każdego
mieszkańca. Ale skoro tylko bojaźń sądów
Bogu wygasła z serc ludzkich – jak tylko
zaniedbane, wzgardzone i zdeptane zo-
stały prawa Boskie, natenczas te narody,
acz kolwiek najsilniejsze upadły, bo nie
miały gruntu Religijnego i niezasadzały

się na prawie Stwórcy Swego. A tak przeko-
nališmy się, iż człowiek, zachowujący ści-
śle przykazania Boże, jest miły Bogu –
wdzięczny społeczności ludzkiej – i w sobie
samym spokojny – przeciwnie zaś czło-
wiek, zuchwale depczący prawa i naj-
świętsze przepisy Boże, jest obmierzły
Bogu – szkodliwy społeczności ludzkiej –
i w sobie samym najniespokojniejszem.

Koniec.

RELIGIO.

Josephi Lepkowskii
klas: V

De Religione.

Q. Quod medium est necessarium ad attingendam beatitudinem?

R. Ad attingendam beatitudinem religio est [illegible] medium [illegible] necessarium.

Q. Quid denotat religio?

R. Religio denotat eam virtutem quae nos inclinat ad Deum colendum. Sumitur insuper pro actu, quo Deus colitur. Vel pro collectione principiorum quae Deum colendum spectant. Denotat etiam modum, quo debitum honorem et cultum Deo exhibemus. Et tandem determinatus Deum colendi modus religio dicitur.

Q. Quibus constat religio partibus?

R. Religio constat duabus partibus, theoretica nimirum atque practica; prior Dei, rerumque divinarum cognitione, posterior supremi numinis cultu sive actione absolvitur.

Q. Quomodo religio dividitur?

R.: Actiones [illegible] Deum [illegible] tali [illegible] ipsa [illegible], possunt esse vel internae vel externae; hinc religio in inter-nam et externam abiit.

D. In quonam consistit religio interna et externa?

R. Actiones nostrae internae sunt, actus intellectus et voluntatis, in his enim religio interna consistit, quod si vero hos actus externis actionibus manifestamus est religio externa.

De cultu interno et externo.

D. Quid est cultus?

R. Cultus est justa aestimatio perfectionum quae alteri insunt. Deum itaque colimus, dum Divinas perfectiones rite cognoscimus, juste aestimamus, rectisque de Deo judiciis, nostrisque ad eum relationibus convenienter vivimus atque agimus.

D. Debet-ne Deus a nobis cognosci atque coli?

R.: Neque est dubitandum, Deum debere a nobis cognosci atque coli! Nam enim [illegible] condidit, [illegible] [illegible]

[illegible] omnium actus necessarii: [illegible]
[illegible] nobis [illegible]

D. Quomodo cultus Dei dividitur?

R. Cultus Dei dividitur in internum et externum. Cultus internus situs est in pietate animi erga Deum, bonisque affectionibus, fiduciae, reverentiae, amoris, timoris et sic porro. Cultus externus dicitur, dum nostrum erga Deum obsequium precibus, canticis, caeremoniis, sacrificiis, aliisque signis externis testatum facimus. Cultum internum sine quo nullus religionis actus Deo acceptus esse potest, primas sibi vindicare dubitabit nemo.

D. Estne alicujus utilitatis cultus externus?

R. Cultus externus est magnae utilitatis. Etsi enim Deus minime egeat cultu externo, est tamen ut creator nostri corporis coli vult; et nobis prodest cultus istius modi; valet enim tum ad cultus interioris incrementum, tum ad exemplum et imitationem aliorum nostramque felicitatem. Neque enim Deus optimus id quod sibi exhibetur obsequii genus, absque remuneratione relinquit; dicente Sancto Augustino: Nobis prodest colere Deum, non ipsi Deo. Illud duntaxat curan

dum sit, ut interior ille religionis cultus, quo Deum prosequimur simplex sit, atque alienus ab omni fastu sed sejunctus ut a levitate, ita purus ab omni superstitione, verbo uno: sit dignus Deo.

1. Quid est superstitio et cultus superstitiosus?

R. Superstitio est religio falsa, qua cultus Deo exhibetur eo modo quo non debetur. Cultus vero est superstitiosus iis adhibitus quibus non debetur.

2. In quonam consistit genuinus cultus Dei?

R. Genuinus cultus Dei non consistit in solis externis ceremoniis, ritibus, et supplicationibus, sed fidelissimum in implendis officiis nostris erga Deum, erga nosmet ipsos, erga proximos, ceterasque creaturas; in hoc enim consistit vera pietas et religio.

De divisione religionis in naturalem et revellatam.

1) Quomodo religio dividitur?

R. Religio communiter dividitur in naturalem et supernaturalem, quae tamen divisio minus

accurata esse videtur, quia religio vera est unica, atque divinitus revelata: hac itaque divisione solummodo innuitur religionem complecti, tum nonnullas veritates naturales, tum etiam supernaturales, tales scilicet quae nonnisi per revelationem divinam nobis innotescunt; ejus modi sunt dogmata et mysteria fidei.

1. Quid est religio naturalis seu rationalis?

R. Religio naturalis seu rationalis dicitur; quando homines proprio studio id est: contemplando propriam naturam; nec non proprias suas facultates et vires, destinationem suam inveniunt. seu brevius: religio naturalis est cultus Dei nobis cognitus lumine rationis naturalis.

2. Quid est religio revelata seu supernaturalis?

R. Religio revelata seu supernaturalis dicitur quando ipse Deus homines docet in quem finem eos creaverit, et media indicat, quibus ad attingendum hunc finem uti possint et debeant. Seu brevius: Religio revelata est cultus Dei nobis compertus speciali revelatione.

3. An religio naturalis innata est homini?

R: Religio naturalis innata est homini, et insita mentibus nostris a conditore, atque necessaria. Nihilque est aliud, quam lumen rationis ex quo nobis illucescit dari Deum rerum omnium causam, ens perfectissimum, omni cultu dignum. Est tamen religionem naturalem post lapsum non esse sufficientem ad attingendam destinationem, sed esse necessariam revelatam infra videbimus.

Religio naturalis

est imperfecta et insuficiens.

D: Estne religio naturalis perfecta et sufficiens?

R: Vera quidem est religio naturalis, quippe quae Deum auctorem habet, et veritatibus nititur lumine naturae cognitis de Deo ejusque perfectionibus atque nostris erga eum officiis: at imperfecta est maxime si referatur ad eum in quo nunc sumus naturae depravatae statum; nemo enim sibi relictus, ad exactam cogni-

tionem veritatum naturalium pervenire unquam possit. Quam ob rem rectissime statuitur, religionem naturalem ad finem consequendum non esse sufficientem.

Q. <u>Quibus ex causis religio naturalis seu rationalis est insufficiens ad obtinendam destinationem et beatitudinem aeternam?</u>

R. Religio naturalis seu rationalis sequentibus ex causis est insufficiens ad obtinendam destinationem et beatitudinem aeternam; quia ratio humana per peccatum originale:

I Est limitata, debilitata et erroribus [illegible], quae cum non cognoscat accurate res creatas, eo minus cognoscere potest ipsum Summum rerum creatorem.

II. Nec motiva ad virtutem incitantia detegere, nec virtuti debitum praemium et erroribus competentem poenam indicare valet.

III Ratio non est sufficiens ad cognoscendam totam legem moralem sine erroris periculo, neque media praebet ad amicitiam Dei per-

peccatum amissam recuperandam:

IV. Ratio non potest pervenire ad cognoscendas veritates sublimiores, solummodo via revelatione nobis notas.

V. Non docet nos causam ob quam natura nostra corrupta est.

VI. Non praecipit accurate quid summo numini, quid nobis, et quid omnibus hominibus debeamus.

VII. Ratio non praemonstrat hominibus et nationibus, dignam destinationem:

VIII. Ratio sibi relicta nescit quot et quales actiones religionis colendae, seu qui ritus et quales ceremoniae ad consequendam beatitudinem necessariae sint.

IX. Non detegit causam malitiae moralis, neque praebet media salutaria ad eam removendam.

X. Ratio non retinet hominem a vitiis et sceleribus, neque incitat eum ad virtutem amplectendam.

XI. Non ostendit media sufficientia ad vincendam nostram proclivitatem; nos ad ma-

-trahentem.

VII. Ratio nescit utrum animam vel etiam corpus praemia et poenae exspectent — utrum poenae sint in aeternum duraturae — utrum etiam in altera vita, poenitentiae et satisfactioni locus sit. Haec autem omnia scire, cum sit maximi momenti, liquet ideam vitae futurae, quam ratio suppeditat, non esse satis claram seu valde obscurum. Ex his itaque dictis patet, religionem naturalem seu rationalem non esse sufficientem ad attingendam destinationem et beatitudinem aeternam.

Q. Quae religio est ad obtinendam aeternam beatitudinem omnino necessaria?

R. Ad obtinendam aeternam beatitudinem religio solummodo revelata omnino est necessaria.

Q. Quidnam est revelatio divina?

R. Revelatio divina est manifestatio a Deo facta quarundam veritatum, quibus propter infallibilem Dei auctoritatem firmissima adhibenda est fides.

Q. Unde probatur necessitas divinae revelationis?

R. Necessitas divinae revelationis probatur a funesta veterum philosophorum experientia. Quamvis enim illi fuerint summo ingenio praediti maximamque adhibuerint diligentiam in quaerenda veritate et definiendis hominum officiis, in multos tamen gravissimosque errores prolapsi sunt.

Q. Unde adhuc evincitur necessitas divinae revelationis?

R. Necessitas divinae revelationis adhuc evincitur ex interna hominis corruptione cujus conscii sumus, quilibet enim sentit in animo perpetuam quoddam in se pugnam; ratio se dominam agnoscit, interea tamen a passionum impetu abripitur; voluntas verum agnoscit, probatque et tamen non raro falsum sequitur; hujus itaque corruptionis et pugnae originem et causam non aliunde cognoscere possumus nisi ex superna Dei revelatione.

Q. An revelatio divina quoad cultum externum est necessaria?

R. Deus non tantum interno sed etiam externo cultu coli ac venerari debet; at vero humana

ratio destituta revelatione divina determinare nequit, in quonam consistit ille cultus externus, qui Deo placeat ejusque infinita majestate sit dignus; si itaque ratio humana destituta superna revelatione, determinare nequit cultum externum qui Deo placeret, ergo ex divina revelatione nobis est notum de cultu externo Deo grato.

2.) Quibus ex causis religio solummodo revelata ad consequendam aeternam salutem est omnino necessaria.

A. Sequentibus ex causis religio solummodo revelata ad consequendam aeternam salutem est omnino necessaria; quia illa:

I. Pleniorem nobis ingerit de Deo rebusque divinis cognitionem.

II. Religio revelata docet motiva ad virtutem incitantia, et promittit virtuti debitum praemium et sceleribus competentem poenam.

III. Docet nos exactam cognitionem legis moralis et monstrat viam in eundam peccatori ut quam perdiderit Dei amicitiam recuperet.

IV. Continet veritates sublimiores et fundamenta-

tes nobis maxime utiles.

V. Religio revelata docet nos causam ob quam natura nostra corrupta est.

VI. Praecipit accuratius quid summo numini, quid nobis et quid omnibus hominibus debemus.

VII. Religio revelata praemonstrat hominibus et nationibus dignam destinationem.

VIII. Docet nos, quot et quales actiones religionis externae, seu qui ritus et quales ceremoniae ad obtinendam aeternam beatitudinem necessariae sunt.

IX. Detegit causam malitiae moralis et praebet media salutaria ad eam removendam.

X. Religio revelata retinet hominem a vitiis et sceleribus, et incitat eum maxime ad virtutem amplectendam.

XI. Ostendit media sufficientia ad vincendam proclivitatem nostram nos ad mala trahentem.

XII. Religio tandem revelata de vita futura et beata post obitum; amplissimisque in coeli praemiis certiores nos reddit; ac omnia ea quam certissima exhibet, quae hominem post hanc vitam expectant. Quia vero characteres supra dicti nulli alii religioni nisi

revellatae insunt, ergo religio a Deo revellata est vera, et ad obtinendam aeternam salutem omnino necessaria.

2. Quinam hominum persuasi erant de insufficientia religionis naturalis et de carentia auctoritatis divinae ejusdem religionis?

R. Quod religio naturalis seu rationalis non est sufficiens, et auctoritate divina caret; hac de veritate persuasi erant et legum et religionum conditores, velut Zoroaster, Lycurgus, Zaleucus, Numa Pompilius, religionum gentilium alii, ac Mahometus, qui revellationes supernas confinxerunt; ut sibi, et religionibus et legibus a se introductis fidem et auctoritatem facerent. Ex his apparere reor, quam sit incerta et lubrica religio, quae est destituta superna revellatione vel auctoritate divina; quamque sit expetibilis, supremi numinis revellatio specialis magistra virtutum optima, quae sola certos nos efficere potest, atque implere animum solido solatio quod a religione expectamus.

In statu primitivo et incorrupto hominum religio naturalis ad attingendam destinationem sufficiebat.

Q. Sufficiebat ne religio naturalis in statu primitivo et incorrupto ad attingendam destinationem?

R. Probatu difficile est primis hominibus in primitivo jam statu, quo puri et incorrupti ex manu divina venerant, revellationem ullam fuisse necessariam, imo multa contrario favent argumenta. Deus ex sapientia sua non modo hominibus sed etiam ceteris creaturis suis, certam praefixit destinationem, quia sine ullo certo fine nihil creare potuerant; et hac ex causa etiam voluit, ut praefixam hanc destinationem creaturae attingerent; nec minus iis capacitatem dedit, quae eos hunc in finem perduceret, quia sine hac capacitate impos-

sibilitatem iis injunxisset, quod tamen sapientiae divinae repugnat. Si vero quis dicat homines primos non potuisse attingere veram suam destinationem; quod non fuerint capaces, certe probandum esset Deum homines capaces hunc in finem creare non potuisse aut noluisse, quod tamen omnipotentiae, sapientiae et bonitati ejus contradicit.

De primitiva capacitate hominum quam requirit destinatio eorum.

D. Unde edocemur de primitiva capacitate hominum quam requirit destinatio eorum?

R. De primitiva capacitate hominum quam requirit eorum destinatio edocemur ex historia Moisis, quae dicit: Primos homines non fuisse tales, quales nos hodie sumus. Nulla in facultatibus eorum et viribus inter inferiorem et superiorem cognoscendi et appetendi facult-

tatem aderat confusio, seu nulla pugna inter appetitum sensitivum et rationalem, et omni igitur gaudebant capacitate quam vera eorum destinatio requirit.

Q. Quidnam Moyses annotat in narratione formationis terrae, ut haec apta sit homini habitatio.

R. Moyses in narratione formationis terrae ut haec apta sit homini habitatio, annotat Deum creaturas omnes, jam a se conditas bonas id est capaces ut destinationem suam attingerent declarasse his verbis: Et vidit Deus quod esset bonum; nec minus post creationis hominis dicit; Viditque Deus cuncta quae fecerat, et erant valde bona. Quod tamen dicere nequivisset, si capacitatem non possidisset, quam destinatio ejus requirit.

Q. Quidnam Moyses denotat quoad propensiones primorum hominum?

R. Moyses denotat propensiones primorum hominum fuisse quam optime ordinatas et sub ductu rationis. Si itaque homo fuisset incapax ad attingendam destinationem suam ergo tunc hanc incapacitatem tamquam maximum

destinationis suae nocumentum sine propria sua culpa jam ex manu divina accepisset, quod tamen omnipotentiae, sapientiae et bonitati ejus contradictum novimus. Deus enim voluit ut variis facultatibus et viribus primi hominis etiam adsit ordo et harmonia.

Primitiva supradicta capacitas nobis est perdita.

Q. Demonstres, primitivam supradictam capacitatem nobis jam esse perditam?

R. Quicumque naturam humanam in se ipse in coevis vel antecessoribus suis bene contemplaverit persuasum se habet primitivam capacitatem quam destinatio nostra requirit, esse perditam, nec non corruptionem singularem in nobis et confusionem in facultatibus et viribus, et in his vero insimus, directionem destinationi nostrae contrariam adesse.

Q. Ut eam primitivam possideamus, capacitatem quaenam requiritur?

R. Ut eam primitivam possideamus capacitatem necesse est, ut inferior cognoscendi facultas subordinata sit superiori sub hujus ductu maneat imo huic in actionibus suis sit auxilio, quod tamen nec in nobis ipsis, nec in hominibus nostri et praeteritorum aevorum videmus. Imo impressiones sensuales adeo sunt in nobis vehementes, ut rationem impediant, quominus seipsam colat et agat.

Q. Ut superiori cognoscendi facultati simus auxilio quidnam requiritur?

R: Ut superiori cognoscendi facultati simus auxilio, inferiori huic facultati certi ponendi sunt limites et nobis a tumultu impressionum sensualium est recedendum; quae tamen semper adhuc nos attrahunt et rationi quam maxime pariunt impedimenta unde etiam fit ut tam pauci hominum ad meliorem rationis suae perveniant culturam et quam plurimi subtiliores notitias ad attingendam destinationem nostram necessarias ignorent.

Singula testimonia de corruptione hominis.

Q. Quae sunt singula testimonia de corruptione hominis?

R. Notatu dignum est quam plurimos populos veterem servare traditionem quae docet, homines certo quodam tempore meliori gavisos fuisse conditione et casu quodam fortuito in deteriorem incidisse. Omnes populi historiam suam incipiunt ab aetate quadam aurea et generis humani deplorant corruptionem. Singula corruptionis hujus testimonia occurrunt: Seneca asserit: Omnes homines inconsideratos esse et incautos, inconstantes, morosos, et ambitiosos, brevi; nos omnes esse malos. Plato dicit: Omnes homines correctione quadam aegere; et permulta eos perpetrare mala et perpauca bona. Ovidius corruptionem hanc quam optime depingit hisce verbis: Video meliora proboque, deteriora sequor. Ex his itaque dictis patet; primitivam ca-

pacitatem; quam destinatio nostra requirit nobis esse jam perditam; quoniam primus libertatis abusus omnem in nobis delevit capacitatem quam destinatio nostra requirit.

Superius necessario requiritur auxilium.

Q. A quonam hominis destinatio pendet?

R. Hominis destinatio non ab ejus arbitrio sed a voluntate Dei nec non ab immutabilibus vitae nostrae relationibus pendet. Sit ut sit homo tamen semper ens rationale et Dei creatura est et manet. Et sic quoque imo corruptione ejus jam facta, nihilominus ei destinatio praefixa est attingenda. Quia mutare eam non potuit. Quum vero homo amiserit capacitatem facultatis cognoscendi et volendi, quam destinatio ejus requirit, auxilium superius est ei necessarium, et hoc casu comparatio ab oculis nostris dessumpta nobis est permissa, donec enim artifex sanis gaudet oculis, imo

quam immundissima eorum auxilio perficit opera, si vero morbo quodam oculi suam perdiderit aciem; tunc aut oculi ipsi sunt sanandi aut artifex conspicillis ut utatur necesse est. Cum vero primitivum nostrum et purum non recuperare possumus statum; ergo superius nobis requiritur auxilium; et hoc superius auxilium est revelatio divina.

Religio naturalis seu rationalis semper magni est momenti

D. Religio naturalis seu rationalis est ne semper magni momenti?

R. Religio naturalis seu rationalis est enim basis revelatae. Licet facultas nostra cognoscendi corruptione primitiva adeo fuerit debilitata ut endolem religionis naturalis perspicere jam non possimus

rati nostra tamen corruptione primitiva prorsus non est deleta, sed solummodo debilitata. Permultae igitur adhuc dantur veritates in provincia religionis naturalis quas homo propriis viribus cognoscere potest v.g. Existentiam Dei et differentiam boni et mali. Tales religionis naturalis doctrinae ut praecedant revelationem, et nos ad hanc praeparent necesse est. Priusquam enim veritatem quandam cognoscamus esse veritatem et ea quidem ex causa, quod Deus eam talem esse testatur, necessario requiritur, ut sciamus existere Deum omniscientem et veracem. Cetero Deus revelatione sua nobis auxilio venire, non vero rationis nostrae et virium usu privare voluit. Inde igitur patet religionem naturalem seu rationalem semper alicujus esse momenti.

De fontibus divinae revelationis.

D. Quî sunt fontes divinae revelationis?

R. Fontes divinae revelationis sunt duo: scriptura sacra seu verbum scriptum seu biblia et traditio seu doctrina oretenus propagata.

D. Quid est scriptura sacra, seu biblia vel verbum scriptum?

R. Scriptura sacra seu biblia, vel verbum scriptum est collectio librorum, quibus doctrina salutaris ad religionem pertinens a Deo per prophetas, apostolos et evangelistas nobis tradita est. Vel: per verbum scriptum quod sacra scriptura dicitur aut biblia, intellige collectionem librorum qui dictante spiritu sancto a sanctis viris scripti et ut tales a catholica ecclesia admitti et declarati sunt.

D. Quomodo aliter dicitur scriptura sacra?

R. Scriptura sacra adhuc aliter dicitur: sacrae litterae, vel absolute scripturae, eloquia, oracula Dei, lex, doctrina, testimonium, foedus, et testamentum Dei.

D. Quomodo sacra scriptura dividitur?

R. Sacra scriptura dividitur in duas partes

in veteris nimirum et novum testamentum seu in legem et Evangelium.

Q. Quidnam lex seu vetus testamentum complectitur?

R. Lex seu vetus testamentum complectitur doctrinam religionis à Deo traditam Israelitis, precipue Moysis ac prophetarum ministerio.

Q. Quidnam novum testamentum seu evangelium complectitur?

R. Novum testamentum seu evangelium complectitur doctrinam religionis traditam per Christum ac per Apostolos, promulgatam.

Q. Quibus ex libris constat vetus testamentum?

R. Vetus testamentum constat ex libris quadraginta quinque.

Q. Quomodo hi libri pro ratione argumenti dispescuntur?

R. Hi libri pro ratione argumenti dispescuntur in historicos, morales, et propheticos.

Q. Qui sunt libri historici?

R. Libri historici sunt: Quinque libri Moysis, seu Pentateuchus id est: Genesis, Exodus, Leviticus, Numerorum, Deuteronomium,

pore: Josue, Judicum; Ruth; Quatuor regum; duo paralipomenon Esdrae: Primus et secundus, qui dicitur Nehemias; Tobias, Judith, Esther, duo Machabaeorum; Primus et secundus. Generatim: Viginti unus.

Q. Qui sunt libri morales?

R. Libri morales sunt: Job, Psalterium Davidicum 150 Psalmorum; Parabolae, Ecclesiastes, Canticum canticorum, Sapientia, Ecclesiasticus seu Sirach.

Q. Qui sunt libri prophetici?

R. Libri majorum prophetarum sunt quatuor: Isajae, Jeremiae cum Baruch, Ezechielis et Danieles. Minorum vero prophetarum libri sunt sequentes duodecim: Amosis, Abdiae, Aggaei, Habacuc, Joël, Jonae, Malachiae, Michaeae, Nahum, Oseae, Sophoniae et Zachariae.

Q. Quibus ex libris constat novum testamentum?

R. Novum testamentum constat ex 27 libris et hi sunt: Quatuor evangelia, secundum Mathaeum, Marcum, Lucam et Joannem; Acta Apostolorum; Quatuor decem epistolae sancti Pauli, ad varias nationes scriptae; Jacobi epistola una; Petri epistolae duae; Joannis episto-

lae tres, Judae Thaddaei epistola una et Apocalipsis sancti Joannis.

De authentia novi testamenti.

Q. Qui liber dicitur genuinus seu authenticus?

R. Omnis liber est genuinus qui ab eo tempore, quo autor eidem profiaus erat, ad nostra usque tempora eidem ut autori semper adscriptus fuit.

Q. Qui liber dicitur integer?

R. Liber integer est in cujus exemplaribus omnia illa reperiuntur, quae sunt in vetustis codicibus.

Q. Libri novi testamenti sunt ne genuini?

R. Libros novi testamenti authenticos esse i. e. genuinos ac vere profectos conscriptosque auctoribus apostolis et evangelistis invicte commonstrant testimonia veterum christianorum, qui eos libros, seu monumenta apostolorum et evangelistarum, laudarunt, enumerarunt singillatim atque de eadem provocarunt modo breviores modo proliaiores pericopas hinc decerpiendo. Idem fere confilitur tum ex consensu et testimoniis veterum heréti-

eorum tum ex machinationibus improbis nonnullorum adversus authentiam librorum novi testamenti, quorum pariter genuinam originem confirmant ejusdem testamenti novi; translationes antiquissimae in linguas alias.

Enumeratio nonnullorum testium qui authentiam librorum novi testamenti probant.

Ex primo seculo fidei christianae a tribus solummodo viris scripta nobis relicta sunt testimonia in quibus nonnulli libri apostolorum et loca ex iisce expresse citantur. Inter hos recensentur Clemens Romanus, Ignatius martyr et Polycarpus viri hi discipuli apostolorum certe etiam libros eorum sine dubio quam optime noverunt.

<u>Q. Secundo in seculo qui dantur testes authentiae novi testamenti?</u>

R. Secundo in seculo multi et gravis momenti dantur testes authentiae novi testamenti

viri qui partim immediate discipuli aposto-
lorum bene noverant v. g. Iustinus martyr
et Irenaeus qui omnia evangelia plurimas
apostolorum epistolas et Apocalipsim in ope-
ribus suis citant; partim erant viri qui ipsi
ad ecclesias ab apostolis institutas profecti
sunt ut libros apostolicorum proprie et vere
sic dictos agnoscerent v. g. Clemens Alexan-
drinus et Tertullianus qui authentiam libro-
rum novi testamenti ex dictis et testimoniis
primarum christianarum ecclesiarum imo
probant.

Q. Qui viri hac in re memoratu adhuc digni
sunt?

R. Hac in re memoratu adhuc digni sunt:
Origenes ex tertio et Eusebius episcopus Caesa-
riae ex quarto seculo. Ambo de novo testamento
magna sibi consiliarunt merita. primus profe-
ctus est ut quam optimam scientiam habeat eorum
librorum, qui in antiquissimis ecclesiis authen-
tici fuerant habiti. Alter quoque quam diligen-
tissime perscrutatus est omnes tales libros, et nobis

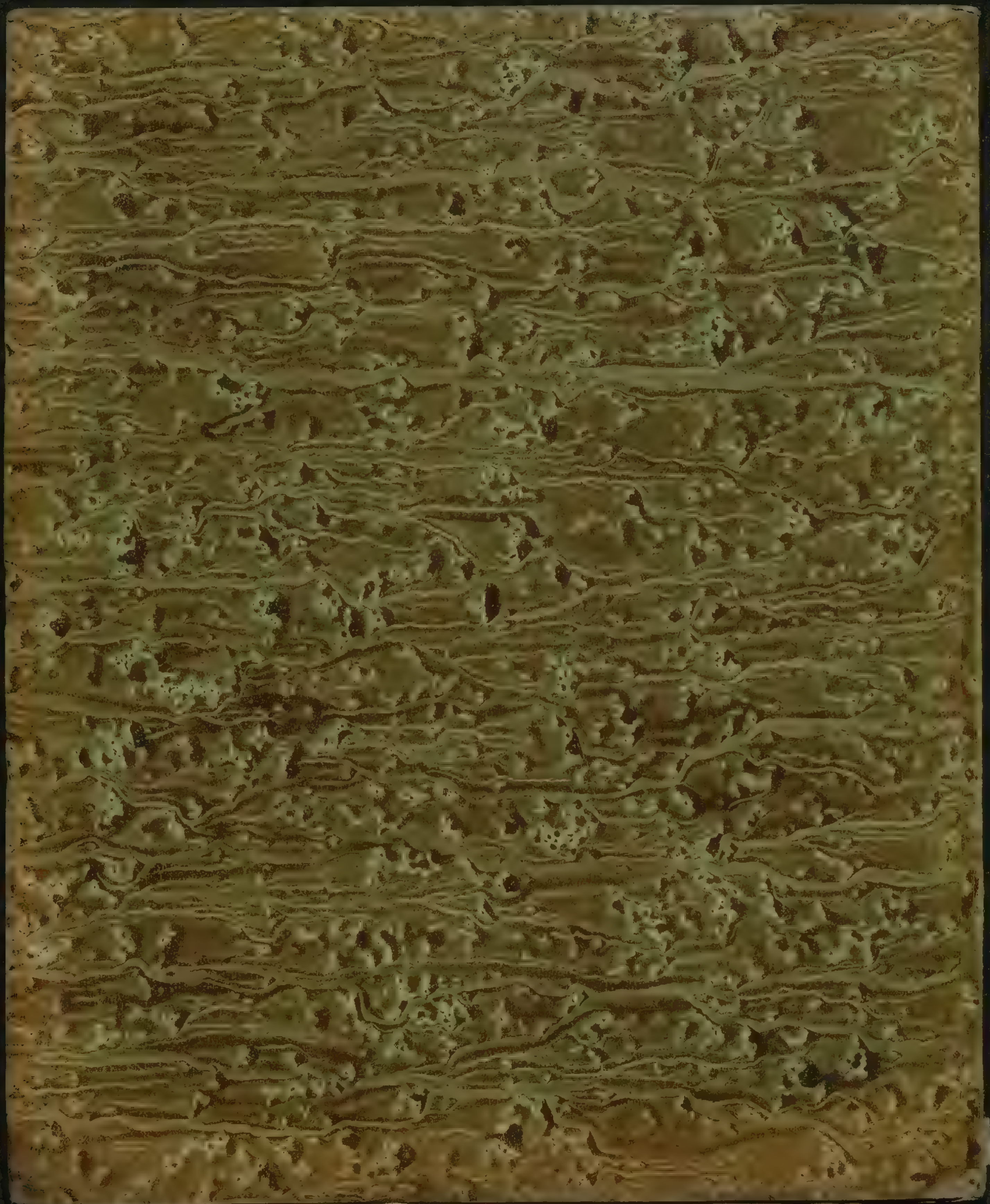
nonnulla antiquissima testimonia horum relinquit.

Suppositio erat prorsus impossibilis.

Q. Demonstres suppositionem prorsus fuisse impossibilem?

R. Qui rem bene considerat, quam facillime persuasum se habet, omnia testimonia in nihilum reduci quae nonnullos apostolorum libros falsos esse asserere conantur. Apostoli enim fideles suos quam optime docuerant, quam saepissime eos admonuerant ne in deceptionem ruerent; quare etiam primi christiani antequam libros novi testamenti agnoscerent, tam cauti fuerunt, ut quam perfectissimam expostularent certitudinem quae eos adduceret, ut librum quendam agnoscerent vere esse apostolicum; unde etiam primis temporibus nonnulli authentici apostolorum libri; plurimis in ecclesiis tam diu in dubio relicti fuerunt, donec quam perfectissimam de hisce habuissent certitudinem. Apostoli ta-

tam per vitam suam et juxta magistri sui praeceptum puritatem doctrinae ejus custodierint; multa igitur hoc tempore dari poterat librorum alienorum suppositio, quam huic apostoli statim contradixissent. Post apostolorum obitum fides christiana per totum terrarum orbem jam erat propagata, et discipuli Apostolorum eadem cum cura et severitate magistrorum suorum puritatem doctrinae custodierunt; una ecclesia vigilabat alteram et Orthodoxi vigilabant Haetherodoxos et hoc modo necessario omne tentamen suppositionis cujusdam statim detecta et annihilata erat, quod etiam historia revera probat. Exemplum nobis dedit sacerdos quidam Akajensis, qui munere suo sacerdotali destitus fuit, quod ex praedilectione qua sancto Paulo foverat itinera sua scriptis suis mandaverat et hecce itinera apostolica appelaverat.





Józef Lipkowski
klas: V

[redacted]

Anno Dni: 1842. II Semestr.
Classis V.

De notis seu characteribus divinae revelationis.

§. Quot dantur notae seu characteres verae divinae revelationis?

R. Quinque dantur characteres seu criteria divinae revelationis:

1) Sanctitas et praestantia doctrinae.
2) Miracula.
3) Prophetiae.
4) [illegible]
5) Modus majestati divinae conveniens adhibitus in promulgationem, propagationem et conservationem religionis.
6) Efficacia doctrinae.

Ad Primum.

R. Doctrina revelata debet esse sancta. Sanctitas vero doctrinae consistit in eo ut nihil falsi, ridiculi, absurdi et contradictorii contineat. Prae-

stancia vero doctrinae consistit in eo ut revellatio divina contineat mysteria et dogmata id est: veritates tales quae rationi non repugnant sed superant; quia si contineret veritates rationales tunc esset solummodo naturalis requiritur ut contineat veritates practicas clarius exactius, succinctius quam sola ratio exponit, quia revellationis est succurrere infirmae rationi et suppeditare media sufficientia ad acquirendam aeternam salutem quae sola ratio humana non suppeditat.

Ad Secundum.

Exigitur ut religio revellata contineat miracula quia de existentia divinae revellationis debemus esse certi, haec vero certitudo per miracula datur; miracula enim sunt eventus supernaturales qui solummodo a Deo provenire possunt.

Ad tertium.

Necesse est ut religio revellata contineat prophetias seu vaticinia; nam prophetia est praedictio futurorum, quae ratione humana certe praevidere non possunt, talis vero praedictio, sine Dei et cooperatione divina fieri non potest.

Ad quartum.
Primus jam homo post lapsum suum et amissa primitiva sua innocentia indigebat mediis ad consequendam reconciliationem cum Deo et aeternam beatitudinem.
Ad quintum.
Requiritur ut religio revellata: 1) Originem suam trahat ex certo modo divinae majestati convenienti, quia omnis alius modus divinae majestati repugnaret.
2) Ut religio revellata ab ipso Deo sit et propagata et conservata non vel ulla vi nec fraude humana.
Ad sextum.
Efficatia doctrinae in eo consistit ut revellatio tendat ad perfectionem, non vero ad imperfectionem; adeoque ut ducat ad veram cognitionem Dei et ejus attributorum ut formet sanctos mores et veram beatitudinem producere valeat.
Q. In quod classes omnes religionis, quae revellatae esse putantur et in orbe usitatae sunt dividi possunt

R. Omnes religiones quae revellatae esse jactantur et in orbe extiterunt in quatuor classes dividi possunt nempe: in Paganismum, Mahumetanismum, Judaismum et Christianismum

De Paganismo

Q. Estne paganismus vera divina revellatio?

R. Paganismus v. Gentilismus v. Ethnicismus non est vera divina revellatio, quia omnibus caret characteribus verae divinae revellationis:

a) Paganismus caret sanctitate et constantia doctrinae quia in Ethnica superstitione reperiuntur multa absurda, ridicula, contradictoria, indigna Deo et ejus attributis v.g. de multitudine Deorum, et cultu idolorum; crimina eorum, furta, cupido et crudelitas. Nulla continet mysteria sed facta risum excitantia; oracula erant quidem edita a viris sapientibus non vero erant mysteria.

b) Paganismus caret veris et genuinis miraculis et quae talia jactabantur, a falsis hominibus erant patrata imo ipsis quoque gentilibus erant

suspecta: Livius libro 24 de miraculis hoc modo: scribit: Prodigia multa nuntiata sunt et quo magis credebant simplices eo plura mentiebantur. Valerius Maximus libro 1 dicit: Quod gesta deorum in ambiguo habebantur.

c) Paganismus caret veris et genuinis vaticiniis seu prophetiis et licet oracula nonnulla extiterint v. g. Dodonaea, Jovis Ammonis in Aegypto, Delphica, tamen fraudi partim sacrificulorum adscribuntur; partim erant aequivoca.

d) Paganismus non est humano generi coaevus, quia teste historia primo post diluvium originem duxit.

e) Paganismus non est ortus nec propagatus, nec conservatus modo divinae majestati conveniente; nam hominibus rudibus inculti ideorum in lapsis, avaritia sacrificulorum et auctoritas nonnullorum legislatorum hanc superstitionem auxerunt. v. g. Numa Pompilius professus est se a nympha Egeria revelationem obtinuisse, Minos a Jove in caverna quadam: Paganismus propagatus est fraude et vi eodemque modo conservatus.

f) Paganismus caret efficacia doctrinae; quia non modo homines ad verum cultum Dei non perduxit sed etiam eos a religione et moralitate amovit. Paganismus enim aptior erat fovendis vitiis, quam consecrandis virtutibus.

De Mahomedanismo.

Q. Estne Mahomedanismus vera divina revelatio?

R. Mahomedanismus non est vera divina revelatio quia:
a) Caret sanctitate et praestantia doctrinae; nam etiamsi in Alcorano, multa dantur utilia et commendatione digna, tamen plura sunt in eo falsa et contradictoria v. g. quod Maria virgo fuerit soror Moysis et Aaronis, quod aperte est falsum quia soror Moysis et Aaronis duo millia annorum ante partum beatae virginis vixit; Absurdum quoque est quod Deus voluerit ut religio armis propagetur. In Alcorano cap. 8 et 9. dicitur: parcendum esse infidelibus si modo tributa solvant; porro veri-ssimum est in Alcorano Deo vindictam placere, felicitatem aeternam consistere in gula, libidine et deliciis sensualibus.

b). Mahometanismus caret veris miraculis, quia Mahomet a Judaeis et Christianis rogatus ut monstret se esse verum prophetam per miracula, varia diffugia quaerens semel dixit: Miraculis non semper fidem dari; deinde miracula a solo Deo patrari posse; miracula non fidei sed ipsi Deo esse adscribenda, se non missum fuisse ad miracula patranda sed ad propagandam religionem; et tamen ipse fassus est Moysem et Christum miracula patrasse; et quae Machi faciant de columba in aurem loquente, de loquella cameli tempore mortis et his similia, haec risu magis quam attentione digna sunt.

c). Mahometanismus caret veris prophetiis, quia illa quae in Alcorano inveniuntur non erant impleta, fide historica destituta; alia vero erant ejusmodi quae ex concatenatione naturalium circumstantiarum praevideri et praedici potuerant.

d). Mahometanismus non est generi humano coaevus, quia ortus est initio saeculi septimi post Christum natum.

e) Non est modo divinae majestati convenienti ortus, nec propagatus, nec conservatus, quia Mahumet asserit in spelunca montis cerli non procul a civitate Mecca revelationem sibi revellassi; haec omnia revellavit uxori consanguineis, libertibus, doctoribus omnibus et amicis suis, postea vero igne et ferro propagavit et conservare studuit; quam ignorantiam et barbariem introduxit et cultum scientiarum prohibuit.

f) Caret efficatia doctrinae, quia docuit Christum non esse summum legislatorem, sed modo excelentem prophetam, admisit inevitabile fatum, comendavit multitudinem uxorum, talis vero doctrina morum gignit corruptionem.

De Judaismo

Q. Quotuplex est Judaismus?

R. Judaismus est duplex: recentior et antiquior. Antiquior est ille quem Israelitae a Deo per Moysem acceperunt et hic est vera divina revellatio. Ast post reditum e captivitate Babilonica, religio haec multis erroribus contaminata.

fuit, ita ut religio Mosaica in varias abiverit sectas; nempe: Saducaeorum, Essenorum, Pharisaeorum, Therapeutarum et Herodianorum (Caraitarum.)

Q. Quid est Judaismus recentior?

R. Juxta plurimas opiniones secundo seculo post mortem Christi originem sumpserunt libri Thalmudici; qui continent antiquas et falsas traditiones quibus hodie totus Thalmudismus scatet et haec religio vocatur Judaismus recentior.

Q. Religio recentior Judaeorum est ne vera divina revellatio?

R. Religio recentior Judaeorum non est vera, divina revellatio quia:

a) Caret sanctitate et praestantia doctrinae; quia in libris Thalmudicis reperiuntur multa falsa et absurda v. g. Legem Mosaicam duraturam esse usque ad finem mundi; quod vero contra sacram scripturam novimus, quam ipsi Judaei venerantur. Judaei dicunt Messiam nondum venisse; Christum non fuisse verum Messiam; quod est falsum quia inferius proba-

bimus, omnes Characteres veri Messiae in eo re-
periri. Multa dantur in libris Thalmudicis con-
traria rationi, aeternam salutem non posse obti-
neri, sine circumcisione; Christiano non esse suc-
currendum in periculo vitae; hominem aliam re-
ligionem agentem non esse proximum nostrum et
his similia.

b) Judaismus recentior caret veris miraculis, quia
nullus Rabinorum ulla eorum patravit.

c) Destituitur veris prophetiis seu vaticiniis.

d) Non est communis generi humano, quia haec re-
ligia collecta est a Rabino Juda Hakedosz se-
culo secundo post mortem Christi

e) Non est ortus, propagatus, nec conservatus mo-
do majestati divinae convenienti sed fraudibus
mendaciis et pervicacia.

f) Non ~~est~~ habet efficaciam doctrinae quia
non tendit ad promovendam gloriam Dei, qua
Judaei spernunt Jesum Christum qui fuit ve-
rus Deus.

De Judaismo antiquiori.

Q. Estne Judaismus antiquior vel religio Mosaica vera Divina revellatio?

R. Judaismus antiquior vel religio Mosaica est vera Divina sed non completa revellatio: probatur:

a) Ex sanctitate et praestantia doctrinae, nam si Penta Teuchum id est: Quinque libros Mojsis consideramus, effulgit in his insignis sanctitas et praestantia doctrinae, ibi deprehendimus revellationem de mysterio redemptionis, ibi leges morales, seu ethicae uberrime exponuntur; ibi leges ceremoniales invenimus id est modum colendi Deum nec non leges forenses et politicas regni temporalis Judaeorum ad servandam pacem, tranquillitatem; nulla absurda et nulla contradictoria.

b) Ex Miraculis, quia haec religio confirmata fuit miraculis, in his enim libris legimus de decem plagis quibus Deus affecit Aegyptios, quando Pharaon noluit dimittere Judaeos e captivitate Aegyptiaca. De veritate horum miraculorum dubitari nequit, quia non clam, non in angulo, sed palam; coram ingenti multitudine

-hominum patrata sunt. Veritas eorum miraculorum confirmata est scriptis et constantibus traditionibus, in memoriam nonnullorum miraculorum festa sunt instituta. Mentionem etiam de his faciunt scriptores gentilium e. g. Dyodorus Siculus, Artabanus, Justinus et Eusebius.

c) Ex prophetiis, quia ad confirmandam religionem Moyses multa vaticinia edidit: Praedixit adventum Messiae, necnon quod nemo eorum qui viginti annos expleverint visurus sit terram Chanaan excepto Josue et Kaleb. Praedixit Judaeis prosperitatem pro observantia legum, et calamitates pro violatione earum; et omnia haec exacte impleta sunt.

d) Ex antiquitate quia religio Mosaica est coaeva generi humano principale enim momentum hujus revellationis est adventus Messiae; quod jam protoparentibus illico post lapsum manifestatum fuit.

e) Religio Mosaica orta est modo divinae majestati convenienti, quia data fuit Izraelitis in monte Sinai post triduum continentiae et cer-

tis adhibitis ceremoniis id est: miraculis, prophetiis et instructione tam adultis quam infantibus necessaria; divinitus est conservata; quia libris partim a Moyse partim a prophetis et aliis viris sacris mandata est.

f) Ex efficatia, quia religio Mosaica continet ideam veri et unius Dei; fidem in venturum Messiam praeparationem ad suscipiendam novam legem, quam laturus est, dilectionem Dei et proximi et alia motiva virtutum.

Quamvis autem haec religio est vera divina revelatio, non est tamen completa sed modo praeparatio ad legem perfectiorem, ideo post adventum salvatoris mutata est. Hoc convenit sapientiae divinae; quae consistit in scientia eligendi media optima ad finem i. et felicitatem generis humani.

De Christianismo

Q. Religio Christiana est vera et completa revelatio.

Quod sola religio Christiana est vera et completa.

revellatio. Probatur:
a) Ex sanctitate et praestantia doctrinae, quia Christianismus nullas continet falsitates, nullas contradictiones sed imo mysteria et dogmata, quibus leges morales mirifice declarantur. Praeterea religio Christiana addit illa quae desunt religioni naturali modum convenientissimum colendi Deum, reconciliationis cum Deo post comissa peccata; ostendit clarius finem et destinationem hominis, et statum vitae futurae.
b) Ex Miraculis, quia religio Chriastiana revellata confirmata est miraculis, tam a Christo quam Apostolis et discipulis patratis, et sic: Christus restituit multis caecis visum, mutis usum loquellae, surdis auditum, claudis gressum, aegrotis sanitatem, uno verbo, absque omni medicamento, leprosos sanavit; resuscitavit mortuos v. g. Lazarum qui quatuor diebus in tumulo jacuerat, filium unicum cujusdam viduae in civitate Naim et filiam cujusdam principis Jairi ad vitam revocavit, multiplicavit panes, quam in vinum mutavit, mortuus resurrexit, atque in terris visit. Petrus

etiam et Paulus in nomine Jesus Nasareni multa miracula patrarunt. De his vero miraculis dubitari non possumus quia erant patrata non clam, sed palam in conspectu Judaeorum et paganorum, maximorum religionis Christianae inimicorum.

c) Ex prophetiis, quia Christus praedixit quod unus e duodecim apostolorum sit eum proditurus ad mortem, quod Petrus esset ter eum abnegaturus, quod atrocissima morte afficeretur; quod tertia die resurgeret. Praedixit exterrium gentis Judaicae et vocationem Paganorum eversionem templi Hierosolimitani, quae omnia ad amussim impleta sunt.

d) Ex antiquitate, quia religio christiana est coaeva generi humano, quia quoad substantiam non est diversa a religione Mosaica, cujus essentiale dogma est fides in venturum Messiam.

e) Religio christiana est vi divina, celerrime per totum orbem terrarum propagata, sine vi humana; quia statim primo seculo post mortem Christi, dicus Petrus in prima contione tria millia hominum convertit, in secunda vero 5000 testimonio

Taciti et Plinii. Propagata est sine vi humana; apostoli non erant docti orathores nec philosophi sed illiterati piscatores non erant multi sed duodecem, non nobiles sed plebei, non divites sed pauperes, nec ~~non~~ copiosis sillogismis sed simpliciter doctrinam Christi propagarunt haec doctrina praedicabatur, Judaeis et gentilibus incultis, et effusis in libidinem et alia gravissima vitia. Porro haec religio non est propagata armis et favore imperantium, quia nullus Imperatorum doctrinam christi armis propagavit, imo Christiani gravissimis afficiebantur poenis et persecutionibus, qui eos vivos et sulfure comburi jussit. Religio christiana est modo divino conservata; quia licet multi inimici contra eam conspirassent, tamen per providentiam divinam, ab interitu et corruptione conservata est.

§ Religio Christiana habet efficaciam doctrinae quia hominem ducit ad cognitionem Dei et ejus attributorum ad correctionem morum, ad sectandas virtutes, ita ut etiamsi plurimi, atrocissime vexarentur, tamen a religione christiana abduci non poterant.

De Miraculis

Q. Quid est miraculum?

R. Miraculum est effectus sensibilis et insolitus qui a nulla causa naturali, id est finita, produci potest. Vel miraculum est phenomenon supernaturali operatione divina in mundo physico productum. Vel miraculum est id, quod superat omnes vires naturae creatae, et fit aut contra, aut saltem praeter ordinem illius.

Q. Suntne miracula possibilia?

R. Miracula sunt possibilia nam ex parte Dei nihil obstat, quominus miracula patrari possint. Non repugnat id: 1° Cum ejus potentia; qui enim leges naturae condidit, hic earum actionem suspendere potest. Non repugnat 2° cum ejus sapientia; quia Deus in patrandis miraculis sapientissimos fines habere potest. Non repugnat demum cum ejus immutabilitate; nam quidquid fecit Deus in tempore id decrevit ab aeterno; inde merito scripsit Rousseau: Quicunque negat miracula a Deo patrari posse non aliam poenam meretur, nisi ut ce-

ausus teneatur inter delirantes.

Q. Unde vera miracula distingui possunt?

R. Vera miracula distingui possunt ab effecti-
bus legum naturae; etsi enim non omnes le-
ges naturae cognovimus, novimus tamen non-
nullas earum, unde quando earum legum ac-
tionem suspendi videmus, merito miraculum id
esse dicimus. Pariter etsi nos lateat quousque
vires naturae sese extendant, certo tamen sci-
mus eas pervenire eo non posse, ut mortuum
vitae restituant, vel aquas maris dividant
et muri instar consolident.

Q. Suntne miracula indubitata divinitatis te-
stimonia?

R. Dubitandum non est eam doctrinam ad quam
stabiliendam miracula patrata sunt, certissi-
mum veritatis atque divinitatis testimonium
praeseferre. Sane si miracula sunt opera omni-
bus creatis viribus superiora, consequens est ea
non ab alio, quam ab ipso naturae domino, aut
auctore proficisci posse, et indubitata esse divi

nitatis testimonia.

Veri miraculi conditiones.

Q. Quaenam sunt veri miraculi conditiones?

R. Ut miracula in testimonium veritatis ac divinitatis Christi possint, necesse est ut nonnullas conditiones habeant. 1° Oportet ut effectus sit sensibilis atque istius modi ut de facti ipsius veritate satis constet. 2° Ut effectus vires naturales superent. 3tio Miracula, ut vera sint, referri debent ad res divinas, v. Gr.: confirmationem virtutis aut doctrinae sanctioris. 4to Finis miraculorum debet esse augmentum gloriae Dei et religionis. 5to Denique nihil sit in ipso opere, quod Dei majestati, eiusque perfectionibus indignum appareat.

De miraculis Christi.

Q. Quaenam miracula Jesus Christus his in terris patravit?

R. Jesus Christus sequentia miracula his in terris patravit: 1° in Cana Galileae ad nuptias in-

vitatus aquam in vinum convertit: quo mira-
culo ante patrato manifestavit Christus suam
gloriam, et hinc ex tunc crediderunt in eum di-
scipuli ejus. 2° Filium cujusdam reguli et
socrum Simonis febribus aegrotos sanavit. 3tio
Capturam piscium penes stagnum Genesareth
mirabiliter auxit, quod cum videret Simon
Petrus procidit ad genua Christi dicens: Exi
a me domine quia homo peccator sum; Jesus
autem ait ad Simonem: Noli timere ex hoc
jam homines eris capiens. 4to Increpuit ven-
tos et tempestates. 5to Supra mare ambula-
vit 6to Saturavit in deserto prima vice quin-
que panibus et 2 piscibus 5000 hominum
et altera vice 7 panibus paucisque piscibus
4000 virorum! 7mo Leprosos atque alios aegrotos
uno verbo absque omni medicamento sanavit
atque mundavit. 8vo Restituebat caecis vi-
sum, surdis auditum, mutis usum loquelae
claudis gressum. Et tandem 9° Mortuos resus-
citavit prout: filium unicum cujusdam vi-

duae in civitate Naim; Lazarum quatuor diebus mortuum et filiam cujusdam principis Jairi ad vitam revocavit et alia innumerabilia.

Q. An Jesus Christus ipse solummodo miracula patravit, vel etiam apostolis dedit potestatem ea patrandi?

R. Jesus Christus non solummodo ipse miracula patravit sed etiam dedit potestatem Apostolis ea patrandi, et quidem hisce verbis: Curate infirmos, mundate leprosos, et resuscitate mortuos. Apostoli vero hac potestate sibi a Christo Domino concessa, revera miracula varii generis inter praedicandum patraverant, et sic S. Petrus cum Joanne ad portam templi Hierosolymitani cuidam a nativitate claudo in nomine Jesu Nazareni gressum restituebant: Liddae Aeneam paralyticum ab annis octo in grabato jacentem sanavit. In Joppen Tabitham mulierem operibus bonis plenam ad vitam revocavit. Paulus quoque multis in locis varia miracula patraverat et sic: Lystris claudum a nativitate curabat. Eutichum juvenem qui ex fenestra de tertio coenaculo in terram cecidit et mortuus erat resp-

scitavit. In insula Melitae dicta patrem Publii
principis hujus insulae febribus et dysenteria ve-
xatum sanat; et alia per manus Apostolorum fie-
bant signa, prodigia, et miracula, quibus de-
monstraverunt se legatos fuisse et ipsi se summo
[illegible] nomine ipsius Dei [illegible] auctoris [illegible].

Q. Demonstra veritatem religionis Christianae ex idoneitate, veracitate et constantia Apostolorum.

R. Ex idoneitate.

Idoneos esse apostolos testes nemo jure dubitabit, quisquis pensitaverit, fuisse coaevos, [illegible] tes, ac ut dicere solemus oculatos testes sicut apparet ex actis apostolicis c. 4 v. 20 ubi legitur: Non enim possumus, quae vidimus et audivimus, non loqui. Et in alio loco legimus: Quod audivimus, quod vidimus oculis nostris, quod perspeximus, quod manus nostrae contrectaverunt testamur. Nimium credulos non fuisse affatim elucet ex S. Thoma dicente: Nisi videro in manibus ejus figuram clavorum et mittam manum meam [illegible] ejus non credam.

Ex sinceritate et veracitate.

Sinceritas et veracitas apostolorum enim, ut apparet indique: Non astuti erant philosophi sed rudes, obscuri, indocti, vilesque piscatores ad orbem docendum minime comparati, praecones vitae integrae, doctrinaeque saluberrimae, quae unice ad pietatem et fugam mendacii hominum emendationem et morum sanctitatem spectat. Praedicabant Christi miracula ubi ubi contigerant, quin quisquam eos mendacii vel fraudis jure coargueret.

Ex constantia.

Constantia demum apostolorum veracitatem doctrinae confirmat. Omnes enim apostoli in confirmationem dictorum omnis generis calamitates, afflictiones, atrocissima supplicia experti sunt, imo mortem ipsam. Hac ex causa apostoli suo sanguine proprio sigillaverunt veritatem religionis Christianae.

De prophetiis.

Q. Quid est prophetia?

R. Scientia est praedictio futurorum, quae ratione humana certo praevideri non possunt. Vel vaticinia est actio divina, qua revelantur rerum contingentes futurorum eventus, qui e sitoribus finitis praevideri haud possunt: perspicuum est non ab homine, aut creato spiritu alio scilicet solo Deo res futuras cognosci certo ac revellari posse.

Q. Qualis erat finis prophetiarum?

R. Finis prophetiae erat promittere et delineare Messiam.

De notis seu characteribus verae prophetiae.

Q. Quae sunt notae seu characteres verae prophetiae, quibus a falsis commentis discerni possunt?

R. Ad veram prophetiam a commentitia decernendam quinque potissimum criteria observanda sunt: 1º Necesse quidem est ut constet praedictionem, de qua agitur esse ante eventum prolaptam. 2º Oportet ut aequivoca non sint quae praenuntiantur. 3º Oportet prophetiam

esse de eorum genere, quae humani ingenii aut finiti spiritus sagacitate praenosci haud potuerint. 4to Prophetia debet referri ad Dei gloriam, aut hominum spiritualem salutem. 5to Et illustriores prophetias esse, quae plura rei de[...]juncta, magis singularia, magisque stupenda, atque minus verisimilia praenuntiata fuerit, haec ubi extant, nullus relinquitur dubitandi locus, quia Dei virtus hic sese lucentius exer[...]at.

<u>Q. Qui characteres Messiae reperiuntur in veteri testamento?</u>

R. Hebraeis enim non diffitentibus octo characteres Messiae reperiuntur in veteri testamento: 1) Cum apostithe regia exiturum 2) Futurum prophetam ceteris omnibus majorem 3) Et sacerdotem altissimi 4) Venturum inclinante ad interitum republ. Judaica 5) Nasciturum in Bethlehem 6) Ex virgine 7) Gentes omnes ad se vocaturum et Judaeos abjecturum 8) Fundaturum regnum aeternum.

Q. An prophetae tantum characteres Messiae praedixerunt.

R. Prophetae non tantum characteres Messiae praedixerunt sed insuper omnes circumstantias in quibus adparere debebat descripserunt.

Q. Ad quot classes haec vaticinia reduci possunt?

R. Haec vaticinia de Messia ad quatuor classes reduci possunt quarum 1) nativitatem 2) vitam et gesta 3) mortem ipsius et 4) tempus quod mortem illam subsequebatur delineabant.

Prima classis.

vaticiniorum nativitatem ejus respicientium.

Equidem quod nativitatem attinet constat eum debuisse oriri ex semine Abraham, Isaac Jacob, Jesse et Davidis.

1) Ex stirpe Abraham. Genesis c. XII: Faciam te ingentem magnam et benedicam tibi, magnificabo nomen tuum, erisque benedictus, benedicam benedicentibus tibi et maledicam maledicentibus tibi atque in te benedicentur uni-

versae cognationes terrae. His verbis promissum est Abrahamo in semine ejus benedicendas fore cognationes universae terrae, nullo vero alio modo in ejus semine omnes gentes benedici poterant nisi ex ejus semine venturus Messias nasciturus fuit.

b) Ex ore Isaac: Genesis c. XXVI. Isaaci ob ortam famem in Aegyptum peregrinanti apparuit Dominus et dixit ei: Et benedicam tibi; tibi enim et semini tuo dabo universas regiones has, et multiplicabo semen tuum sicut stellas coeli; et benedicentur in semine tuo omnes gentes terrae. His verbis promissum est Isaaco etc.

c) Ex somnio Jacob. Jacob autem filius Isaac vidit Dominum in somno scalae innixum dicentem sibi: Ego sum Dominus Deus Abraham, patris tui, et Deus Isaac; terram in qua dormis tibi dabo et semini tuo et benedicentur in te et in semine tuo cunctae tribus terrae. His verbis promissum est Jacobo et sic porro.

d. Ex semine Juda. Easdem promissiones a Jacobo ad sequentes generationes fuisse propagatas, dubitari nequit; cum enim Jacob duodecim susceperit filios, haereditatem terrae Chanaan singulis aeque partitus est; promissionem autem venturi Messiae Judae peculiari illa benedictione tribuit: Juda! te laudabunt fratres tui; adorabunt te filii patris tui, non auferetur sceptrum de Juda et dux de femore donec veniat qui mittendus est et ipse erit expectatio gentium. His verbis Jacob adventum Messiae illi tempori affigit, quo Judaei suprema auctoritate ac legislativa potestate spoliati erant:

e. Ex semine Jesse et Davidis Psal: 88 v. 4. Juravi Davi servo meo, usque in aeternum praeparabo semen tuum.

f. Nasciturus erat in Bethlehem; juxta Michaeam c. V v. 2: Et tu Bethlehem efrata, parvulus es in millibus Juda ex te mihi egredietur, qui sit dominator in Israël et egressus ejus ab initio et a diebus aeternitatis.

ad ... ejus incunabula delaturos Magos, myrrham, aurum et thus eumque adoraturos praedicitur Isaiae c. 60 v. 6. Inundatio camelorum operiet te, omnes de Saba venient et adorabunt eum omnes reges terrae, omnes gentes servient ei.

h) Matrem ejus virginem futuram invenire est apud Isaiam: Ecce virgo concipiet et pariet et vocabitur nomen ejus Emanuel.

i) Habiturum praecursorem ex solitudine praefatum Malachiae: Ecce ego mitto angelum meum et praeparabit viam ante faciem meam.

k) Venturum stante templo secundo Aggaei c. II v. 10: Magna erit gloria domus istius novissimae plus quam primae, dicit dominus, et in loco isto dabo pacem dicit dominus exercituum.

Secunda classis

Vaticiniorum vitam et gesta Christi respicientium.

a) Vitam et gesta Christi si spectes debuit praedicare evangelium Isaiae c. 61 v. 1. Ad annunciandum

dum mansuetis misit me ut mederer contriti-
corde et praedicarem captivis indulgentiam.

b) Debuit miracula patrare. Isaiae c. 35 v. 5: Tunc aperientur oculi caecorum et aures surdorum patebunt, tunc saliet sicut cervus claudus et aperta erit lingua surdorum!

c) Debuit ingredi Hierosolymam super asinam et in civitate cum gaudio recipi. Zachariae c. 9: Jubila filia Jerusalem: ecce rex tuus venit tibi justus et salvator ipse pauper, super asinam et super pullum filium asinae.

d) Debuit novum sacrificium instituere atque sacrificia abrogare. Malachiae c. 1 v. 10: Non est mihi voluntas in vobis: et munus non suscipiam de manu vestra, ab ortu enim solis usque ad occasum magnum est nomen meum in gentibus et in omni loco sacrificatur et offertur oblatio munda, quia magnum est nomen meum, dicit dominus exercituum.

Tertia classis

prophetiarum mortem Christi attinentium.

a) Debuit tradi ab amico et familiari: Ps. 40 v. 10: Etenim homo pacis meae, in quo speravi, qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem.

b) Debuit vendi argenteis triginta: Zachariae c. 11 v. 12: Et appenderunt mercedem meam triginta argenteos.

c) Debuit accusari a falsis testibus: Ps. 40 v. 5: Verbum iniquum constituerunt adversum me.

d) Debuit sputa et ferre et contumelias c. 50 v. 6: Corpus meum dedi percutientibus et genas meas vellentibus, faciem meam non averti ab increpantibus et conspuentibus in me.

e) Debuit inter iniquos cruci affigi, felle et aceto potari, in latere perfodi et ita nudari ut super vestes ejus sortes mitterentur: Ps. 21 v. 18: Diviserunt sibi vestimenta mea et super vestem meam miserunt sortem.

Quarta classis

Vaticiniorum quae respiciunt tempus circa mortem Christi subsequutae.

Tandem de tempore quod mortem Christi subsequebatur praedictum fuit:

a quo debeat ad inferos descendere; veteres patriarchas tertia die inde educturus, a mortuis resurgere; mittere spiritum sanctum super apostolos. Joël c. II v. 28-29: Effundam spiritum meum super omnem carnem et super servos meos et ancillas in diebus illis effundam spiritum meum.

b) Demum promissa fuit Messiae conversio gentium Isaiae c. 49. v. 6. Ecce dedi te in lucem gentium. Illamque magnam eius perficere debuit iis qui in eum erant credituri. Isaiae c. 66 v. 19. Et annunciabunt gloriam meam gentibus. Sic accurate auctor recitatione dispersionem et generationem tradidit Isaias.

De adimpletione omnium supradictorum vaticiniorum in persona Jesu Christi.

Q. An ea omnia vaticinia quae prophetae de Messia praedixerunt in persona Jesu Nazareni impleta sunt?

R. Ea omnia vaticinia, quae prophetae de Messia

praedixerant in persona Jesu Nazareni ad amussim [illegible]
[illegible].

Prima classis.

[illegible] Christi [illegible]
[illegible] Messias [illegible]
[illegible] Davidis, natus in Bethlehem,
[illegible] Maria [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Matthaei c. I [illegible]
[illegible]: [illegible] Christi [illegible].
[illegible] Bethlehem Matthaei c. II v. I. Cum natus esset Jesus in Bethlehem Juda in diebus Herodis.
Et [illegible] aurum, myrrham [illegible] Matthaei c. II v. II: Et intrantes domum invenerunt puerum, cum Maria, matre ejus, et procidentes adoraverunt eum; et apertis thesauris suis obtulerunt ei munera; aurum, myrrham et thus.
Habuit praecursorem Joannem, qui in deserto [illegible]

[illegible] praedicavit. Matth. c. III. v. 1. In diebus autem illis venit Joannes Baptista praedicans in deserto Judaeae.

Secunda classis.

[illegible] vitam et gesta Messiae attinentia sunt [illegible] in [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] in [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] evangelium prout scimus ex sacra scriptura.

Scimus Christum plurima inter praedicandum miracula [illegible] [illegible]. In [illegible] Galilaeae ad nuptias invitatus aquam in vinum convertit etc. Asinae insidens paulo ante mortem ingressus est Hierozolymam: Et cum intrasset Jerosolymam commota est universa civitas dicens: quis est hic et postea intravit Jesus in templum Dei et ejiciebat omnes ementes et vendentes.

In ultima coena cum [illegible] [illegible] [illegible] Missae instituit. Matth. c. 26. v. 26. Coenantibus autem eis, accepit Jesus panem et benedixit ac fregit, deditque discipulis suis et ait: Accipite et

comedite: hoc est enim corpus meum. Et accipiens calicem gratias egit, et dedit illis dicens: Bibite ex hoc omnes; hoc est enim sanguis meus novi testamenti qui pro multis effundetur in remissionem peccatorum.

Tertia classis.

Vaticinia mortis circumstantias et modum attinentia in persona Jesu Nazareni sunt quoque adimpleta. Itaque: Nazarenum ipsum a Juda Iscariote proditum atque venditum, constat ex Mathaeo c. 26 v. 14 15 ubi dicitur: Tunc abiit unus de duodecim, qui dicebatur Judas Iscariotes ad principes sacerdotum et ait illis: Quid vultis mihi dare et ego vobis eum tradam? At illi constituerunt ei triginta argenteos.

Accusatus a falsis testibus constat ex Mathaeo c. 26 v. 60 61. Cum multi falsi testes accessissent. Novissime autem venerunt duo falsi testes et dixerunt: Hic dixit: Possum destruere templum Dei et post triduum reaedificare illud.

Probra et contumelias revera perferebat: Mathaei c. 26 v. 67 68: Tunc exspuerunt in faciem ejus et

[illegible] cum ceciderunt, hii autem [illegible] in [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] Chri[illegible] [illegible] [illegible].

Cruci affixus est inter duos latrones, [illegible] vestibus spoliatus. Matth. c. 27 v. 35: Postquam autem crucifixerunt eum inter duos latrones. Et dederunt ei vinum bibere cum felle mixtum. Sed unus militum lancea latus ejus aperuit, et continuo exivit sanguis et aqua. Diviserunt vestimenta ejus sortem mittentes.

Quarta classis.

Ea tandem vaticinia, quae respiciunt [illegible] quae mortem Christi sequebantur, sunt quoque in [illegible] Jesu Nazareni [illegible] [illegible] in inferna descendit, [illegible] patri [illegible] sedit; a mortuis resurrexit, spiritum sanctum super apostolos misit; per ipsum gentes abjectis idolis ad cultum veri dei conversae, ac Judaei [illegible]

[illegible] veritatem ejus signis et in capacitate docuit [illegible]

Q. An Jesus Nazarenus sit Messias tunc promissus?

Jesus Nazarenus est Messias tunc promissus. Ille pro Messia haberi debet qui venit eo tempore quo juxta vaticiniorum [illegible] venire debuit, et in quem omnes praedicta Messiae a prophetis praedicta conveniunt. Jesus vero Nazarenus eo tempore venit quo Messias venire debuit, in eumque Messiae characteres conveniunt, ergo est Messias tunc promissus.

Finis



